

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEKCJA PRAWA RODZINNEGO**

**dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, profesor IWS**

***Kontakty z dziećmi innych osób niż ich rodzice  
(art. 113<sup>6</sup> k.r.o.)***

**Warszawa 2017**



## Spis treści

I.	Wprowadzenie.....	3
1.	Uwagi ogólne .....	3
2.	Osoby uprawnione do domagania się ustalenia kontaktów – stan prawny i hipotezy badawcze odnośnie do jego stosowania w praktyce .....	7
2.1.	Rodzeństwo .....	7
2.2.	Dziadkowie.....	10
2.3.	Inne osoby uprawnione oraz krewni niewymienieni w art. 113 <sup>6</sup> k.r.o. jako potencjalni wnioskodawcy .....	13
2.4.	Odpowiednie stosowanie przepisów o kontaktach rodziców z dzieckiem do kontaktów osób wymienionych w art. 113 <sup>6</sup> k.r.o. ....	14
3.	Informacja o przeprowadzonym badaniu akt spraw o ustalenie kontaktów.....	15
II.	Informacje o uczestnikach zbadanych postępowań .....	17
1.	Dzieci .....	17
2.	Matki .....	19
3.	Ojcowie .....	20
4.	Osoby ubiegające się o kontakty z dziećmi .....	21
4.1.	Babcie .....	21
4.2.	Dziadkowie.....	22
4.3.	Rodzeństwo dzieci .....	22
4.4.	Inne osoby .....	23
III.	Ogólne informacje o zbadanych postępowaniach .....	24
1.	Wnioskodawcy i „przeciwnicy wniosku” .....	24
1.1.	Informacje ogólne .....	24
1.2.	Pełnomocnicy „stron” .....	26
1.3.	Inne podmioty .....	26
2.	Wniosek o ustalenie kontaktów.....	27
2.1.	Zewnętrzna forma i wstępna ocena „jakości” wniosku .....	27
2.2.	Żądania wniosku .....	28
2.2.1.	Ustalenia ogólne.....	28
2.2.2.	Oczekiwania co do form i częstotliwości kontaktów .....	29
2.2.3.	Uzasadnienie wniosku.....	32
2.2.4.	Załączniki do wniosku.....	34
3.	Legitymacja czynna wnioskodawców.....	35
3.1.	Uwagi wprowadzające .....	35

3.2.	Rodzeństwo.....	37
3.3.	Dziadkowie .....	37
3.4.	Powinowaci.....	39
3.5.	Osoby, które sprawowały pieczę nad dzieckiem .....	40
3.6.	Wnioski osób niewymienionych w art. 113 <sup>6</sup> k.r.o. ....	42
4.	Wcześniejsze kontakty wnioskodawcy z dzieckiem .....	43
4.1.	Bezpośrednia piecza.....	43
4.2.	Inne formy kontaktów niż bezpośrednia piecza.....	44
4.3.	Uływ czasu pomiędzy zakończeniem okresu poprawnej realizacji kontaktów a wpływem wniosku o ustalenie kontaktów przez sąd .....	45
5.	Przebieg postępowania, stanowiska „stron”.....	46
5.1.	Stanowisko „przeciwnika wniosku” .....	46
5.2.	Zabezpieczenie żądania ustalenia kontaktów .....	49
5.3.	Dowody i inne czynności przeprowadzone w sprawach w celu ustalenia zasadności wniosku.....	50
5.4.	Mediacje.....	52
6	Rozstrzygnięcie .....	54
6.1.	Orzeczenie sądu pierwszej instancji .....	54
6.2.	Kontrola instancyjna.....	56
6.3.	Ustalane formy kontaktów.....	56
7.	Czas postępowania .....	58
8.	Porównanie żądań wyrażonych we wnioskach z ustaleniami kontaktów .....	59
IV.	Najistotniejsze ustalenia, oceny i wnioski wynikające z analizy orzecznictwa....	61
1.	Uogólniony obraz spraw i ich uczestników wynikający z analizy akt.....	61
2.	Weryfikacja hipotez badawczych .....	63
3.	Inne ustalenia .....	64
3.1.	Kontakty z dziećmi pozostającymi w pieczy zastępczej .....	64
3.2.	Domaganie się ustalenia kontaktów przez krewnych, których prawa i obowiązki względem dziecka ustały z dniem uprawomocnienia się postanowienia o jego pełnym przysposobieniu .....	68
4.	Wnioski i rekomendacje .....	70
V.	Aneks: Przykładowe stany faktyczne .....	74
1.	Przykłady spraw zakończonych ustaleniem kontaktów.....	74
2.	Przykłady spraw, w których kontakty nie zostały ustalone .....	98

# I. Wprowadzenie

## 1. Uwagi ogólne

Przez długi okres uważano, że kontakty pomiędzy osobami bliskimi, w szczególności krewnymi, nie wymagają regulacji ustawowej, są realizowane w praktyce stosownie do sytuacji faktycznej w danej rodzinie. W ramach wychowywania dziecka i kierowania nim rodzice ustalali, z kim i kiedy może się ono kontaktować, a ewentualna sądowa „korekta” ich decyzji mogła nastąpić, gdy dobro dziecka zostało naruszone lub zagrożone przez obiektywnie błędną decyzję o dopuszczeniu bądź zakazie kontaktu z określoną osobą.

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r.<sup>1</sup>, nowelizująca Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>2</sup>, obowiązująca od dnia 13 czerwca 2009 r., po raz pierwszy w polskim prawie wprowadziła unormowanie kontaktów z dzieckiem innych osób niż jego rodzice (art. 113<sup>6</sup> k.r.o.)<sup>3</sup>. W okresie wcześniejszym ustalano kontakty w orzeczeniu sądowym, lecz podstawa prawna rozstrzygnięcia oraz legitymacja do jego wnioskowania były sporne<sup>4</sup>. Dla praktyki sądów powszechnych szczególne znaczenie miała „precedensowa” uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca

---

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 220, poz. 1431.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 682), dalej: k.r.o.

<sup>3</sup> Wcześniej ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1769 ze zm.) w art. 70 ust. 3 pkt 3 zapewniała dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej utrzymywanie osobistych kontaktów z rodziną, nawiązując do art. 9 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.). Zapewnienie dziecku realizacji tego prawa było traktowane jako obowiązek państwa. Tak M. Andrzejewski [w:] M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze–problematyka prawna*, Toruń 2006, s. 124–125.

<sup>4</sup> Przykładowo E. Płonka, J. Strzebińczyk, *Osobista styczność dziadków z małoletnimi wnukami*, „Nowe Prawo” 1981, nr 5. W syntetycznej formie na ten różnych podstaw prawnych ustalania kontaktów z dziećmi zob. M. Grudzińska, *Kontakty z dzieckiem: sądowe ustalenie, orzecznictwo, wzory*, Warszawa 2000.

1988 r., III CZP 42/88, stwierdzająca, że: „Dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci”<sup>5</sup>.

Stan prawny i praktyka orzecznicza sądów z okresu poprzedzającego nowelizację były przedmiotem analizy, która obejmowała sprawy z lat 2005–2006 o ustalenie osobistej styczności z małoletnimi innymi osobami niż ich rodzice<sup>6</sup>.

W 95,4% zbadanych wówczas spraw, wszczętych na wniosek osoby zainteresowanej, nie została podana jakakolwiek prawna podstawa żądania. W 2,1% przypadków w uzasadnieniach wniosków wskazano, iż brak styczności z wnioskodawcą stwarza stan zagrożenia dobra dziecka, który uzasadnia wydanie przez sąd odpowiedniego zarządzenia (normującego sposób i częstotliwość kontaktów) na podstawie art. 109 k.r.o. W kolejnych 2,1% przypadków wnioskodawcy powołali się na stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uchwale z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, dotyczącej uprawnienia dziadków do styczności z małoletnimi wnukami. W jednym wniosku powołano się na unormowania dotyczące władzy rodzicielskiej: art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 k.r.o.

Jak ustalono w powołanym badaniu, w latach 2005–2006 w 43,6% spraw postępowanie zakończyło się ustaleniem kontaktów, w kolejnych 43,6% umorzono postępowanie, pozostałe wnioski oddalono. Główną przyczyną umorzenia postępowania było ustalenie kontaktów w ugodzie (84% umorzeń).

---

<sup>5</sup> Uchwała SN z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88 (OSNCP 1989, nr 10, poz. 156, z glosą E. Holewińskiej-Łapińskiej, „Państwo i Prawo” 1991, nr 2, s. 107 i n.) zapadła w następstwie rozpoznania zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.; dalej: k.p.c.) w formie pytania: „Czy w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje dziadkom roszczenie względem rodziców o ustalenie kontaktów dziadków z wnukami?”. Sąd Najwyższy, choć pośrednio przyznał, że dziadkom „przysługuje roszczenie” o ustalenie kontaktów z wnukami, to w uzasadnieniu wskazał, między innymi, że: „sąd opiekuńczy będzie rozstrzygał na podstawie art. 109 § 1 k.r.o.” i na tej podstawie będzie mógł również „w sytuacji gdy krewni (dziadkowie) dezorganizują prawidłowy kierunek wychowania dziecka, zakazać im osobistej styczności z dzieckiem, albo gdy rodzice bezpodstawnie uniemożliwiają lub poważnie utrudniają kontakty krewnych (dziadków) z dzieckiem, zakazać rodzicom takiego postępowania i uregulować sposób utrzymywania osobistych kontaktów tych krewnych z dzieckiem”.

<sup>6</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi innymi osobami niż ich rodzice*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 4. Badanie przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości obejmowało 287 spraw, w których ubiegano się o ustalenie styczności z 371 dziećmi. Orzeczenie kończące postępowanie zapadło w 190 sprawach w 2005 r., a w 97 sprawach w 2006 r. Sprawy pochodziły z 43 okręgów sądowych, z 147 sądów rejonowych.

Jak z powyższego wynika, mimo braku unormowań ustawowych osoby zainteresowane osiągnęły w przeważającej liczbie przypadków zamierzony cel, którym było ustalenie kontaktów z dziećmi w prawomocnym orzeczeniu sądu bądź w ugodzie zawartej z osobą sprawującą bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

Od wskazanego badania upłynął okres dziesięcioletni, a więc wystarczająco długi, aby mogły nastąpić zmiany w społeczno-demograficznym obrazie uczestników postępowań. W chwili planowania kolejnej analizy minęło siedem i pół roku obowiązywania nowego stanu prawnego, co stwarzało przeświadczenie, że uwzględniająca go praktyka orzecznicza jest już należycie ukształtowana.

Sposób unormowania kontaktów z dziećmi zawierający odesłania i zwroty niedookreślone powoduje, że dla ustalenia rzeczywistej treści obowiązujących przepisów szczególnie przydatne jest badanie orzecznictwa. Na poparcie tej tezy warto odnotować, w szczególności, co następuje.

(1) Na podstawie ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. w rozdziale II („Stosunki między rodzicami a dziećmi”) działu Ia („Rodzice i dzieci”) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zamieszczono oddział 3 zatytułowany „Kontakty z dzieckiem”. Z siedmiu artykułów tego oddziału sześć normuje kontakty rodziców z dzieckiem. Stanowią one prawo i obowiązek każdego z rodziców i dziecka oraz są „niezależne od władzy rodzicielskiej” (art. 113 § 1 k.r.o.), co jest przedmiotem kontrowersji doktrynalnych<sup>7</sup>. Ostatni, siódmy, art. 113<sup>6</sup> k.r.o., przewiduje „odpowiednie stosowanie” przepisów o kontaktach rodziców z dzieckiem do kontaktów „rodzeństwa, dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem”.

Orzecznictwo w zróżnicowany sposób może interpretować „odpowiednie” stosowanie przepisów o kontaktach rodziców z dzieckiem. Odesłanie do stosowania „odpowiedniego” dopuszcza możliwość zmodyfikowania treści przepisu, do którego zastosowano odesłanie. Powyższe wynika już z samego słownikowego znaczenia słowa „odpowiedni”, czyli: „odpowiadający celowi, przeznaczeniu, spełniający

---

<sup>7</sup> Zob. w szczególności na ten temat P. Mostowik, *Kontakty dziecka z rodzicami, krewnymi i bliskimi a władza rodzicielska*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 3; P. Mostowik, *Kontakty matki i ojca z dzieckiem, jako treść władzy rodzicielskiej* [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Lublin 2015.

wymagane warunki, stosowny dla kogoś, nadający się do czegoś; właściwy, należyty”. Uniwersalny słownik języka polskiego, z którego pochodzi powyższe wyjaśnienie, wskazuje też jako „zamienniki” tego słowa wyrażenia: „adekwatnie”, „jak należy”, „jak trzeba”, „należyście”, „stosownie” (czyli odpowiednio do warunków, do sytuacji, do okoliczności)<sup>8</sup>. Najczęściej odesłanie prowadzi do analogicznego zastosowania wskazanego przepisu, gdy jego zastosowanie wprost nie jest możliwe<sup>9</sup>. Generalnie jednak użycie zwrotu „odpowiednie stosowanie” może prowadzić do różnych wyników, które zależą od „zakresu odniesienia” i treści poszczególnych przepisów, do których odesłano („przepisy stosowane”)<sup>10</sup>.

„Odpowiedniość” stosowania nie daje więc pewności, jaka – po dokonaniu zabiegów interpretacyjnych – będzie treść normy, choćby w opracowaniach teoretycznych proponowano możliwe jej warianty. Weryfikacja ich następuje w orzecznictwie.

(2) W art. 113<sup>6</sup> k.r.o. w jednoznaczny sposób zostały sprecyzowane dwie grupy osób będących potencjalnymi wnioskodawcami w sprawie o ustalenie kontaktów z osobą małoletnią. Jedną stanowią nieliczni, określone krewni dziecka (wyłącznie jego rodzeństwo i dziadkowie), drugą powinowaci w linii prostej bez oznaczenia stopnia powinowactwa. Trzecia grupa potencjalnych wnioskodawców obejmuje każdą osobę – należącą do rodziny dziecka (poza dziadkami, rodzeństwem, powinowatymi w linii prostej, bo te osoby są wymienione w art. 113<sup>6</sup> k.r.o.), bądź nienależącą do rodziny dziecka – o ile wykaże, że sprawowała nad dzieckiem pieczę (bez zdefiniowania, o jaki rodzaj pieczy chodzi) i czyniła to przez czas, który może zostać oceniony jako „dłuższy” (bez wskazania kryteriów „pomiaru” tego okresu). Powyższe może być także źródłem rozbieżnej interpretacji, co należy zweryfikować, badając orzecznictwo sądów powszechnych.

---

<sup>8</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. III (O-Q), Warszawa 2003, s. 130.

<sup>9</sup> Tak przykładowo M.M. Dębska, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarzu do § 156 zasad.

<sup>10</sup> Terminologia zastosowana przez J. Nowackiego; zob. J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1962, nr 3, s. 368.

## 2. Osoby uprawnione do domagania się ustalenia kontaktów – stan prawny i hipotezy badawcze odnośnie do jego stosowania w praktyce

### 2.1. Rodzeństwo

Wśród krewnych, do których mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kontaktach rodziców i dzieci, w pierwszej kolejności wskazano rodzeństwo. Zapewne wynikało to z przeświadczenia o bliskiej zwykle więzi między takimi krewnymi.

Optymalnym stanem z punktu widzenia podtrzymywania więzi pomiędzy rodzeństwem w okresie małoletności jest jego pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym pod pieczęą tej samej osoby/osób, w szczególności rodziców (w optymalizującym modelu ustawowym rodziny – rodziców będących małżeństwem, pozostającym we wspólnym pożyciu). Dlatego, gdy orzekany jest rozwód małżeństwa ze wspólnymi małoletnimi dziećmi, zgodnie z ostatnim zdaniem paragrafu pierwszego art. 58 k.r.o. „rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”<sup>11</sup>.

Z danych statystycznych wynika, że w wyroku rozwodowym rozdzielono małoletnie rodzeństwo pochodzące z małżeństwa rodziców, powierzając bezpośrednią pieczę nad niektórymi dziećmi matce, a nad innymi ojcu, ale dosyć rzadko (np. w 2014 r. w 283 przypadkach<sup>12</sup>, w 2016 r. w 250 przypadkach<sup>13</sup>). Podobne zjawisko, którego skala nie jest ustalana w statystykach, zachodzi, gdy rozpadają się związki kohabitacyjne.

W przypadku umieszczania dzieci w pieczy zastępczej rodzeństwo nie powinno być rozdzielone, chyba że zastosowanie tej zasady byłoby sprzeczne z dobrem dziecka

---

<sup>11</sup> Z ustaleń psychologicznych, a także z badań aktowych wynikają negatywne konsekwencje rozdzielania rodzeństw w wyrokach rozwodowych. Zob. na ten temat zamiast wielu W. Stojanowska [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011, s. 730–740.

<sup>12</sup> GUS, *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2015, s. 259, tabl. 54(81).

<sup>13</sup> GUS, *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2017, s. 254, tabl. 50(80).

(art. 112<sup>8</sup> k.r.o.). Także opieka nad małoletnim rodzeństwem powinna – w miarę możliwości – być powierzona jednej osobie (art. 151 zd. 2 k.r.o.).

Natomiast ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej<sup>14</sup> (art. 166a) dopuszcza możliwość rozdzielania rodzeństwa wskutek przysposobienia.

Przyczyn rozdzielania rodzeństw może być bardzo dużo. Zapewne częściej dotyczy to rodzeństw przyrodnych niż dzieci pochodzących od tej samej pary rodziców. Rodzice obok wspólnego dziecka (wspólnych dzieci) często mają także dzieci z innym partnerem, zarówno małżeńskie, jak i pozamałżeńskie. Pewna przybliżona orientacja co do liczby rodzeństw przyrodnych może wynikać z informacji statystycznych o małżeństwach powtórnych. Zapewne część osób zawierających takie małżeństwa miała dzieci z wcześniejszych związków, a w aktualnym małżeństwie urodziły się kolejne dzieci. W dawniejszych czasach, gdy przyczyną ustania małżeństwa była jedynie (lub w przeważającej większości przypadków) śmierć współmałżonka, najczęstszym motywem zawarcia ponownego małżeństwa była konieczność zapewnienia pieczy osieroconym dzieciom i podział pracy według kryterium płci. Współcześnie powtórne (kolejne) małżeństwa zawierają głównie osoby rozwiedzione<sup>15</sup>. W Polsce większy był udział osób rozwiedzionych niż owdowiałych wśród osób zawierających kolejny związek małżeński wśród mężczyzn od 1964 r., a wśród kobiet od 1965 r.<sup>16</sup>

Z ustaleń demografów wynika, że jednym z praw doboru partnerów życiowych jest poszukiwanie osób o podobnym stanie cywilnym i statusie społecznym<sup>17</sup> (a więc osoby rozwiedzione często zawierają małżeństwa z rozwiedzionymi<sup>18</sup>). Niezależnie od płci nowożeńców najwięcej małżeństw powtórnych zawierają osoby w wieku 30–

---

<sup>14</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 697 ze zm.

<sup>15</sup> P. Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Łódź 2013, s. 89–90.

<sup>16</sup> P. Szukalski, *Małżeństwo...*, s. 93.

<sup>17</sup> P. Szukalski, *Małżeństwo...*, s. 103.

<sup>18</sup> Przykładowo w 2016 r. rozwiedzeni mężczyźni zawarli 11 599 małżeństw z rozwiedzionymi kobietami, a wdowcy z wdowami 1139 małżeństw [GUS, *Rocznik...* (2017), s. 213, 214, tabl. 11(41)].

34 lata, kolejną grupę pod względem liczebności tworzą kobiety w wieku 25–29 lat, a mężczyźni liczący 35–39 lat<sup>19</sup>.

Z danych statystycznych wynika, że przykładowo w 2014 r. kolejny związek małżeński zawarło 21 066 rozwiedzionych mężczyzn, 20 346 rozwiedzionych kobiet, 3580 wdów i 3085 wdowców<sup>20</sup>, a w 2016 r. 17 091 rozwiedzionych mężczyzn, 22 916 rozwiedzionych kobiet, 3843 wdowy, 2203 wdowców<sup>21</sup>.

Znaczny udział osób rozwiedzionych i stosunkowo młody wiek zawarcia kolejnego małżeństwa sprzyja urodzeniom dzieci mających rodzeństwa przyrodnie. Część osób rozwiedzionych (w tym z dziećmi) nie formalizuje kolejnego związku, z którego pochodzą dzieci mające przyrodnie rodzeństwo.

Z wykonanego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badania akt 412 spraw o ustalenie ojcostwa z rozstrzygnięciem w wyroku o władzy rodzicielskiej, które zapadły w pierwszym półroczu 2014 r., wynikało, że 55,6% ojców oraz 37,7% matek miało inne dzieci (w tym jedno inne dziecko miało 27,6% ojców i 22,3% matek, dwoje innych dzieci miało 13,6% ojców oraz 9,9% matek, troje innych dzieci miało 5,6% ojców i 3,8% matek)<sup>22</sup>.

Dotychczasowa praktyka przemawia za hipotezą badawczą sprowadzająca się do twierdzenia, że rodzeństwo dziecka rzadko będzie wnosiło o ustalenie kontaktów z bratem lub siostrą. Jeżeli zaś wnioski takie zostaną złożone, to zdecydowanie częściej przez pełnoletnich uprawnionych, a nie przez małoletnie rodzeństwo działające przez przedstawiciela ustawowego bądź kuratora.

---

<sup>19</sup> GUS, *Rocznik...* (2017), s. 213, 214, tabl. 11(41).

<sup>20</sup> GUS, *Rocznik...*(2015), s. 210, tabl. 11(38).

<sup>21</sup> GUS, *Rocznik...*(2017), s. 210, 2011, tabl. 10(40).

<sup>22</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Ustalenie ojcostwa przez sąd z rozstrzygnięciem o władzy rodzicielskiej ojca (Raport z badania orzecznictwa)*, dostępne na stronie [iws.org.pl](http://iws.org.pl), raporty, prawo rodzinne 2016 (dostęp dnia 1 listopada 2017 r.).

## 2.2. Dziadkowie

W typowych stanach faktycznych kontakty dziadków z wnukami traktowane są jako oczywiste, „naturalne”, uzasadnione w płaszczyźnie niemalże „biologicznej” i kulturowej. Badania nad ewolucyjnymi ramami rodziny doprowadziły do hipotezy (nazywanej „hipotezą babci”), że „menopauza wykształciła się u naszego gatunku [...] po to, aby kobiety po ukończeniu własnej, bezpośredniej reprodukcji skupiały się na inwestowaniu we wnuki”<sup>23</sup>. W konsekwencji „pomoc matki swoim dzieciom mającym dzieci jest podstawową relacją rodzinną i podstawą ludzkiej organizacji rodzinnej”. Badania nad współczesną rodziną (także polską) potwierdzają ważną rolę babci<sup>24</sup> w sprawowaniu pieczy nad wnukami, w szczególności małymi, oraz doniosłą (choć zmieniającą się istotnie wraz z wiekiem dzieci) rolę dziadków w życiu wnuków.

W świetle badań socjologicznych nie ulega wątpliwości, że dziadkowie są „kulturowym oknem na przeszłość dla swoich wnuków”<sup>25</sup>, a ich rola współcześnie może wzrastać z uwagi na zmiany demograficzne wyrażające się w wydłużaniu życia z jednoczesnym zmniejszaniem się dzietności<sup>26</sup>.

Dokonując ocen znaczenia dziadków dla rozwoju wnuków, w literaturze psychologicznej wskazuje się, iż stanowią oni wsparcie dla rodziców w procesie opieki i wychowania dzieci, dla wnucząt źródło bezwarunkowej akceptacji i afirmacji,

---

<sup>23</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Warszawa 2012, s. 44 i powołana literatura.

<sup>24</sup> I. Rybczyńska, *Jak być (kochaną) babcią*, Warszawa 1976. K. Appelt (*Współcześni dziadkowie i ich znaczenie dla rozwoju wnuków* [w:] *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, red. A. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska, Poznań 2007, s. 84, 85), powołując liczne badania zagraniczne, opisując zróżnicowaną rolę babć i dziadków, stwierdziła, że „W ciągu dwudziestego wieku nastąpiła [...] zmiana w sekwencji wchodzenia w kolejne role. Wcześniej, nim w ich rodzinie pojawił się pierwszy wnuk, kobiety zwykle najpierw zostawały wdowami, a mężczyźni pracowali zawodowo przez całe swoje życie. Obniżenie wieku emerytalnego i wydłużenie się średniej przewidywanej długości życia powoduje, że więcej mężczyzn może doświadczyć bycia dziadkiem [...] Mimo to jednak ciągle mamy do czynienia ze znaczną feminizacją związków rodzinnych. Bycie dziadkiem/babcią to ważna rola scalająca rodzinę szczególnie w odniesieniu do babć, które zwykle mają częstszy kontakt z wnukami w porównaniu z dziadkami”.

<sup>25</sup> T. Szlendak, *Socjologia...*, s. 257.

<sup>26</sup> Zjawisko to nazywane bywa „wertyzacją rodziny”. Dziadkowie częściej współcześnie dożywają dorosłości wnucząt. Graficzny obraz rodziny wielopokoleniowej wyraża obecnie raczej kolumna niż trójkąt, w którym najwięcej (u podstawy) było dzieci, najmniej dziadków. Zob. T. Szlendak, *Socjologia...*, s. 258, rys. 3.3.

poczucie „zakorzenia” i ciągłości pokoleniowej<sup>27</sup>. Bogata jest typologia stylów, w jakich realizowana jest opiekuńczo-wychowawcza rola dziadków<sup>28</sup>. Natomiast sama ocena roli dziadków dokonywana przez dorosłe wnuczeta jest zmienna (świetle polskich badań w 2000 r. 59%, w 2007 r. 56%, a w 2012 r. 72% respondentów doceniało rolę dziadków w swoim życiu i czuło wobec nich wdzięczność<sup>29</sup>, a w 2017 r. aż 80%<sup>30</sup>). W badaniu przeprowadzonym w styczniu 2012 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej 86% respondentów, którzy znali swoich dziadków, określiła stosunki z nimi jako bliskie (w tym 61% jako bardzo bliskie)<sup>31</sup>.

Uprawienie dziadków do kontaktowania się z wnukami, jako zasada, nie budzi wątpliwości, a jego ochrona doznaje istotnego wzmocnienia w płaszczyźnie prawno-

---

<sup>27</sup> K. Appelt, *Współcześni...*, s. 79. Symboliczne role przypisywane dziadkom w rodzinach to „kotwica” – punkt odniesienia (znaczenie dla wnuków wyraża się w dbałości o kontakty rodzinne, „scalanie” rodziny, bycie źródłem mądrości życiowej, wskazywanie sensu opierania życia o istotne wartości, pomoc w odkrywaniu sensu życia i formowaniu własnej tożsamości przez wnuki), „ochroniarz/opiekun” (udzielanie rodzicom wnucząt wsparcia w ich wychowaniu i utrzymywaniu, zabieganie o zachowanie spójności rodziny, bycia źródłem bliskości, akceptacji), „arbiter-negocjator” (w sytuacji konfliktu wnucząt z ich rodzicami), „historyk” (pokazywanie wnukom ciągłości w życiu rodziny, przekazywanie tradycji, historii). Autorka przedstawiając powyższe w formie graficznej, wykorzystwała ustalenia badaczy amerykańskich z lat 80. XX w. (K. Appelt, *Współcześni...*, rys. 4 „Aspekty roli babci/dziadka”).

<sup>28</sup> J.K. Wawrzyniak, *Opiekuńczo-wychowawcza rola dziadków w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2011, nr 1(2), s. 95–103. Syntetyczny przegląd typologii stylów pełnienia funkcji dziadków (z szczególnym uwzględnieniem roli babci) opisanych w polskiej literaturze zawiera też opracowanie M. Świdorskiej, *Znaczenie dziadków w naszym życiu – wybrane aspekty*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2017, nr 7(1), s. 139 i n. Zob. też K. Ferenz, *Relacje dziadków i rodziców z dziećmi. Przejawy prefiguratywnej kultury wychowawczej*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2015, nr 5(4), s. 7–17.

<sup>29</sup> Przykładowo powyższe ilustrują badania Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadzone w listopadzie 2000 r., powtórzone w grudniu 2007 r. na temat „Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?” (Komunikaty z badań w opracowaniu B. Wciórki BS/8/2001, Warszawa styczeń 2001, BS/3/2008, Warszawa styczeń 2008) oraz badanie „Rola dziadków w naszym życiu” przeprowadzone w styczniu 2012 r. (opracowanie K. Kowalczyk, BS/8/2012, Warszawa styczeń 2012), badanie „Dziadkowie i wnuki. Wspólna historia. Raport z badań jakościowych” (Fundacji Dzieci Niczyje 2013, autorka K. Makaruk).

<sup>30</sup> M. Świdorska, *Znaczenie...*, s. 137–148. W badaniu autorki przeprowadzonym w 2017 r. wzięło udział 60 studentów Społecznej Akademii Nauk, studiujących na kierunku Pedagogika. Wszystkie badane osoby nie przekroczyły 40 roku życia. Autorka porównywała wyniki swojego badania z badaniami CBOS. Stwierdziła, że „w wielu aspektach są zbliżone do tych, które prezentują dane CBOS z roku 2012. Zdecydowanie jednak więcej (77%) badanych w 2017 r. respondentów wskazało na opiekuńczo-wychowawczą rolę dziadków w ich życiu. Ponadto 69% badanych studentów stwierdziło, że zawdzięcza swoim dziadkom pewne cechy charakteru (obowiązkowość, pracowitość, samodyscyplinę, silną wolę) W danych CBOS było to 48%. 14% mniejsza populacja badanych studentów (w porównaniu z danymi CBOS z roku 2012) wskazała na przekazanie im przez dziadków zasad moralnych. Podobnie, znajomość wydarzeń historycznych zawdzięcza swoim dziadkom 27% badanych studentów (o 16 punktów procentowych mniej niż w badaniach CBOS z roku 2012). Znacząco, w porównaniu z wynikami badań CBOS sprzed roku 2000, wzrosła opiekuńczo-wychowawcza rola dziadków” (s. 146–147).

<sup>31</sup> Komunikat z badania „Rola dziadków w naszym życiu”, Warszawa 2012, s. 2.

międzynarodowej, jako element „życia rodzinnego”<sup>32</sup>, o którym mowa w art. 8 EKPC, stanowiącej również element polskiego porządku prawnego. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie potwierdzał w swych orzeczeniach prawo dziadków do kontaktów z wnukami<sup>33</sup>. Uprawnienie to, zgodnie ze stanowiskiem ETPC, nie ma jednak charakteru „absolutnego”. W pewnych sytuacjach, z uwagi na konieczność ochrony życia prywatnego dzieci, może zostać ograniczone, a nawet kontakt może zostać zakazany. Niemniej jednak obowiązkiem władz krajowych są działania na rzecz podtrzymywania więzi rodzinnych.

Mimo długotrwałego milczenia polskiego prawa w przedmiocie uprawnienia dziadków do żądania ustalenia kontaktów z wnukami, było ono chronione w orzecznictwie sądów powszechnych i wsparte autorytetem Sądu Najwyższego w wspomnianej wcześniej uchwale z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88 zaś badanie praktyki poprzedzające unormowanie ustawowe zawarte obecnie w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. wykazało, że w latach 2005–2006 w 93% spraw o ustalenie kontaktów wnioskowały babcie i dziadkowie dzieci (wstępni ojców dzieci stanowili wówczas 77,6% wnioskodawców)<sup>34</sup>.

Powyższe uwagi potwierdzają zasadność uprawnienia dziadków do żądania ustalenia kontaktów z wnukami oraz uprawdopodobniają hipotezę badawczą, że najliczniejszymi potencjalnymi wnioskodawcami będą babcie i dziadkowie dzieci.

---

<sup>32</sup> Przykładowo decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) z dnia 25 listopada 2014 r. w sprawie Krušić i inni przeciwko Chorwacji (skarga nr 10140/13). Stwierdzono tam, między innymi, że pomiędzy dziadkami a wnukami może istnieć „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: Konwencja lub EKPC), jeżeli powstały pomiędzy nimi wystarczająco bliskie więzi rodzinne. Kontakty pomiędzy dziadkami a dziećmi zwykle są utrzymywane za zgodą osoby, która wykonuje władzę rodzicielską nad dziećmi, co oznacza, iż dostęp dziadków do wnuków zależy zazwyczaj od woli rodziców dzieci. W sytuacjach, w których dzieci są pozostawione bez opieki rodzicielskiej, dziadkowie mogą również być uprawnieni na podstawie art. 8 Konwencji do przedstawienia swego życzenia w sprawie powierzenia dzieci ich formalnej pieczy (pkt 108–116 decyzji, LEX nr 1554487, wszystkie powołane wyroki ETPC dostępne są na [www.echr.coe.int](http://www.echr.coe.int)).

<sup>33</sup> Z nowszych orzeczeń zob. przykładowo wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 20 stycznia 2015 r. w sprawie Manuello i Nevi przeciwko Włochom (skarga nr 107/10) omówiony w głosie K.A. Grabowskiej, *Studia Prawnicze KUL* 2015, nr 3 (63), s. 81–87, oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia Trybunału. Wskazany wyrok dotyczył skargi dziadków, którzy nie mogli realizować kontaktów z wnuczką, bowiem ich syn, ojciec dziewczynki, był podejrzany o molestowanie seksualne dziecka. Mimo iż zarzuty te nie zostały potwierdzone, a ojciec dziecka został uniewinniony stosownym prawomocnym orzeczeniem, nadal zakaz bezpośrednich kontaktów dziadków z wnuczką był podtrzymany przez odpowiednie organy włoskie, bowiem w opinii psychologów dziewczynka kojarzyła dziadków z cierpieniem, jakiego doznawała na skutek „rzekomego molestowania” (*Głosa...*, s. 82).

<sup>34</sup> E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie...*

Wspierają ją również dotychczasowe doświadczenia potwierdzone wcześniejszym badaniem orzecznictwa, a także fakt, iż dziadkowie zwykle posiadają dostateczne doświadczenie i zasoby wystarczające do podjęcia sądowej ochrony więzi z wnukami, gdy doznają przeszkód w realizacji kontaktów z nimi.

### **2.3. *Inne osoby uprawnione oraz krewni niewymienieni w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. jako potencjalni wnioskodawcy***

Kolejna hipoteza badawcza to twierdzenie, że powinowaci w linii prostej oraz osoby, które sprawowały pieczę nad dziećmi, rzadko będą dochodzić ustalenia kontaktów przed sądem

Za tezę o niewielkim udziale wnioskodawców – powinowatych w linii prostej oraz osób, które sprawowały pieczę nad dziećmi (a nie należą do innej grupy uprawnionych do kontaktów), wynika z wcześniejszej analizy orzecznictwa.

Kolejna hipoteza badawcza to przypuszczenie, że wśród krewnych pragnących realizować kontakty z małoletnimi znajdują się (choć zapewne niezbyt licznie) wstępni starsi od dziadków (głównie prababcie, niekiedy pradziadkowie).

Wynika to z wydłużenia życia. Wiek, na który przypada największa liczba zgonów, nazywany „normalnym trwaniem życia”, wynosił dla całej populacji Polski w 2013 r. 85 lat (87 lat dla kobiet i 81 lat dla mężczyzn)<sup>35</sup>. Część osób długowiecznych ma więc prawnuki, nad którymi z reguły nie sprawowała pieczy przez „dłuższy czas”, może być jednak zainteresowana ustaleniem z nimi kontaktów. Skłoniło to nawet Tomasza Justyńskiego do tezy, że możliwe jest zaliczenie pradziadków do kategorii dziadków, bowiem „prawodawca polski nie zdefiniował określenia «dziadkowie» jako

---

<sup>35</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Warszawa 2015, s. 99. Według danych statystycznych przedstawionych w listopadzie 2014 r. (GUS, *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski*) w subpopulacji osób w starszym wieku najwyższe tempo przyrostu dotyczyło osób w wieku co najmniej 80 lat, ich udział w ogólnej liczbie ludności Polski podwoił się – z niespełna 2% w 1989 r. do prawie 4% w 2013 r., tj. z wielkości ok. 753 000 do 1 483 000 osób. Wśród populacji w starszym wieku większość stanowią kobiety (ponad 61%), na 100 mężczyzn przypada ich 160 (dla całej ludności Polski wskaźnik feminizacji wynosi 107).

odnoszącego się wyłącznie do krewnych w linii prostej drugiego stopnia, jak ma to miejsce w języku potocznym”<sup>36</sup>.

Wcześniejsze badanie skłania do sformułowania hipotezy, że prawdopodobne jest składanie wniosków o ustalenie kontaktów przez krewnych w linii bocznej, w szczególności przez siostry i braci rodziców dzieci.

#### **2.4. Odpowiednie stosowanie przepisów o kontaktach rodziców z dzieckiem do kontaktów osób wymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o.**

Wydaje się, że przepis definiujący formy kontaktów (art. 113 k.r.o.), zmiany rozstrzygnięcia o kontaktach (art. 113<sup>5</sup> k.r.o), ograniczenie (art. 113<sup>2</sup> k.r.o.) i zakaz (art. 113<sup>3</sup> k.r.o) kontaktów mogą być stosowane „wprost”, gdy kontakty z dzieckiem dotyczą innej osoby niż rodzice. „Odpowiedniość” stosowania wydaje się dotyczyć głównie art. 113 § 1 k.r.o., który na dziecko i rodzica (poza uprawnieniem) nakłada obowiązek utrzymywania kontaktów. W tej relacji „rygorystyczne” ujęcie kontaktowania się jako obowiązku można uznać za usprawiedliwione, zważywszy na bliskość relacji rodzica i dziecka oraz pierwszoplanową rolę rodziców w wychowywaniu dziecka i kierowaniu nim. Związek z pozostałymi krewnymi, o których mowa w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. (rodzeństwem, dziadkami), jest nieco słabszy, lecz nadal (w sytuacjach typowych) bardzo bliski, natomiast związek z powinowatymi i osobami, które w przeszłości sprawowały pieczę nad dzieckiem, zdecydowanie „luźniejszy”. Powinno to odpowiednio „przekładać się” na formy kontaktów, ich intensywność oraz okoliczności mogące przesądzić o oddaleniu wniosku o ich ustalenie (wśród których bardzo istotną rolę może odgrywać wola rodziców sprawujących nad dzieckiem władzę rodzicielską, dobro dziecka oceniane przy uwzględnieniu poziomu konfliktu pomiędzy rodzicami a wnioskodawcami w danej sprawie i prawdopodobieństwa wciągnięcia dziecka w konflikt „stron”)<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> T. Justyński, *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym*, Warszawa 2011, s. 98.

<sup>37</sup> W literaturze komentarzowej zwraca się uwagę na mniejszą intensywność i mniejszą częstotliwość kontaktów osób uprawnionych z art. 113<sup>6</sup> k.r.o. w porównaniu z kontaktami rodzica, a także na stosowne zróżnicowanie w aspekcie intensywności kontaktów poszczególnych uprawnionych (tak np. T. Sokołowski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 113<sup>6</sup> k.r.o.). Krytycznie na temat konstrukcji przepisu W. Stojnowska [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10*

Powyższe skłania do hipotezy, że występuje wysokie prawdopodobieństwo uwzględniania wniosków rodzeństwa i dziadków nawet w sytuacji konfliktu w rodzinie oraz niskie prawdopodobieństwo uwzględniania wniosków pozostałych osób wymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o.

Konstruowanie obustronnego obowiązku kontaktów z dzieckiem w przypadku osób obcych (nienależących do rodziny), o ile w przeszłości sprawowały pieczę nad dzieckiem, w ogóle wydaje się wątpliwe, z wyłączeniem sytuacji wyjątkowych (np. wieloletnie wychowywanie dziecka, którego matka zmarła przy porodzie, przez konkubinę ojca traktowaną przez dziecko jako jedyna znana mu „matka”, z którą ojciec zerwał związek i nie dopuszcza do kontaktu z dzieckiem wbrew obopólnej, zdecydowanej woli bezpośrednio zainteresowanych osób, aby kontakty były zachowane).

### **3. Informacja o przeprowadzonym badaniu akt spraw o ustalenie kontaktów**

Została przeprowadzona analiza wszystkich spraw, w których w 2016 r. miał zastosowanie art. 113<sup>6</sup> k.r.o., zakończonych prawomocnym rozstrzygnięciem merytorycznym oraz umorzeniem postępowania w następstwie zawarcia ugody ustalającej kontakty<sup>38</sup>. Wskazany kryteriom odpowiadały 474 sprawy<sup>39</sup>.

---

*czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011, s. 292, która stwierdziła, że jeżeli uprawnieniu osób wymienionych w art. 113<sup>6</sup>k.r.o. odpowiadałoby obowiązek dziecka, to „jego wykonanie wobec wszystkich uprawnionych byłoby zbytnim obciążeniem dla niego, nawet za jego zgodą”.

<sup>38</sup> Uwzględniono w kilku przypadkach sprawy, w których cofnięcie wniosku (a w konsekwencji umorzenie postępowania) nastąpiło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, gdy prawdopodobieństwo oddalenia wniosku graniczyło z pewnością.

<sup>39</sup> Badane sprawy były rozpoznane przez Sądy Rejonowe w: Augustowie, Bełchatowie, Będzinie, Białej Podlaskiej, Białogardzie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Bielsku-Białej, Biłgoraju, Biskupcu, Bochni, Bolesławcu, Brodnicy, Brzegu, Brzezicach, Busku-Zdroju, Bydgoszczy, Bytomiu, Bytowie, Chełmie, Chełmnie, Chodzieży, Chorzowie, Choszcznie, Chrzanowie, Ciechanowie, Cieszynie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Dębicy, Działdowie, Dzierżoniowie, Elblągu, Ełku, Garwolinie, Gdańsku (Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe), Gdyni, Giżycku, Gliwicach, Głogowie, Głubczycach, Gnieźnie, Goleniowie, Gorlicach, Gorzowie Wielkopolskim, Gostyninie, Grajewie, Grodzisku Mazowieckim, Grodzisku Wielkopolskim, Grójcu, Grudziądzu, Gryficach, Gryfinie, Hrubieszowie, Iławie, Inowrocławiu, Janowie Lubelskim, Jarocinie, Jarosławiu, Jaśle, Jaworze, Jaworznie, Jeleniej Górze, Jędrzejowie, Kaliszu, Kamieniu Pomorskim, Kamiennej Górze, Kartuzach, Katowicach (Sąd Rejonowy Katowice-Zachód), Kędzierzynie-Koźlu, Kępnie, Kętrzynie, Kielcach, Kluczborku, Kłodzku,

W celu dokonania ustaleń statystycznych zastosowano ankietę do badania akt. W niniejszym opracowaniu zostaną głównie przedstawione wyniki badania aktowego ze wskazaniem, w jakim zakresie zostały zweryfikowane hipotezy badawcze sformułowane we wcześniejszych uwagach. Zostanie też podjęta próba oceny adekwatności obowiązującego stanu prawnego do oczekiwań wyrażanych przez podmioty wnioskujące o ustalenie kontaktów.

W aneksie zostaną zaprezentowane typowe stany faktyczne spraw o ustalenie kontaktów. Prezentacja ich pomija dane osobowe. Co do zasady też nie są wskazywane oznaczenia sądów i sygnatury akt z uwagi na charakter tych spraw dotyczących konfliktowych sytuacji rodzinnych.

---

Kole, Kołobrzegu, Koninie, Koszalinie, Kościanie, Kościerzynie, Kozienicach, Krakowie (Sądy Rejonowe dla Krakowa-Nowej Huty, Krakowa-Podgórze, Krakowa-Śródmieścia), Krasnymstawie, Kraśniku, Krośnie, Krośnie Odrzańskim, Krotoszynie, Kutnie, Kwidzynie, Legionowie, Legnicy, Lesku, Lesznie, Lęborku, Lidzbarku Warmińskim, Limanowej, Lipnie, Lubaniu, Lubinie, Lubińcu, Lublinie (Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie), Lwówku Śląskim, Łańcucie, Łasku, Łęczycy, Łobzie, Łodzi (Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa), Łomży, Łowiczu, Łukowie, Malborku, Miastku, Miechowie, Mielcu, Międzyrzeczu, Mikołowie, Mińsku Mazowieckim, Mławie, Mysłowicach, Myszkowie, Myślenicach, Myśliborzu, Nakle nad Notecią, Nowej Soli, Nowym Mieście Lubawskim, Nowym Sączu, Nowym Tomysłu, Olsztynie.

## II. Informacje o uczestnikach zbadanych postępowań

### 1. Dzieci

Liczba dzieci, z którymi pragnęli kontaktować się wnioskodawcy. Zbadane 474 postępowania dotyczyły ustalenia kontaktów z 619 dziećmi (315 dziewczynkami – 50,9% i 304 chłopcami). Wiadomo było, że stan rozwoju 38 dzieci odbiegał od normy. Brak informacji o niepełnosprawnościach pozostałych dzieci umożliwia założenie, że najprawdopodobniej ich rozwój i stan zdrowia były zadawalające.

Wiek. Najmłodsze z dzieci w dniu wpływu do sądu wniosku o ustalenie z nim kontaktu liczyło trzy miesiące, najstarsze zaś zbliżało się do pełnoletności (17 lat i 10 miesięcy). W poszczególnych sprawach wnioskodawcy domagali się ustalenia kontaktów z różną liczbą dzieci (od jednego do czworga).

Dokonując ustaleń statystycznych, jako jedną grupę potraktowano dzieci w sprawach dotyczących tylko jednego dziecka oraz najstarsze z dzieci w sprawach dotyczących kilkorga dzieci. W tej grupie średni wiek dziecka wynosił 6,2 lat. Najmłodsze dziecko miało dziewięć miesięcy, najstarsze 17 lat i 10 miesięcy. Najczęściej (mediana) wiek najstarszego z kilkorga dzieci oraz wiek dziecka, gdy wnioskowano o kontakty z jednym dzieckiem, wynosił pięć lat i sześć miesięcy.

W sprawach, w których wnoszono o kontakty z więcej niż jednym dzieckiem, wiek drugiego z kolei dziecka (młodszego) wynosił od trzech miesięcy do 15 lat i dziewięć miesięcy. Najczęściej wiek drugiego dziecka to pięć lat i dziewięć miesięcy, a średnia wieku to sześć lat i trzy miesiące. Gdy wniosek dotyczył kontaktów z trojgiem lub z czworgiem dzieci, to najczęściej trzecie dziecko było w wieku cztery lata i sześć miesięcy, zaś średnia wieku trzeciego dziecka wynosiła cztery lata i osiem miesięcy. Najmłodsze dziecko, gdy wniosek dotyczył czwórki dzieci, liczyło od trzech lat i trzech miesięcy do sześciu lat (średnia wieku czwartego dziecka to cztery lata i dwa miesiące).

Sposób ustalenia ojcostwa. Z akt wynikało, że 370 dzieci pochodziło z małżeństwa, 206 było uznanych, a w 17 przypadkach ojcostwo ustalił sąd w wyroku. Ojcostwo pozostałych dzieci nie było ustalone lub brak było w aktach stosownych informacji (wnioskodawcami byli krewni z linii macierzystej).

Sytuacja rodzinna. Z akt wynikało, że 20 matek i 22 ojców dzieci, których dotyczyło postępowanie, nie żyło. Tylko w 37 sprawach rodzice dziecka pozostawali we wspólnym pożyciu, w tym w 28 przypadkach byli małżeństwem, a w dziewięciu pozostawali w konkubinacie. 101 małżeństw rodziców było rozwiązanych przez rozwód, w 42 toczyło się postępowanie rozwodowe, a w jednym postępowanie o orzeczenie separacji. W 102 przypadkach konkubin, z którego pochodziły dzieci, uległ rozpadowi.

W poszczególnych (mniej licznych) sprawach rodzice dziecka nigdy nie pozostawali we wspólnocie wskazującej na pragnienie założenia rodziny, a ich kontakty poprzedzające poczęcie dziecka miały luźny, a niekiedy nawet zabroniony przez prawo, charakter.

W czasie trwania postępowania o ustalenie kontaktów z dzieckiem w stosunku do pięciu ojców i trzech matek była wykonywana kara pozbawienia wolności.

Rozłączenie dzieci przynajmniej z jednym z rodziców wynikało także z wykonywania pracy za granicą. Z akt wynikało, że 51 ojców i co najmniej osiem matek pracowało za granicą. Stan taki trwał od dłuższego czasu i rodzice ci nie deklarowali, czy i kiedy powrócą do kraju oraz jaki to ewentualnie miałyby wpływ na sytuację opiekuńczą dzieci. Za granicą przebywali rodzice, których sytuacja rodzinna była bardzo zróżnicowana (rozwidzeni, rozwodzący się, wdowcy, pozostający w małżeństwie z drugim z rodziców dziecka, którego dotyczyło postępowanie.).

Sytuacja opiekuńcza. W 472 sprawach (472=100%) sytuacja opiekuńcza dzieci była następująca: pod bezpośrednią (wspólnie sprawowaną) pieczę obojga rodziców pozostawały dzieci, których dotyczyło 31 (6,6%) postępowań, w 371 (67,2%) sprawach bezpośrednią pieczę nad dziećmi sprawowały matki, a w 58 (12,3%) sprawach ojcowie. W 26 sprawach (5,5%) dzieci przebywały w rodzinach zastępczych. 18 z nich tworzyły osoby niepozostające w związkach rodzinnych z dziećmi. W czterech sprawach rodzinę zastępczą utworzyli krewni macierzyści

dzieci (w jednej z nich – dziadkowie) i również w czterech sprawach dziadkowie ojczyści dzieci, których dotyczyły postępowania. W 28 sprawach bezpośrednią pieczę nad dziećmi sprawowały placówki opieki całkowitej (w tym w jednej zakład opiekuńczo-leczniczy).

W pozostałych sprawach sytuacja była inna, zwykle złożona, gdy w sprawie chodziło o kontakty z więcej niż jednym dzieckiem. W części z nich stan prawny nie w pełni pokrywał się z sytuacją faktyczną (przykładowo rodzica „nieformalnie” wyręczała inna osoba, zwykle z najbliższej rodziny).

## **2. Matki**

Informacje o rodzicach dzieci były bardzo ograniczone. Wiadomo, że 20 matek zmarło w okresie poprzedzającym postępowania o ustalenie kontaktów.

Wiek. Cztery najmłodsze matki w dniu wpływu wniosku do sądu liczyły po 18 lat, Osiem kolejnych było w wieku powyżej 18 roku życia, ale nie starszym niż 20 lat. Cztery najstarsze matki liczyły od 44 do 47 lat. Mniej niż 25 lat (od 18 do 24 lat i 11 miesięcy) liczyło 22% matek. W wieku od 25 do 30 lat było 27,3% matek, a od 30 do 35 lat – 26,4%. Jak z powyższego wynika, matki liczące w dniu wszczęcia badanego postępowania nie więcej niż 35 lat stanowiły 75,7%. Średnia wieku matek wynosiła 30 lat i 5 miesięcy. Najczęściej (mediana) matki liczyły 30 lat i 3 miesiące.

Stan cywilny matek żyjących w okresie postępowania był następujący: 139 matek było pannami, 124 pozostawały w małżeństwie, 11 było wdowami, a 111 było rozwiedzionych.

Wykształcenie. Informacje o wykształceniu dotyczyły 447 matek (447=100%). Ponad połowa z nich (256) legitymowała się wykształceniem wyższym (w tym 208 – 46,5% wyższym magisterskim). Wykształcenie pozostałych było następujące: podstawowe – 15 osób (3,4%), gimnazjalne – 13 osób (2,9%), zawodowe – 49 osób (11%), średnie ogólne (liceum ogólnokształcące) – 27 osób (6%), średnie techniczne – 87 osób (19,5%). Jak z powyższego wynika, 370 matek (82,8%) miało co najmniej średnie wykształcenie.

Źródła utrzymania. Z akt wynikało, że 61 matek nie miało żadnych własnych źródeł przychodów. Natomiast 197 pracowało, a 17 prowadziło działalność gospodarczą.

29 matek miało inne, choćby doraźne źródła utrzymania (np. z prac dorywczych wykonywanych niesystematycznie w kraju albo z pracy okresowo wykonywanej za granicą, z drobnego handlu na targowiskach; matki wskazywały również jako źródła utrzymania swojego i dzieci stypendia, alimenty i renty należne wychowywanym dzieciom, świadczenia na rzecz dzieci „500+”, świadczenia z pomocy społecznej, pomoc finansowa ze strony rodziny, krewnych). Pięć matek pobierało renty.

O źródłach utrzymania pozostałych matek nie było żadnych informacji w aktach spraw.

Większość matek, co do których źródeł utrzymania były informacje, miała względnie stabilne dochody z pracy, renty, działalności gospodarczej prowadzonej na własny rachunek.

### **3. Ojcowie**

Wiadomo, że 22 ojców zmarło w okresie poprzedzającym postępowania o ustalenie kontaktów.

Wiek. Ojcowie byli nieco starsi od matek. Pięć z nich liczyło nie więcej niż 20 lat. Najmłodszy ojciec miał 19 lat i 9 miesięcy, a najstarszy 58 lat. Ojcowie liczący nie więcej niż 35 lat w dniu wszczęcia postępowania stanowili 59,3% (matek w tej grupie wiekowej było 75,7%). Średnia (i mediana) wieku ojców to 34 lata.

Stan cywilny ojców znanych w świetle prawa, żyjących w okresie postępowania, był (w świetle informacji zawartych w aktach) następujący: 118 było kawalerami, 106 pozostawało w małżeństwie, siedmiu było wdowcami, a 115 było rozwiedzionych.

Wykształcenie. Informacje o wykształceniu dotyczyły 442 ojców (442=100%). Podobnie jak matki, ojcowie byli w większości spraw dobrze wykształceni. 264 (59,7%) miało wykształcenie wyższe magisterskie, 16 (3,6%) wyższe zawodowe.

Wykształcenie pozostałych było następujące: podstawowe – 14 osób (3,2%), gimnazjalne – pięć osób (1,1%), zawodowe – 72 osoby (16,3%), średnie ogólne (liceum ogólnokształcące) – 16 osób (3,6%), średnie techniczne – 55 osób (12,4%). Tak więc co najmniej średnie wykształcenie miało 351 (79,4%) ojców o znanym poziomie wykształcenia.

Źródła utrzymania. Z akt wynikało, że 35 ojców nie miało żadnych własnych źródeł przychodów. 243 pracowało, 11 prowadziło działalność gospodarczą, pięciu było rencistami, pięciu przebywało w zakładach karnych.

#### **4. Osoby ubiegające się o kontakty z dziećmi**

O kontakty z dziećmi w 415 sprawach wnosili ich babcie i dziadkowie, w pięciu przypadkach mężowie babć (zwykle we wspólnych z nimi wnioskach), w 13 sprawach rodzeństwo oraz także w 13 sprawach osoby, które twierdziły, że wcześniej sprawowały pieczę nad dziećmi. W pozostałych sprawach o kontakty ubiegały się inne osoby – zarówno uprawnione we wspólnych wnioskach z innymi uprawnionymi bądź nieuprawnionymi, jak i osoby nienależące do kategorii wymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. Wspólne wnioski małżonków będących babcią i dziadkiem dziecka zostały złożone w 217 przypadkach, wnioski samych babć w 170, a dziadków w dziesięciu sprawach. Najliczniej więc o ustalenie kontaktów z wnukami wnosili babcie i dziadkowie wnucząt.

##### **4.1. Babcie**

Wiek. Najmłodsza babcia miała zaledwie 37 lat, 18 kolejnych liczyło od 40 do 45 lat. Natomiast najstarsza babcia miała 82 lat i 3 miesiące. Najczęściej babcie liczyły 58 lat i 7 miesięcy, a średnia ich wieku to 57 lat i 10 miesięcy.

Stan cywilny babć, w przypadkach gdy był znany, przedstawiał się następująco: 274 pozostawały w małżeństwie, wdów było 28, a rozwiedzionych 30.

Źródła utrzymania. Z akt wynikało, że 134 babcie pracowały, 28 prowadziło na własny rachunek działalność gospodarczą. Pozostałe, które ujawniły źródła utrzymania, nie były aktywne zarobkowo. 152 z nich pobierały emerytury, 23 było

rencistkami, cztery pozostawały na wyłącznym utrzymaniu mężów, a dwie nie miały żadnych przychodów.

#### **4.2. Dziadkowie**

Wiek. Pięciu najmłodszych dziadków liczyło od 42 do 46 lat. Najstarszy dziadek miał 82 lata, 19 liczyło od 70 lat do 78 lat i 2 miesiące. Średnia wieku dziadków wnoszących o kontakty z wnuczętami wynosiła 60 lat i 7 miesięcy, mediana 60 lat i 9 miesięcy.

Stan cywilny. 223 dziadków pozostawało w małżeństwie, czterech było rozwiedzionych, dwóch było wdowcami. O stanie cywilnym pozostałych nie było informacji w aktach spraw.

Źródła utrzymania. Z akt wynikało, że 63 dziadków uzyskiwało wynagrodzenie za pracę, 23 prowadziło na własny rachunek działalność gospodarczą, dwóch było bezrobotnych. Emerytów było 92, a rencistów 16.

#### **4.3. Rodzeństwo dzieci**

W 13 sprawach o ustalenie kontaktów ubiegało się rodzeństwo. Cztery siostry i dwaj bracia byli małoletni, niesamodzielnymi, pozostawali pod pieczęią innych osób. Małoletnie siostry w dwóch przypadkach były w wieku 10 i 8 miesięcy, kolejna miała 12 lat i 6 miesięcy, a najstarsza 16 lat i 3 miesiące. Pełnoletnie siostry były wieku od 18 lat i 3 miesięcy do 33 lat. Średni wiek siostry wnoszącej o kontakty wynosił 21 lat, mediana 20 lat i 7 miesięcy (gdy razem występowały dwie siostry, średni wiek i mediana wieku młodszej z nich wynosił 18 lat i 3 miesiące). Małoletni bracia liczyli 10 lat i 8 miesięcy oraz 14 lat i 9 miesięcy. Gdy o kontakty wnoszowali dwaj bracia, starszy miał 23 lata. Średnia wieku braci wnoszących o kontakty to 15 lat i 2 miesiące (mediana 14 lat i 8 miesięcy).

W pięciu sprawach wnioskodawcy byli przyrodnim rodzeństwem dziecka, z którym chcieli się spotykać.

#### **4.4. Inne osoby**

Pozostali wnioskodawcy to 32 kobiety i 20 mężczyzn w wieku od 20 do 77 lat. 35 z tych osób pozostawało w związkach małżeńskich. Gdy wniosek złożyła jedna osoba, średnia jej wieku wynosiła 45 lat i 5 miesięcy (mediana 40 lat), gdy dwie osoby – średnia wieku starszej z nich to 48 lat i 10 miesięcy (mediana 45 lat i 4 miesiące).

Sześć osób nie zawierało nigdy związku małżeńskiego, dwie były rozwiedzione, współmałżonkowie kolejnych dwóch osób zmarli.

31 osób pracowało zarobkowo, cztery prowadziły działalność gospodarczą, trzy pobierały emerytury, a sześć renty.

W pięciu przypadkach pomiędzy wnioskodawcami (mężczyznami) a dziećmi zachodził stosunek powinowactwa (wnioskodawcy byli mężami babć). Pozostali wnioskodawcy w większości byli krewnymi dziecka, innymi niż dziadkowie bądź rodzeństwo dzieci (prababcie, pradziadek, brat babci, ale najczęściej rodzeństwo rodziców, niekiedy z małżonkami), a także osoby spoza rodziny (np. matka chrzestna, konkubent matki dziecka odbywającej karę pozbawienia wolności, rodzice „chłopaka” kilkunastoletniej dziewczyny pozostającej w pieczy zastępczej).

### III. Ogólne informacje o zbadanych postępowaniach

#### 1. Wnioskodawcy i „przeciwnicy wniosku”

##### 1.1. Informacje ogólne

W 342 sprawach (72,2%) wnioskodawcy oczekiwali ustalenia kontaktów z jednym dzieckiem, w 109 sprawach (23%) z dwojgiem dzieci, w 19 sprawach (4%) z trojgiem, a w czterech (0,8%) z czworgiem dzieci. W pismach procesowych, które zapoczątkowały postępowanie, pozycję wnioskodawców najczęściej (415 spraw – 87,6%) mieli dziadkowie dzieci. Następną pod względem liczebności grupę wnioskodawców (21 – 4,4%) stanowiły osoby spoza kręgu uprawnionych, wymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o.

Tabela 1. Wnioskodawcy

Wnioskodawcy	Częstość	Procent
Dziadkowie	415	87,6
Rodzeństwo	13	2,7
Powinowaci w linii prostej	5	1,1
Osoba, która sprawowała pieczę nad dzieckiem	13	2,7
Wspólny wniosek osób z różnych grup uprawnionych	11	2,3
Inna osoba	17	3,6
Ogółem	474	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej, w 305 sprawach (64,3%) jako „przeciwnika wniosku” wnioskodawcy wskazywali matkę dziecka sprawującą nad nim bezpośrednią pieczę. W następnej kolejności ojca dziecka (w 53 sprawach – 11,2%) i oboje rodziców (w 43 sprawach – 9,1%).

Tabela 2. „Przeciwnicy” wniosku

„Przeciwnicy” wniosku	Częstość	Procent
Matka dziecka	305	64,3
Ojciec dziecka	53	11,2
Oboje rodzice	43	9,1
Rodzina zastępcza, u której przebywa dziecko	25	5,3
Placówka opiekuńcza (inna placówka)	10	2,1
Inna osoba/ inna sytuacja	2	0,4
Nie wskazano „przeciwnika wniosku”	36	7,6
Ogółem	474	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Kryterium, według którego najczęściej w pismach procesowych i/bądź wypowiedziach przed sądem wnioskodawca wskazał „przeciwnika wniosku”, było sprawowanie przez określoną osobę (instytucję, placówkę) pieczy nad dzieckiem o charakterze stałym. Przeciwnikiem wniosku był więc najczęściej podmiot sprawujący funkcję „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka. Gdy pozycję taką miało tylko jedno z rodziców dziecka, drugie (o ile żyło i nie było pozbawione władzy rodzicielskiej, co miało miejsce – jak wynikało z akt – w 304 sprawach) nie we wszystkich przypadkach było uczestnikiem postępowania. W sprawach, w których jako „przeciwnika wniosku” wskazano jedno z rodziców dziecka, odnotowano, że drugie status uczestnika postępowania miało w 215 przypadkach. W 89 sprawach drugie z rodziców nie uczestniczyło w postępowaniu.

Zaobserwowano zróżnicowane oceny zarówno u zainteresowanych osób, jak i instytucji (w tym sądów) uprawnień decyzyjnych w przedmiocie kontaktów z dzieckiem pozostającym w pieczy zastępczej w sytuacji, gdy podmiot sprawujący bezpośrednią, stałą pieczę nad dzieckiem (rodzic zastępczy, dyrekcja placówki) pozytywnie oceniał rolę kontaktów określonych osób z dzieckiem. Można domniemywać, że zwykle w takiej sytuacji kontakty (a co najmniej pewne ich formy, zwłaszcza odwiedziny dziecka na terenie placówki, w mieszkaniu rodziny zastępczej) są realizowane i zainteresowani nie inicjują postępowań sądowych. Niekiedy, w sytuacji przebywania dziecka w placówce możliwość spędzania z dzieckiem weekendu (z nocowaniem poza placówką), ferii, części wakacji była nazywana „urlopowaniem”.

W analizowanych sprawach dziecko, z którym pragnęli kontaktować się wnioskodawcy, nie było traktowane jako uczestnik postępowania.

### **1.2. Pełnomocnicy „stron”**

Wnioskodawcy byli (na różnych etapach danego postępowania) reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników procesowych w 181 sprawach (38,2%). W 175 sprawach (96,7%) był to pełnomocnik z wyboru, a w sześciu przypadkach został ustanowiony przez sąd pełnomocnik z urzędu. „Przeciwnicy wniosku” byli nieco częściej niż wnioskodawcy reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników. Miało to miejsce w 195 sprawach (41,2%) i jedynie w trzech przypadkach (1,5%) korzystali z pomocy pełnomocników z urzędu. W porównaniu z innymi sprawami rodzinnymi udział w postępowaniu profesjonalnych pełnomocników należy uznać za wysoki. Zbliżony odnotowano w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi (42,4% wnioskodawców oraz 34,9% „przeciwników wniosku”)<sup>40</sup>. Potrzeba korzystania z pomocy fachowego pełnomocnika wskazuje pośrednio na znaczenie omawianej kategorii spraw dla „stron”, napięć emocjonalnych między nimi oraz na wysoki poziom konfliktu występującego w stosunkach rodzinnych.

### **1.3. Inne podmioty**

Sprawy dotyczące ustalania (a następnie wykonywania) kontaktów z dziećmi są zwykle sporne oraz budzą silne emocje. Zainteresowane osoby niekiedy zrzeczają się, aby lepiej bronić swych praw, nagłaśniają poszczególne przypadki, przedstawiają swoje problemy najwyższym organom państwowym. Powyższe skłaniało do sformułowania hipotezy, że w części badanych spraw, szczególnie spornych, będzie brał udział prokurator, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, organizacje pozarządowe, a co najmniej, że wskazane podmioty będą zapoznawały się z aktami spraw. Hipoteza została potwierdzona w minimalnym stopniu. Najczęściej – w siedmiu sprawach (1,5%) – zainteresowanie postępowaniem wyrażał

---

<sup>40</sup> E. Holewińska-Łapińska, M. Domański, J. Słyk, *Orzecznictwo w sprawach o wykonywanie kontaktów z dziećmi*, „Prawo w Działaniu” 2016, nr 25, s. 25.

Rzecznik Praw Dziecka. Po zapoznaniu się z aktami spraw w żadnym przypadku nie podjął decyzji o wzięciu udziału w postępowaniu w celu obrony praw dziecka. Prokurator wziął udział w jednej sprawie (0,2%). Ani Rzecznik Praw Obywatelskich, ani jakakolwiek organizacja pozarządowa nie wzięły udziału w zbadanych postępowaniach, ani nie zwracały się do sądów o udostępnienie akt. W jednym przypadku (0,2%) w postępowaniu uczestniczył dyrektor placówki opiekuńczej, w której przebywało dziecko (nie był opiekunem dziecka). Powyższe skłania ku przypuszczeniu, że subiektywny obraz postępowania (w tym zarzuty dotyczące obiektywizmu sądu bądź czasu postępowania) przedstawiony jakiemuś „podmiotowi zewnętrznemu” w oczekiwaniu na jego pomoc („interwencję”) zwykle nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

## **2. Wniosek o ustalenie kontaktów**

### **2.1. *Zewnętrzna forma i wstępna ocena „jakości” wniosku***

W przeważającej liczbie przypadków (360 – 76%) wniosek wszczynający postępowanie miał postać wydruku komputerowego. Wstępna ocena wniosków, oparta o ich formę i treść pozwalała na przyjęcie, że w 283 przypadkach (59,7%) minimalne wymagania formalne stawiane pismu procesowemu były spełnione. Kolejnych 66 wniosków (13,9%) zasługiwało na podobną ocenę, z tym że można było domniemywać, iż ich autorzy nie dostrzegli zmiany stanu prawnego, jaka nastąpiła od dnia 13 czerwca 2009 r., wyrażającej się, między innymi, w ustaleniu grup podmiotów, innych niż rodzice dziecka, uprawnionych do domagania się ustalenia z nim kontaktów (art. 113<sup>6</sup> k.r.o.). Nie wskazywali bowiem na wymieniony przepis, ale odwoływali się do wcześniejszych koncepcji uzasadniających własne uprawnienie, wspierając je „precedensowym” rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego, uchwałą z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Efekt osiągnięcia minimum poprawności sformułowania wniosku w większości przypadków był konsekwencją posłużenia się zapewne jakimś wzorem pisma procesowego (w części spraw nieaktualnym), nie zawsze precyzyjnie dostosowanym do okoliczności stanu faktycznego sprawy.

81 (17,1%) pism wszczynających postępowanie (potraktowanych jako wnioski) było sporządzonych odręcznie, nieporadnie. Nie spełniało minimalnych wymagań pisma procesowego w sprawie o ustalenie kontaktów.

W pozostałych przypadkach, choć sprawy toczyły się o ustalenie kontaktów, pisma je inicjujące miały różną treść i nie zawsze precyzowały żądanie wystarczająco jednoznacznie. W tej grupie w 11 przypadkach pismo „zawiadamiało” sąd o zagrożeniu dobra dziecka przez fakt utrudniania bądź uniemożliwiania kontaktów z nim osób traktowanych jako bliskie (w szczególności babci, dziadków), w jednym zawierało żądanie ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej. W 31 sprawach sformułowania pism były inne, bardzo zróżnicowane.

## **2.2. Żądania wniosku**

### 2.2.1. Ustalenia ogólne

W 47 sprawach (9,9%) we wnioskach brak było sprecyzowania żądań wnioskodawcy. W pozostałych występowało od jednego do kilku żądań. Były one następujące: ustalenie formy kontaktów z dzieckiem (choćby bez precyzyjnego opisu sposobów i częstotliwości kontaktowania się) – w 418 wnioskach (88,2%), domaganie się zabezpieczenia roszczenia w formie ustalenia kontaktów na czas trwania postępowania w sprawie – w 81 wnioskach (17,1%), orzeczenie środka zwiększającego prawdopodobieństwo należytego wykonywania orzeczenia ustalającego kontakty – w ośmiu wnioskach (1,7%), inne żądania – w 14 wnioskach (3%).

Najczęściej występującym (ale tylko w ośmiu wnioskach) żądaniem „gwarancji” należytego wykonywania kontaktów było oczekiwanie zagrożenia nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej w przypadku niewykonania obowiązków związanych z ustalonymi kontaktami, trzykrotnie oczekiwano orzeczenia o poddaniu wykonywania kontaktów nadzorowi kuratora sądowego. W dwóch innych sprawach żądano udziału kuratora w kontaktach, z tym że w jednej z nich kurator miałby być obecny przez cały czas spotkania osoby uprawnionej z dzieckiem, w drugiej

natomiast jego zadaniem byłoby przyprowadzenie dziecka do ustalonego miejsca spotkania oraz odebranie go po zakończonym kontakcie i odprowadzenie do miejsca zamieszkania i oddanie pod pieczę „pierwszoplanowego opiekuna”.

Z powyższego wynika, że wnioskodawcy sporadycznie wykorzystywali możliwości wzmocnienia prawdopodobieństwa wykonywania orzeczenia o kontaktach przewidziane w art. 582<sup>1</sup>k.p.c.<sup>41</sup>

### 2.2.2. Oczekiwania co do form i częstotliwości kontaktów

W zbadanych sprawach wnioskodawcy żądali ustalenia różnej liczby form kontaktów.

Tabela 3. Żądana we wnioskach liczba form kontaktów z dzieckiem (474=100%)

Liczba żądanych form kontaktów	Częstość	Procent	Liczba żądanych form kontaktów	Częstość	Procent
Jedna	188	39,7	Pięć	14	2,9
Dwie	76	16,1	Sześć	6	1,3
Trzy	85	17,9	Siedem	7	1,5
Cztery	38	8,1	Inna*	59	12,5

\* w stosunku do jednego z dzieci z rodzeństwa jedna, w stosunku do drugiego kilka form, lub nie sprecyzowano oczekiwań  
Źródło: opracowanie własne.

W sprawach, w których żądanie odnośnie do form i częstotliwości kontaktów zostało co najmniej zasygnalizowane (418=100%), w większości (w 229 sprawach – 54,8%) wnioskodawcy oczekiwali kilku form kontaktów (od dwóch do siedmiu), w pozostałych 188 sprawach (45,2%) jednej formy kontaktów.

<sup>41</sup> Przykładowo, żaden wnioskodawca nie wnosił o zobowiązanie osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem do złożenia na rachunek depozytowy odpowiedniej kwoty na pokrycie wydatków poniesionych przez uprawnionego w związku z ustalonymi kontaktami, na wypadek gdyby do kontaktów nie doszło (art. 582<sup>1</sup> § 2 pkt 2 k.p.c.), ani odebrania od osoby zobowiązanej do umożliwienia kontaktów przyrzeczenia określonego zachowania (art. 582<sup>1</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.).

Tabela 4. Forma kontaktu (jedna wskazana we wniosku)

Forma kontaktu	Częstość	Procent
Kilkugodzinne, okresowe spotkania z dzieckiem bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna” i poza mieszkaniem dziecka (w tym w mieszkaniu wnioskodawcy), bez nocowania	90	47,9
Kilkugodzinne okresowe spotkania z dopuszczeniem obecności „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka lub innej osoby (w tym kuratora sądowego)	15	7,9
Weekend (z nocowaniem u wnioskodawcy) z określoną we wniosku częstotliwością	59	31,4
Okresowe spotkanie z nocowaniem dziecka bez wskazania, że w weekend	10	5,3
Część wakacji, ferii pod pieczęcią wnioskodawcy	8	4,3
Różne spotkania „okazjonalne” (święta, imieniny, urodziny, Dzień Dziecka, Babci itp.)	6	3,2
Ogółem	188	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Gdy wnioskowano o jedną formę kontaktów, najczęściej oczekiwaną (47,9%) były kilkugodzinne, okresowe spotkania z dzieckiem bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna” i poza mieszkaniem dziecka (w tym, w mieszkaniu wnioskodawcy), bez nocowania, a drugą w kolejności (12,4%) były spotkania weekendowe z nocowaniem dziecka pod pieczęcią wnioskodawcy (w jego mieszkaniu lub innym miejscu, ale poza mieszkaniem „pierwszoplanowego opiekuna”).

Jeżeli żądano kilku form kontaktów, to najczęściej (72,2%) powtarzały się oczekiwania spędzania z dzieckiem części ferii i wakacji, tradycyjnych świąt religijnych: Bożego Narodzenia i Wielkanocy (67,7%), weekendów ze wskazaną częstotliwością, z nocowaniem dziecka w domu wnioskodawcy (67,7%), innych spotkań bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna”, poza miejscem zwykłego pobytu dziecka (35,8%).

Tabela 5. Formy żądanych kontaktów, gdy żądano więcej niż jednej

Forma kontaktu	Częstość	Procent
Kilkugodzinne, periodyczne spotkania z dzieckiem bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna” i poza mieszkaniem dziecka (w tym w mieszkaniu wnioskodawcy), bez nocowania	107	35,8
Weekend (z nocowaniem u wnioskodawcy) z określoną we wniosku częstotliwością	155	67,7
Spotkania w tradycyjne święta religijne (Boże Narodzenie, Wielkanoc)	155	67,7
Część wakacji, ferii	166	72,5
Spotkania okazjonalne (imieniny, urodziny, Dzień Dziecka itp.)	44	19,2
Kontakt telefoniczny, przez komunikator „Skype”	38	16,6
Kilkugodzinne periodyczne spotkania z dopuszczeniem obecności „pierwszoplanowego opiekuna” lub innej osoby (w tym kuratora)	4	1,7
Periodyczne spotkanie z nocowaniem dziecka bez wskazania, że w weekend	8	3,5
Przyprowadzanie/odprowadzanie dziecka np. do przedszkola	6	2,6
Inne szczególnie określone (np. co do miejsca spotkania)	8	3,5
Korespondencja (w tym elektroniczna)	3	1,3
Inne	5	2,2
Ogółem żądania zgłoszone w 299 wnioskach (299=100%)		

Źródło: opracowanie własne.

Oczekiwana częstotliwość kontaktów w formie periodycznych, bezpośrednich spotkań z dzieckiem, sformułowana we wniosku (ewentualnie w pierwszym stanowisku wypowiedzianym w piśmie procesowym lub na posiedzeniu sądu) była zróżnicowana, co ilustrują dane przedstawione w tabeli.

Tabela 6. Żądana częstotliwość periodycznych spotkań z dzieckiem

Liczba spotkań	Częstość	Liczba spotkań	Częstość
Kilka razy w tygodniu	58	1 raz w miesiącu	59
1 raz w tygodniu	91	1 raz na 2 mies.	3
1 raz na 2 tygodnie	151	Rzadziej	7
1 raz na 3 tygodnie	22	Inna	10

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej żądano spotkań raz na dwa tygodnie (151 przypadków) oraz raz w tygodniu (91). Znaczna była jednak grupa wnioskodawców (58), którzy domagali się spotkań kilka razy w tygodniu (ewentualnie z wyłączeniem pewnych okresów, przykładowo, gdy dzieci wyjeżdżają na ferie lub wakacje poza miejsce stałego

pobytu) – w skrajnych przypadkach nawet pięć razy w tygodniu. Uprawnionymi, którzy oczekiwali bardzo częstych spotkań z dziećmi, byli we wszystkich przypadkach ich dziadkowie (lub jedno z nich).

Częstotliwość żądanych kontaktów w formie dłuższego niż weekend spotkania z dziećmi oczekiwana przez wnioskodawców – w szczególności w formie części wakacji, ferii lub co najmniej kilkudniowych (zwykle tygodniowych) pobytów dziecka pod wyłączną pieczę wnioskodawcy (z noclegami) – wynosiła w 68 sprawach raz w roku, w 62 sprawach dwa razy w roku, w 39 sprawach co najmniej raz w kwartale. Były też inne żądania związane ze specyficzną sytuacją w rodzinie, w szczególności, gdy albo dziecko, albo osoba uprawniona mieszkały za granicą bądź w bardzo znacznej (niekiedy kilkasetkilometrowej) odległości od siebie w kraju. W takich przypadkach osoba uprawniona oczekiwała kontaktów relatywnie rzadko, ale o znacznej intensywności w krótkim okresie (np. przez pełny tydzień dziecko pod bezpośrednią pieczęją uprawnionego bądź każdego dnia przez kilka godzin podczas pobytu w Polsce osoby mieszkającej przez dłuższy okres za granicą, pracującej lub uczącej się tam).

Inne formy kontaktów, zwłaszcza „na odległość”, wnioskowane były rzadziej, choć gdy to nastąpiło, osoba uprawniona wносиła o znaczną ich częstotliwość. W szczególności, gdy żądano kontaktu telefonicznego lub za pomocą komunikatora „Skype”, w 17 sprawach wnioskodawcy chcieli, aby miał on miejsce codziennie, w dziewięciu sprawach co najmniej dwa razy w tygodniu, w ośmiu – raz tygodniowo, w trzech sprawach – raz na trzy tygodnie. Nie wnoszono o rzadsze kontakty tego typu.

### 2.2.3. Uzasadnienie wniosku

Wnioskodawcy w zróżnicowany sposób argumentowali konieczność wystąpienia na drogę sądową w celu ustalenia kontaktów z dzieckiem. Poza opisem stanów faktycznych wraz z prezentacją nagannych – w ich ocenie – działań „przeciwnika wniosku”, przedstawiali twierdzenia, które można zakwalifikować do dwóch grup.

W pierwszej znajdują się opisy nienależytego wykonywania obowiązku umożliwienia kontaktów uprawnionemu przez podmiot mający pozycję „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka ze wskazaniem na skutki jego działań bądź zaniechań, które doprowadziły do braku kontaktów od wskazanego czasu bądź istotnego ich ograniczenia.

Tabela 7. Argumenty w uzasadnieniu wniosku stanowiące zarzuty wobec sprawującego pieczę

Nienależyte wykonywanie obowiązku umożliwienia kontaktu	Częstość	Procent
Uniemożliwienie nawiązania więzi emocjonalnej	28	6,2
Uniemożliwianie od pewnego czasu wszelkich form kontaktów	259	57,3
Uniemożliwianie niektórych form kontaktów, inne są realizowane	64	14,2
Negatywne nastawianie dziecka, które źle się zachowuje	1	0,2
Inny sposób nienależytego wykonywania obowiązków	100	22,1
Ogółem	452	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Do drugiej grupy można zaliczyć twierdzenia wskazujące, że (w przeświadczeniu autorów wniosków) uniemożliwienie bądź utrudnianie kontaktów jest równoznaczne ze stwarzaniem stanu zagrożenia bądź naruszenia dobra dziecka, a co najmniej, iż gdyby kontakty były realizowane (w szczególności tak jak w przeszłości), dobrostan dzieci, o które chodzi, byłby zapewniony lub miałby wyższy poziom.

Tabela 8. Argumenty w uzasadnieniu wniosku wskazujące, że kontakty są zgodne z dobrem dziecka

Kontakty zgodne z dobrem dziecka, a ich brak dobro to narusza, bo	Częstość	Procent
Dziecko tęskni za wnioskodawcą, cierpi, nie rozumie sytuacji	187	72,5
Wnioskowane kontakty poprawiłyby komfort życia dziecka	8	3,1
Wnioskodawca pomagał w nauce, rehabilitacji, rozwoju dziecka	7	2,7
Wnioskodawca wspomina o zmarłym/nieobecnym rodzicu	35	13,6
Inne, dostosowane do stanu faktycznego sprawy	21	8,1
Ogółem	258	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zwraca uwagę, że wnioskodawcy powołujący się na naruszenie dobra dziecka wskutek uniemożliwienia lub ograniczenia kontaktów z nim najczęściej przytaczali twierdzenie, iż stan ten wywołuje cierpienie u dziecka (w 187 uzasadnieniach wniosków – 72,5% uzasadnień odwołujących się do dobra dziecka). *Prima facie* nie

można tego wykluczyć, jednakże bardziej prawdopodobne, że wnioskodawcy własne uczucia przypisywali dzieciom, uważając je za pewne, oczywiste, niewymagające weryfikacji. W znacznie mniejszej liczbie przypadków (35 – 13,6% uzasadnień odwołujących się do dobra dziecka), jednakże drugiej co do częstotliwości powoływania, wnioskodawcy (najczęściej dziadkowie będący rodzicami nieżyjącego/nieobecnego rodzica dziecka) podkreślali konieczność przypominania dziecku o zmarłym (rzadziej przebywającym za granicą bądź odbywającym karę pozbawienia wolności).

Nie negując doniosłości zachowania pamięci o zmarłym rodzicu, trudno nie dostrzec, że zapewne w pierwszej kolejności wnioskodawcy przekazując ją wnukom, kierowali się własnymi uczuciami i potrzebami emocjonalnymi bez dokładnego rozważenia, czy forma i zakres informacji o osobie zmarłej i przyczynach jej śmierci są adekwatne do wieku osieroconego dziecka i jego aktualnej sytuacji życiowej. Z akt wynikało, że niekiedy rodzice zmarłego przypisywali winę za jego śmierć, w szczególności samobójczą, żyjącemu rodzicowi dziecka, z którym chcieli się spotykać. Bywało, że nie potrafili powstrzymać się od przekazywania tego przekonania wnukom, co było główną przyczyną utrudniania im bądź uniemożliwiania kontaktów z wnukami przez „pierwszoplanowego opiekuna” dzieci.

#### 2.2.4. Załączniki do wniosku

Załączniki dołączono do 252 wniosków (53,2% spraw). Najczęściej dołączony był odpis aktu urodzenia dziecka oraz odpisy aktu urodzenia innych osób w celu wykazania pokrewieństwa, dokumentacja (głównie fotograficzna) wcześniejszych kontaktów osobistych z dzieckiem, odpisy orzeczeń sądowych (głównie w celu wykazania ustaleń w przedmiocie kontaktów z dzieckiem innych osób).

Tabela 9. Załączniki do wniosku

Załączniki do wniosku	Częstość	Procent wniosków z załącznikami (252=100%)	Procent wszystkich spraw (474=100%)
Odpis aktu urodzenia dziecka	227	90,1	47,9
Odpis aktu urodzenia wnioskodawcy/wnioskodawców	10	3,9	2,1
Odpisy aktów stanu cywilnego w celu wykazania pokrewieństwa	88	34,9	18,6
Odpisy aktów stanu cywilnego w celu wykazania powinowactwa	8	3,2	1,7
Odpisy orzeczeń sądowych	20	7,9	4,2
Fotografie, filmy itp. potwierdzające kontakty z dzieckiem	30	11,9	6,3
Korespondencja w sprawie kontaktów	13	5,2	2,7
Potwierdzenie nieudanej próby mediacyjnej w sprawie kontaktów	1	0,4	0,2
Dokumenty potwierdzające sytuację majątkową wnioskodawcy	2	0,8	0,4
Inne	27	10,7	5,7

Źródło: opracowanie własne.

### 3. Legitymacja czynna wnioskodawców

#### 3.1. Uwagi wprowadzające

Z art. 113<sup>6</sup> k.r.o. wynika, że poza rodzicami dziecka o ustalenie kontaktów z nim mogą ubiegać się trzy grupy osób: określone w ustawie krewni (tylko rodzeństwo i dziadkowie dziecka), powinowaci, ale wyłącznie w linii prostej, oraz inne osoby, jeżeli sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem.

Ustawa z dnia 8 listopada 2008 r. wprowadziła do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, między innymi, definicję pokrewieństwa (art. 61<sup>7</sup> k.r.o.), wzorowaną na definicji sformułowanej w dekreście z dnia 22 stycznia 1946 r. – Prawo rodzinne<sup>42</sup>.

W powołanym przepisie jest mowa o pochodzeniu „jednej osoby od drugiej” oraz o pochodzeniu „od wspólnego przodka”, a także o ustalaniu stopnia pokrewieństwa

<sup>42</sup> Dz.U. Nr 6, poz. 52.

„według liczby urodzeń”. Unormowana jest więc sytuacja typowa, odnosząca się do stanu „biologicznego”, który jest (powinien być) podstawą do ustalenia „prawnego” stanu cywilnego, udokumentowanego za pomocą aktów stanu cywilnego.

Gdy dana osoba ma jeden stan cywilny (co jest przypadkiem najczęściej występującym), sytuacja nie powinna wywoływać wątpliwości do dnia ewentualnego prawomocnego zakwestionowania stanu cywilnego. Inaczej jest natomiast w sytuacji „podwójnego” stanu cywilnego, jaki występuje w przypadku prawomocnego orzeczenia przysposobienia rozwiązywalnego (pełnego i niepełnego).

Konsekwencją powstania przez przysposobienie takiego stosunku jak między rodzicami a dziećmi, pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym, jest ustanie dotychczasowej władzy rodzicielskiej lub opieki i „przejście” przysposobionego pod władzę rodzicielską przysposabiającego (obojga przysposabiających, gdy przysposobienie było wspólne).

W przypadku przysposobienia przez małżonka rodzica dziecka (ojczyrna lub macochę) małżonkowie wspólnie sprawują władzę rodzicielską. Przysposabiający nabywa prawo do osobistej styczności z dzieckiem, wynikające ze stosunku przysposobienia kreujące pokrewieństwo „prawne”.

Sąd w postanowieniu o przysposobieniu pasierba, gdy drugi rodzic dziecka przysposobianego przez ojczyrna lub przez macochę nie żyje, może orzec, że nie ustają wzajemne prawa i obowiązki pomiędzy przysposobionym dzieckiem a krewnymi zmarłego (art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o.), a więc także dotyczące wzajemnego kontaktowania się.

Przepisy nie normują kwestii związanych z kontaktami pomiędzy rodzicami a ich przysposobionymi w sposób rozwiązywalny dziećmi. Przyjmuję, że z dniem uprawomocnienia się orzeczenia o przysposobieniu rodzice (inni krewni) utracili prawo do domagania się ustalenia kontaktów „jako rodzice” (bo tę pozycję nabyli przysposabiający). W praktyce może wywoływać rozbieżne oceny, czy rodzice (inni krewni) mogą żądać ustalenia kontaktów z przysposobionym dzieckiem, jako osoby, które sprawowały w przeszłości pieczę nad dziećmi (o ile w danym stanie faktycznym tak było).

### 3.2. Rodzeństwo

Rodzeństwem są osoby mające co najmniej jednego wspólnego rodzica, a więc zarówno dzieci mające tę samą matkę i tego samego ojca (wspólne dzieci określonej pary rodziców), jak i osoby nazywane rodzeństwem „przyrodnim”, mające tę samą matkę, ale różnych ojców oraz dzieci mające różne matki i tego samego ojca.

Status rodzeństwa mają także dzieci przysposobione przez tę samą osobę przysposabiającą, choćby nie były spokrewnione, oraz dzieci przysposobione i dzieci „biologiczne” osoby przysposabiającej. Prawo do kontaktowania się między sobą takich rodzeństw nie nasuwa wątpliwości, w odróżnieniu od sytuacji rodzeństw, które zostały rozdzielone wskutek przysposobienia.

Uprawnienie do kontaktów z dziećmi ma ich rodzeństwo zarówno małoletnie, jak i pełnoletnie. Często część rodzeństwa pozostaje w pieczy zastępczej, a część (zwykle najmłodsze dzieci) jest wychowywana przez rodzica.

Gdy dzieci będące rodzeństwem nie wychowują się wspólnie, potencjalnie powstać może potrzeba unormowania kontaktów między nimi. Nie ulega jednak wątpliwości, że w okresie małoletności dzieci mają bardzo ograniczone praktyczne możliwości dochodzenia na drodze sądowej ustalenia kontaktów z rodzeństwem, nawet jeżeli bardzo tego pragną.

Samodzielne wnioski o ustalenie kontaktów złożyło 11 sióstr oraz jeden brat dziecka. Wiadomo było, że w ośmiu sprawach rodzeństwo pochodziło od obojga wspólnych rodziców. W pozostałych przypadkach kontakty miały być ustalone pomiędzy przyrodnim rodzeństwem. Dwa wnioski zostały sporządzone wspólnie co najmniej przez dwie osoby z rodzeństwa.

### 3.3. Dziadkowie

Zgodnie z definicją pokrewieństwa (art. 61<sup>7</sup> k.r.o.) dziadkami są rodzice każdego z rodziców dziecka, o ile taki stan cywilny został ustalony w sposób przewidziany przez prawo, a także rodzice osób, którzy dokonali pełnego przysposobienia dziecka.

W przypadku przysposobienia niepełnego (art. 124 k.r.o.) dziadkowie przysposobionego dziecka zachowują uprawnienie do żądania ustalenia kontaktów z nim. Taka sama sytuacja dotyczy rodziców zmarłego rodzica dziecka, gdy małżonek zmarłego zawarł nowe małżeństwo, a macocha bądź ojczym przysposobili w sposób pełny pasierbów i sąd orzekający przysposobienie „zachował” wzajemne prawa i obowiązki krewnych zmarłego i jego przysposobionego dziecka (art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o.). W konsekwencji w części stanów faktycznych, które zostałyby ukształtowane przez orzeczenie o przysposobieniu pasierba, dokonane zgodnie z art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o., uprawnienie do żądania ustalenia kontaktów z dzieckiem mogłyby mieć jednocześnie trzy pary dziadków (rodzice zmarłego rodzica, rodzice żyjącego rodzica oraz rodzice przysposabiającego ojczyma bądź macochy).

Dziadkowie (jedno z nich) byli główną grupą wnioskodawców. Najczęściej w tej grupie (415=100%) wspólne wnioski o ustalenie kontaktów z wnukami złożyli wspólnie oboje rodzice ojca (w 182 sprawach – 43,9% spośród wnioskodawców, którzy byli dziadkami) oraz samodzielnie matka ojca (128 wniosków – 30,8%).

Tylko w jednym przypadku z akt sprawy wynikało, że wnioskodawcami są dziadkowie, którzy swój status uzyskali w konsekwencji przysposobienia dziecka przez ich zstępnego. W dwóch sprawach dziadkowie dziecka przysposobionego w sposób pełny (bez zastosowania możliwości, o której mowa w art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o.) wnosili o ustalenie kontaktów z wnukami, mimo ich „nowego” stanu cywilnego wynikającego z przysposobienia. W pozostałych sprawach z akt nie wynikało, czy wnuk jest dzieckiem przysposobionym. Przyjęte więc zostało założenie, że pozycja dziadków jest skutkiem pokrewieństwa „naturalnego”, a nie „sztucznego” (jak niekiedy nazywa się skutek przysposobienia).

Jedno lub oboje rodzice ojca zainicjowali 314 postępowań (66,2% wszystkich zbadanych spraw oraz 75,7% spraw z wniosku jednego lub obojga dziadków).

Tabela 10. Dziadkowie jako wnioskodawcy

Dziadkowie lub jedno z nich	Częstość	Procent
Dziadkowie ojczyści – wspólny wniosek obojga rodziców ojca	182	43,9
Babcia ojczysta (matka ojca)	128	30,8
Dziadek ojczysty (ojciec ojca)	4	0,9
Dziadkowie macierzyści – wspólny wniosek obojga rodziców matki	37	8,9
Babcia macierzysta (matka matki)	52	12,5
Dziadek macierzysty (ojciec matki)	6	1,5
Jedno z dziadków z inną osobą	6	1,5
Ogółem	415	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Dziadkowie macierzyści łącznie byli wnioskodawcami w 95 sprawach, a więc w co piątej zbadanej sprawie. Najczęściej, w 52 przypadkach, wniosek złożyła tylko matka matki, w 37 sprawach zaś oboje rodzice matki złożyli wspólny wniosek. W grupie uprawnionych dziadkowie stanowili 22,9% wnioskodawców składających wnioski pojedynczo lub z drugim z dziadków.

W pozostałych sprawach z wniosku dziadka lub babci wystąpili oni we wspólnych wnioskach z inną osobą (w szczególności ze swym małżonkiem będącym powinowatym dziecka w linii prostej).

### 3.4. Powinowaci

Z art. 61<sup>8</sup> k.r.o. wynika, że powinowactwo to stosunek pomiędzy małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka. Powstaje więc na skutek zawarcia małżeństwa przez określone osoby, a trwa mimo jego ustania, niezależnie od tego, jaka była przyczyna ustania małżeństwa. Linię i stopień powinowactwa określa się według linii i stopnia pokrewieństwa (art. 61<sup>8</sup> § 2 k.r.o.). Legitymację do żądania ustalenia kontaktów z dziećmi mają tylko powinowaci w linii prostej bez określenia stopnia powinowactwa. O ustalenie kontaktów z pasierbami może wystąpić ich macocha oraz ojczym zarówno pozostający z rodzicem w małżeństwie, jak i po śmierci rodzica dziecka bądź orzeczeniu rozvodu z nim. Uprawnienie takie przysługuje również małżonkowi (byłemu małżonkowi) babci, prababci, dziadka, pradziadka itd.

Powinowaci w linii prostej wnioskowali o kontakty z dziećmi w pięciu przypadkach. We wszystkich wnioskodawca był mężem babci, nie będąc jednak dziadkiem dziecka. Odnotowano, że niekiedy w analogicznej sytuacji po zarzucie strony przeciwnej, iż wnioskodawca nie jest dziadkiem dziecka, następowało cofnięcie wniosku bez refleksji, że łączy go z dzieckiem powinowactwo.

### 3.5. Osoby, które sprawowały pieczę nad dzieckiem

Polskie prawo umożliwia ubieganie się o ustalenie kontaktów z dzieckiem każdej osobie (w tym innym krewnym niż dziadkowie i rodzeństwo dziecka, powinowatym w linii bocznej bez ograniczenia stopniem), o ile tylko sprawowała przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem. Takie ujęcie umożliwia ochronę więzi emocjonalnych z dzieckiem osoby faktycznie mu bliskiej (także spoza rodziny), co jest jego zaletą, ale otwiera pole do sporów interpretacyjnych dotyczących pojęcia „sprawowanie pieczy” oraz „dłuższego czasu” (sprawowania pieczy), co może być źródłem rozbieżnej wykładni (a w konsekwencji rozbieżności orzecznictwa).

Ujęcie ustawowe umożliwia zbadanie, czy w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy „w najlepszym interesie dziecka jest utrzymywanie kontaktu z daną osobą, która opiekowała się dzieckiem przez wystarczająco długi czas, bez względu na to, czy jest, czy nie jest to osoba spokrewniona z dzieckiem”<sup>43</sup>. Tego zaś (jak wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) zdaje się wymagać realizacja obowiązków nałożonych na państwa członkowskie Rady Europy w zakresie ochrony „życia rodzinnego” (art. 8 EKPC).

Wydaje się, że „piecza” (której sprawowanie jest przesłanką ubiegania się o ustalenie kontaktów z dzieckiem, nad którym była sprawowana) oznacza bieżącą pieczę wykonywaną w sposób, w jaki zwykle piecza jest realizowana przez oboje rodziców dziecka (jednego rodzica, jako „pierwszoplanowego opiekuna”, gdy piecza nie jest

---

<sup>43</sup> Z uzasadnienia wyroku ETPC z dnia 16 lipca 2015 r. w sprawie K. Nazarenko przeciwko Federacji Rosyjskiej, skarga nr 39438/13, LEX nr 1753052. W tej sprawie o kontakty ubiegał się mężczyzna, który w nieodległej przeszłości miał status prawny ojca dziecka i wykonywał wobec niego obowiązki ojcowskie. Po prawomocnym zakwestionowaniu ojcostwa w świetle prawa był osobą obcą dla dziewczynki dotychczas traktowanej jako córka. Pragnął jednak podtrzymać więź emocjonalną z nią i domagał się ustalenia kontaktów ze względu na sprawowanie przez dłuższy czas bezpośredniej pieczy.

sprawowana wspólnie przez oboje rodziców), a więc – co do zasady – całodobowo (co nie jest równoznaczne z nieprzerwaną obecnością przy dziecku w tym czasie). Można domniemywać taką interpretację przepisu przez autorów wskazujących, że przykładowo chodzi o krewnych, sąsiadów, rodziców chrzestnych, „którzy zastępowali dziecku rodziców z takich powodów, jak długotrwała ciężka choroba, wyjazd zagraniczny, pobyt w zamkniętej placówce leczniczej albo w zakładzie karnym”<sup>44</sup>. Wsparcia dla powyższego rozumienia pieczy można dopatrywać się w unormowaniach ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która łączy pojęcie „pieczy” z „funkcjami opiekuńczo-wychowawczymi rodziny” (art. 2 ust. 2, art. 32 ust. 1).

Jednakże w przepisie nie ma żadnego doprecyzowania pojęcia pieczy, co automatycznie nie wyklucza także innego jej rozumienia.

Nie został wysłowniony dodatkowy wymóg powstania (w konsekwencji sprawowania pieczy) więzi emocjonalnych pomiędzy dzieckiem a osobą, która sprawowała nad nim w przeszłości pieczę. Można jednak domniemywać, że sąd rozpoznający sprawę o ustalenie kontaktów, zobowiązany do dbałości o „najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka” na postawie art. 3 Konwencji o prawach dziecka, stanowiącej element polskiego krajowego porządku prawnego<sup>45</sup>, będzie „rutynowo” tę kwestię badał. Przemawia za powyższym również stanowisko ETPC w przedmiocie pojmowania „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPC będącego „kwestią faktyczną zależącą od rzeczywistego istnienia w praktyce bliskich więzi osobistych”<sup>46</sup>.

Ocenę, jaki okres można uznać za „dłuższy czas” sprawowania pieczy, ustawodawca pozostawił w każdej sprawie sądowi. Zapewne jednak powinien on być ustalany w relacji do wieku dziecka z dnia rozstrzygnięcia o kontaktach<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> Tak T. Sokołowski [w:] *Kodeks...*, s. 820.

<sup>45</sup> Zob. art. 91 ust. 1 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>46</sup> Tak przykładowo w wyrokach ETPC z dnia 17 stycznia 2012 r., skarga nr 1598/06, LEX nr 1101567, oraz z dnia 16 lipca 2015 r. (skarga nr 39438/13 w sprawie K. Nazarenko przeciwko Federacji Rosyjskiej), LEX nr 1753052.

<sup>47</sup> Tak też J. Gajda [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, s. 979.

W 13 sprawach wnioskodawcy powoływali się na sprawowanie pieczy nad dzieckiem. Dziewięć osób z tej grupy należało do rodziny dziecka, jednakże żadna z nich nie była babcią, dziadkiem, bratem, siostrą bądź powinowatym dziecka w linii prostej. Zwykle była to siostra matki dziecka (w jednym przypadku brat matki). Pozostałe osoby wychowywały przez pewien czas dziecko. W dwóch przypadkach piecza nie była sformalizowana, w jednym była wykonywana w ramach rodziny zastępczej. W jednej sprawie o kontakty ubiegała się niania dziecka.

### 3.6. Wnioski osób niewymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o.

O kontakty z dziećmi występowały także osoby spokrewnione z nimi, lecz w innej linii i stopniu niż określony w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. Były to w szczególności siostry i bracia jednego z rodziców dziecka, a także prababcia i pradziadek osoby małoletniej. Ustalenia kontaktów domagały się niekiedy osoby obce, ale pozostające uprzednio w bliskich relacjach z jednym z rodziców dziecka (np. w konkubinacie, co nie zawsze było związane ze sprawowaniem nad dzieckiem pieczy przez „dłuższy czas”) albo z dzieckiem<sup>48</sup>, niekiedy mające wobec dziecka zobowiązania o charakterze moralnym, wynikające z faktu bycia „rodzicem chrzestnym”.

Już w tym miejscu celowe wydaje się zasygnalizowanie, że oddalenie wniosku bez prowadzenia postępowania dowodowego, orzeczone na posiedzeniu niejawnym, w konsekwencji braku legitymacji czynnej do jego wniesienia, odnotowano w dwóch sprawach. W jednej z nich miała miejsce kontrola instancyjna. Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił apelację wnioskodawczynie (siostry zmarłej matki dziecka)<sup>49</sup> od orzeczenia Sądu Rejonowego w Miastku<sup>50</sup> oddalającego jej wniosek. Z reguły toczyło się postępowanie dowodowe, a rozstrzygnięcie merytoryczne zależało, jak można domniemywać (przynajmniej w większości przypadków), od oceny, czy kontakty byłyby zgodne z dobrem dziecka. Niekiedy postępowania były umarzane wskutek zawarcia ugody bądź cofnięcia wniosku.

---

<sup>48</sup> Przykładowo o kontakty z 17-letnią wychowanką placówki opiekuńczo-wychowawczej wnosili rodzice jej „chłopaka”, poznanego za pomocą internetu, którą kilkakrotnie gościli w swoim domu. Wniosek został oddalony (sprawa Sądu Rejonowego w Jaworze, III Nsm 177/16).

<sup>49</sup> Sprawa Sądu Okręgowego w Słupsku, IV Ca 337/16.

<sup>50</sup> Sprawa III Nsm 89/16.

## 4. Wcześniejsze kontakty wnioskodawcy z dzieckiem

### 4.1. Bezpośrednia piecza

W 200 sprawach wnioskodawcy twierdzili, że w okresie poprzedzającym wniosek kontaktowali się z dzieckiem między innymi dlatego, iż sprawowali nad nim pieczę, (w tym zastępując w określonym czasie przez wiele godzin bezpośrednią pieczę rodzicielską, np. w czasie pracy rodzica). W większości przypadków była długotrwała praktyka, w szczególności, gdy uwzględnia się wiek dziecka. Okres pieczy został podany w 127 sprawach, w tym w 70 (55,1%) z nich trwał dłużej niż trzy lata.

Tabela 11. Wskazany okres sprawowania pieczy nad dzieckiem przez wnioskodawców

Okres sprawowania pieczy nad dzieckiem przez wnioskodawców	Częstość	Procent
Do 6 miesięcy	5	3,9
Ponad 6 miesięcy, ale krócej niż 12 miesięcy	11	8,7
Jeden rok	1	0,8
Ponad rok do 18 miesięcy	9	7,1
Od 19 miesięcy do 2 lat	9	7,1
Ponad 2 lata do 3 lat	22	17,3
Dłużej niż 3 lat	70	55,1
Ogółem	127	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W 190 sprawach wnioskodawcy (z różnym stopniem precyzji) określili charakter pieczy, jaką sprawowali nad dzieckiem w okresie poprzedzającym wszczęcie badanej sprawy. Najczęściej (w 67 sprawach) twierdzili, że wychowywali dziecko bądź współuczestniczyli w wychowywaniu z rodzicem, mieszkając z dzieckiem i przebywając z nim stale, jako członkowie tego samego gospodarstwa domowego. W następnej kolejności (w 44 sprawach) wnioskodawcy twierdzili, że byli w pełni dyspozycyjni i podejmowali zadania opiekuńcze wobec dziecka na każde życzenie rodziców, gdy zachodziła taka potrzeba, w zależności od sytuacji faktycznej. Była to piecza „okazjonalna”, a nie systematyczna, czyli stała, realizowana w dokładnie „z góry” ustalonym czasie.

Tabela 12. Rodzaj pieczy nad dzieckiem, na której sprawowanie powoływał się wnioskodawca

Rodzaj pieczy nad dzieckiem	Częstość	Procent
Bezpośrednia, całodobowa (wspólne gospodarstwo domowe)	67	35,2
Bezpośrednia, całodobowa co najmniej przez 5 dni w tygodniu	4	2,1
Wielogodzinna, niekiedy całodobowa, przez 5 dni w tygodniu	8	4,2
Wielogodzinna w czasie pracy rodziców od 3 do 5 dni w tygodniu	15	7,9
Kilkugodzinna co najmniej przez 2 dni w tygodniu	6	3,2
Okazjonalna, w razie potrzeby przypilnowania dziecka	44	23,2
Różne formy pieczy, zmienne w czasie, dostosowane do sytuacji	34	17,9
„Zajmowanie się dzieckiem” – bez sprecyzowania	12	6,3
Ogółem	190	100,0

Źródło: opracowanie własne.

#### **4.2. Inne formy kontaktów niż bezpośrednia piecza**

Wnioskodawcy w 244 sprawach powoływali się na różne, inne niż piecza, formy kontaktów. Jedynie w trzech sprawach twierdzili, że nie mogli dotychczas zrealizować swego prawa do kontaktów dziećmi.

Poza pieczą sprawowaną nad dzieckiem, niejako w „zastępstwie” rodzica (rodziców) w czasie jego pracy, nauki, innej aktywności, wnioskodawcy powoływali się w szczególności na różne rodzaje spotkań charakterystyczne dla życia rodzinnego pomiędzy osobami bliskimi niepozostającymi stale we wspólnym gospodarstwie domowym. Najczęściej wskazywane przez wnioskodawców (w 154 sprawach) były rodzinne spotkania „okazjonalne” (imieniny, urodziny różnych członków rodziny, tradycyjne święta religijne, „dni” dziecka, babci, dziadka itp.), oraz określone jako „normalne”, „typowe” spotkania (kontakty) jakie zwykle występują pomiędzy bliskimi osobami w rodzinie (w 84 sprawach).

Tabela 13. Inne rodzaje kontaktów

Rodzaje kontaktów z dzieckiem	Częstość	Procent
Spotkania okazjonalne (święta, urodziny, imieniny itp.)	154	63,1
Systematyczne spotkania co najmniej raz na 2 tygodnie	87	35,7
Spotkania weekendowe (z nocowaniem) co najmniej raz w miesiącu	37	15,2
Spędzanie z dzieckiem części ferii, wakacji	33	13,5
Przyprowadzanie/odprowadzanie do przedszkola, szkoły, na zajęcia	10	4,1
Towarzystwo dziecka w aktywności pozaszkolnej (np. sport)	5	2,1
Pomoc w nauce, uczenie języka obcego itp.	5	2,1
Rozmowy telefoniczne, przez Skype	8	3,3
Odwiedziny i pomoc podczas choroby, udział w rehabilitacji	1	0,4
„Normalne” typowe kontakty właściwe dla danego związku rodzinnego	84	34,4
Formy kontaktów wymieniane w 244 sprawach (244=100%)		

Źródło: opracowanie własne

#### **4.3. Upiływ czasu pomiędzy zakończeniem okresu poprawnej realizacji kontaktów a wpływem wniosku o ustalenie kontaktów przez sąd**

W co trzeciej sprawie, w której były stosowne informacje, osoba zainteresowana wniosła o ustalenie kontaktów nie później jak po upływie do sześciu miesięcy od czasu, gdy ustały zadawalające ją kontakty z dzieckiem.

Tabela 14. Okres pomiędzy zakończeniem poprawnej realizacji kontaktów a wpływem wniosku o ustalenie kontaktów przez sąd

Okres pomiędzy zakończeniem poprawnej realizacji kontaktów a wpływem wniosku do sądu	Częstość	Procent
3 miesiące lub mniej	44	19,5
Ponad 3 miesiące, ale nie więcej niż 6 miesięcy	26	11,5
Ponad 6 miesięcy, ale mniej niż 9 miesięcy	18	7,9
Od 9 miesięcy do roku	7	3,1
Ponad rok do 18 miesięcy	11	4,9
Od 19 miesięcy do 2 lat	12	5,3
Dłużej od 2 lat do 3 lat	13	5,7
Dłużej od 3 lat	23	10,2
Określenie odwołujące się do zdarzenia (np. zmiana miejsca pobytu, rozpad konkubinatu, rozwód rodziców dziecka)	72	31,9
Ogółem	226	100,0

Źródło: opracowanie własne.

## 5. Przebieg postępowania, stanowiska „stron”

### 5.1. Stanowisko „przeciwnika wniosku”

W 14 sprawach „przeciwnik wniosku” nie wypowiedział się na temat żądania wnioskodawcy. W kolejnych 17 przypadkach stanowisko było niejasne, forma jego przedstawienia trudna do interpretacji.

W żadnej sprawie nie zachodziły okoliczności opisane w art. 582 k.p.c. (w związku z art. 582<sup>1</sup> k.p.c.), które można byłoby zakwalifikować jako powodujące, że „wysłuchanie byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami”, bądź niezajomość miejsca pobytu „przeciwnika wniosku”. W czterech przypadkach z akt nie wynikała przyczyna braku stanowiska „przeciwnika wniosku”, w pozostałych zachodziły różne okoliczności związane z postawą bądź „tąktyką procesową” osób zainteresowanych.

W 239 sprawach (50,4%) pierwsze stanowisko wobec żądań wnioskodawcy miało formę pisemnej „odpowiedzi na wniosek”. Niektórzy „przeciwnicy wniosku” swoje stanowisko w sprawie przedstawiali wielokrotnie, w różnych formach („odpowiedź na wniosek”, pismo mające formę „oświadczenia”, „oświadczenie” w formie ustnej przed sądem, list, wysłuchanie podczas rozprawy). Tę różnorodność formy wyrażenia stanowiska w sprawie ilustrują dane zawarte w tabeli.

Tabela 15. Forma przedstawienia stanowiska przez „przeciwnika wniosku”

Forma przedstawienia stanowiska przez „przeciwnika wniosku”	Częstość	Procent*
Pismo do sądu pt. „odpowiedzi na wniosek”	239	50,4
„Oświadczenie” w formie pisma do sądu	55	11,6
„Oświadczenie” w formie wypowiedzi przed sądem	26	5,5
Wypowiedź podczas rozprawy	330	69,6
Brak stanowiska bądź trudno dokonać oceny wypowiedzi jako stanowiska w sprawie	29	6,1

\* 474=100%. Dane procentowe nie sumują się do 100, gdyż w niektórych sprawach było stanowisko przedstawione w kilku formach

Źródło: opracowanie własne.

W 322 (67,9%) sprawach pierwszym stanowiskiem „przeciwka wniosku” wobec domagania się ustalenia kontaktów było żądanie oddalenia wniosku w całości.

W pozostałych sprawach „przeciwnicy wniosku” nie prezentowali tak skrajnego stanowiska, o ile już na początku postępowania zajęli merytoryczne stanowisko w sprawie.

Najczęściej na uzasadnienie żądania oddalenia wniosku w całości podawano bardzo różne (zindywidualizowane) okoliczności, charakterystyczne dla stanu faktycznego danej sprawy (w 123 przypadkach – 38,2% żądających oddalenia wniosku w całości)<sup>51</sup> oraz twierdzenie, że wniosek jest bezprzedmiotowy, bowiem kontakty odbywają się w szerokim zakresie w ramach spotkań dziecka z inną osobą uprawnioną, np. babcia ojczysta, będąca wnioskodawczynią, uczestniczy we wszystkich, bardzo licznych spotkaniach dziecka z ojcem, bowiem odbywają się one w jej mieszkaniu, w którym mieszka stale ojciec małoletniego (w 60 sprawach – 18,6%). Często też wskazywano na zły wpływ wychowawczy wnioskodawcy na dziecko i stosunki w skonfliktowanej rodzinie, wyrażający się w stroniczej postawie, nielojalności wobec „pierwszoplanowego opiekuna”, braku koalicji wychowawczej z nim i „buntowaniu” dziecka (w 53 – 16,5% uzasadnień stanowiska, iż wniosek powinien zostać oddalony). Różnorodność uzasadnień ilustrują informacje przedstawione w tabeli.

---

<sup>51</sup> Przykładowo powoływano takie argumenty jak brak właściwości polskiego sądu, gdyż dziecko mieszka w innym państwie i jest to pobyt „zwykły” (stały), niechęć dziecka, które osiągnęło wiek umożliwiający mu działanie z rozeznaniem, do kontaktów z wnioskodawcą, obawa, iż dziecko może spotkać ojca, wobec którego orzeczono zakaz zbliżania się do dziecka w konsekwencji popełnienia przestępstwa na szkodę dziecka, prowadzenie terapii w związku ze złym stanem psychicznym dziecka wynikającym z konfliktów w rodzinie, konieczność uprzedniego rozstrzygnięcia w sprawie rozwodowej o pieczy rodziców nad dzieckiem, celowość pozasądowej mediacji, bezprzedmiotowość wniosku wobec wspólnego zamieszkiwania z wnioskodawcą, odmowa poddania się przez wnioskodawcę terapii rodzinnej, zbyt młody wiek dziecka uniemożliwiający mu rozstanie z matką nawet na krótki czas, obawa „przeciwnika wniosku” o bezpieczeństwo własne i dziecka w związku z wcześniejszymi agresywnymi zachowaniami wnioskodawcy bądź osoby z jego bezpośredniego otoczenia, brak dotychczas jakiegokolwiek zainteresowania wnioskodawcy dzieckiem, bądź sporadyczne kontakty, co powoduje, że dla dziecka (jeszcze bardzo małego) osoba wnioskodawcy nie jest znana lub jest bardzo mało znana i budzi strach, osoba wnioskodawcy budzi traumatyczne wspomnienia związane z samobójczą śmiercią rodzica, szczególnie że za tę śmierć wnioskodawca wini drugie z rodziców, z którym dziecko stale przebywa i inne.

Tabela 16. Uzasadnienie żądania oddalenia wniosku w całości

Uzasadnienie żądania oddalenia wniosku w całości	Częstość	Procent*
Wnioskodawca spotyka się z dzieckiem podczas kontaktów innej osoby uprawnionej	60	18,6
Kontakty odbywają się dobrowolnie i systematycznie – orzeczenie zbędne	18	5,6
Wnioskodawca „buntuje” dziecko, jest nielojalny, wrogi, stronnicy	53	16,5
Wnioskodawca w przeszłości naraził dziecko na niebezpieczeństwo lub zaniedbywał je podczas kontaktów	11	3,4
Cechy i uzależnienia wnioskodawcy (np. nadużywanie alkoholu) stwarzają zagrożenie dla dziecka	21	6,5
Wniosek jest wyrazem „nękania”, zmierza do wymuszenia ustępstw w innych sprawach bądź z innej przyczyny stanowi nadużycie prawa	15	4,6
Zbyt wiele osób ma kontakty z dzieckiem, co ogranicza prawa „pierwszoplanowego opiekuna”	13	4,1
Wnioskodawca nie ma legitymacji czynnej	7	2,2
Obowiązki zawodowe, rodzinne i sytuacja „pierwszoplanowego opiekuna” uniemożliwia zadośćuczynienie wnioskowi	1	0,3
Inne uzasadnienie (w tym kilka przyczyn)	123	38,2
Ogółem	322	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najbardziej zaskakuje w poczynionych ustaleniach, że żądanie oddalenia wniosku z uwagi na brak legitymacji czynnej po stronie wnioskodawcy przedstawiono co najmniej trzykrotnie rzadziej, niż było to możliwe. Powyższe może świadczyć nie tylko o braku znajomości rozwiązania ustawowego zawartego w art. 113<sup>6</sup> k.r.o., ale również pośrednio o rozbieżności tego rozwiązania z intuicyjnym przekonaniem, że osoba o określonej pozycji w rodzinie (np. krewny niewymieniony w powołanym przepisie) bądź kręgu przyjacielskim (np. matka chrzestna nienależąca do rodziny) jest – co do zasady – uprawniona do kontaktów z dzieckiem, jednakże w konkretnej sytuacji nie powinna się z nim spotykać (np. dlatego, że jest „stronnikiem” drugiego z rodziców, zachowuje się nielojalnie bądź nie jest wystarczająco odpowiedzialna w związku z własnymi nałogami bądź pozostawaniem w „złym towarzystwie”).

„Przeciwnicy wniosku”, którzy już w pierwszym stanowisku w sprawie nie żądali jego bezwarunkowego oddalenia, w zróżnicowany sposób odnieśli się do niego. Najliczniejsza, 66 osobowa grupa (13,9% wszystkich spraw, a zarazem 42,4% spraw, w których zostało wyrażone inne stanowisko niż żądanie oddalenia wniosku w całości), przedstawiła własne propozycje odnośnie do kontaktów z pewną

otwartością na kompromis, natomiast w 49 przypadkach (10,3% wszystkich spraw, 32,2% spraw, w których zostało wyrażone inne stanowisko niż żądanie oddalenia wniosku w całości), „przeciwnicy wniosku” w swym pierwszym stanowisku akceptowali kontakty, ale realizowane wyłącznie w określony sposób. W dwóch przypadkach „przeciwnicy wniosku” zaproponowali mediację i wyrazili gotowość przystąpienia do niej. Pozostali albo nie zajęli stanowiska merytorycznego, albo wypowiedzieli wewnętrznie sprzeczne opinie co do żądań wniosku.

Podczas trwania postępowania „strony” w większości modyfikowały swoje pierwotne stanowiska. Wnioskodawcy korygowali żądania odnośnie do częstotliwości spotkań z dziećmi, zaś część „przeciwników wniosku” wycofywała się z bezkompromisowego żądania oddalenia wniosku w całości. Pewne znaczenie dla tej drugiej grupy miał pozytywny przebieg kontaktów ustalonych w trybie zabezpieczenia wniosku. Ostatecznie w 355 (74,9%) sprawach „przeciwnicy wniosku” byli skłonni zaakceptować kontakty wnioskodawców z dziećmi.

## **5.2. Zabezpieczenie żądania ustalenia kontaktów**

W 151 (31,9%) sprawach został zgłoszony wniosek o zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania o ich ustalenie. Kontakty w tym trybie zostały ustalone wskutek orzeczenia sądu pierwszej instancji w 81 przypadkach (w 53,6% przypadków wniosek o zabezpieczenie został uwzględniony). W 23 (15,2%) sprawach sąd rejonowy wniosek o zabezpieczenie kontaktów oddalił.

W pozostałych sprawach ustalenie kontaktów w trybie zabezpieczenia okazało się bezprzedmiotowe, głównie dlatego, że albo zainteresowani zawarli ugodę bądź w mniej formalnej formie porozumieli się w tej kwestii i cofnęli wniosek o zabezpieczenie, albo sąd rozstrzygnął sprawę merytorycznie na tyle szybko, że zabezpieczenie żądania nie było potrzebne.

Orzeczenia w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie kontaktów w 32 przypadkach zostały zaskarżone, głównie (w 24 sprawach) przez „przeciwników wniosku”, w jednym przypadku zaś przez obydwie „strony”. Po przeprowadzeniu kontroli

instancyjnej rozstrzygnięcia w przedmiocie zabezpieczenia ostatecznie (prawomocnie) zabezpieczono kontakty w 25 przypadkach.

### **5.3. Dowody i inne czynności przeprowadzone w sprawach w celu ustalenia zasadności wniosku**

W większości spraw o kontakty z dziećmi wnioskowali ich krewni, w szczególności dziadkowie. Można było oczekiwać, że stosunek rodzinny (pokrewieństwo, powinowactwo) będzie udowodniony za pomocą odpisów aktów stanu cywilnego osób będących uczestnikami postępowania. Jednakże taki sposób wykazywania legitymacji procesowej został zrealizowany tylko w części postępowań. Odpis aktu urodzenia dziecka stanowił dowód w 304 (64,1%) sprawach, a odpisy stanu cywilnego wnioskodawców (innych osób, gdy to służyło wykazaniu stosunku rodzinnego z dzieckiem) w 148 (32,1%) sprawach. Zapewne w części spraw stosunek rodzinny „stron” był sądowi znany z urzędu, z innych postępowań dotyczących tych samych osób.

Istotną rolę odgrywał natomiast dowód z akt spraw rodzinnych (z dokumentów zgromadzonych w aktach takich spraw). W 162 (34,2%) sprawach były to akta dotyczące władzy rodzicielskiej (zwłaszcza ingerencji w jej wykonywanie) nad dziećmi, których dotyczyło analizowane postępowanie, w 141 (29,7%) sprawach akta innych spraw opiekuńczych. W 69 (14,6%) sprawach przeprowadzono dowód z wyroku rozwodowego rodziców dzieci.

W zbadanych postępowaniach przeprowadzono dowód z przesłuchania „stron”, w tym wnioskodawcy w 400 przypadkach (84,4%), a „przeciwnika wniosku” w 382 (80,6%) sprawach. Dzieci nie miały przypisanego statusu uczestników postępowania. Słuchane były rzadko. Zostały wysłuchane tylko w 20 sprawach (4,2%).

Tabela 17: Dowody

L.p.	Przeprowadzone dowody	Częstość	Procent*
1.	Przesłuchanie wnioskodawcy	400	84,4
2.	Przesłuchanie „przeciwnika wniosku”	382	80,6
3.	Wysłuchanie dziecka	20	4,2
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez wnioskodawcę	95	20,0
5.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez „przeciwnika wniosku”	76	16,1
6.	Przesłuchanie innych świadków (w tym dopuszczonych z urzędu)	4	0,8
7.	Z akt postępowania dot. władzy rodz./innego opiekuńczego	162	34,2
8.	Z innych akt sądowych	141	29,7
9.	Z wyroku rozwodowego	69	14,6
10.	Z odpisu aktu urodzenia dziecka	304	64,1
11.	Z odpisów aktów stanu cywilnego dotyczących wnioskodawcy	148	32,1
12.	Z opinii dotyczącej więzi dziecka z wnioskodawcą	96	20,3
13.	Z opinii dotyczącej stanu psychicznego dziecka	43	9,1
14.	Informacja/opinia o dziecku ze szkoły, placówki	54	11,4
15.	Informacja z policji o ingerencjach związanych z kontaktami	13	2,7
16.	Informacja o stanie zdrowia dziecka	28	5,9
17.	Dokumenty dotyczące sytuacji materialnej „przeciwnika wniosku”	7	1,5
18.	Inne	73	15,5

\*474=100%

Źródło: opracowanie własne.

W 103 (21,7%) przypadkach w aktach były opinie o poziomie więzi emocjonalnej pomiędzy dziećmi a wnioskodawcami, z tym że w 96 (20,3%) sprawach zostały one przygotowane na potrzeby analizowanego postępowania, jako dowód w tej sprawie. W pozostałych przypadkach opinie pochodziły z akt innych spraw i więź z osobą ubiegającą się o kontakty nie była w nich z reguły głównym przedmiotem badania.

W 76 sprawach opinie, których przeprowadzenie było zarządzone na użytek analizowanego postępowania, były sporządzone przez Okręgowe Zespoły Sądowych Specjalistów (OZSS), w 18 sprawach przez biegłych sądowych, a w dwóch przypadkach zarówno przez biegłego sądowego, jak i przez OZSS.

Opinie z akt innych spraw były głównie sporządzone przez Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne (aktualnie „zastąpione” przez OZSS).

W pojedynczych przypadkach w aktach były zamieszczone różne opinie „prywatne” dotyczące więzi dziecka z wnioskodawcą, ewentualnie negatywnych konsekwencji braku więzi bądź „wymuszonych”, nieakceptowanych przez dziecko spotkań.

W 265 (55,9%) sprawach został przeprowadzony przez kuratora rodzinnego wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania wnioskodawcy oraz w 244 (51,5%) sprawach w miejscu zamieszkania „przeciwnika wniosku”.

Wywiady najczęściej były sporządzone na podstawie rozmów z zainteresowanymi osobami i przedstawiały ich punkt widzenia na sytuację w rodzinie oraz przyczyny braku kontaktów z dziećmi bądź niesatysfakcjonującego ich przebiegu.

W 34 (7,2%) sprawach sąd zasięgnął opinii o małoletnim i jego rodzinie w jednostce wspierania rodzin lub w innej placówce mogącej, z uwagi na sytuację w sprawie, udzielić informacji mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Najczęściej informacji udzieliły gminne i miejskie ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, ośrodki interwencji kryzysowej, centra obsługi placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także dyrekcje placówek opiekuńczych, w których przebywały dzieci.

#### **5.4. Mediacje**

W sposób niewątpliwy w postępowaniu padła propozycja podjęcia próby uzgodnienia stanowisk za pomocą mediacji w 52 sprawach (11%), a w kolejnych trzech były wypowiedzi na ten temat, jednakże trudno było jednoznacznie je zakwalifikować jako deklarację o pragnieniu poddania się mediacji. Gdy mediacja była proponowana, na mediatora wskazywano konkretną osobę z listy Prezesa Sądu Okręgowego bądź określoną placówkę prowadzącą ośrodek mediacyjny, osoby (zespoły) prowadzące poradnictwo i mediację na własny rachunek (np. gabinet Pomocy Psychologicznej i Mediacji, Centrum Mediacji, Rozwoju i Otwartej Komunikacji „VIA”, Powiernik Rodzin – Ośrodek Mediacji Rodzinnych), jednostkę organizacyjną, w której zatrudnione były osoby mające kwalifikacje do prowadzenia mediacji (np. Okręgowe Zespoły Sądowych Specjalistów).

Najliczniej (w 22 przypadkach) wskazano mediatora z list Prezesa Sądu Okręgowego. W następnej kolejności kierowano zainteresowanych do ośrodków mediacyjnych organizacji pozarządowych (w 11 sprawach były to terenowe placówki Polskiego Centrum Mediacji, a w pojedynczych sprawach ośrodki mediacyjne przy Komitecie Ochrony Praw Dziecka, Stowarzyszeniu „Mediacja Polska”, Fundacji Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych). Dwukrotnie wskazany został uczelniany ośrodek mediacyjny prowadzony przy Fundacji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

Najczęściej, w 49 sprawach, inicjatywa co do przeprowadzenia mediacji wystąpiła ze strony sądu, który zaproponował uczestnikom postępowania mediację. W trzech przypadkach taką propozycję przedstawił „przeciwnik wniosku”.

„Strony” zgłosiły się w miejscu wskazanym w celu przeprowadzenia mediacji w 39 sprawach, ale nie we wszystkich przypadkach wyraziły przed mediatorem wolę podjęcia współpracy. Przystąpienie do mediacji nie było równoznaczne z osiągnięciem porozumienia i zawarciem ugody mediacyjnej. Taki wynik miał jednak miejsce w większości przypadków podjęcia mediacji (w 28 sprawach).

O ile ugoda mediacyjna została zawarta, była ona zatwierdzana przez sąd, a postępowanie ulegało umorzeniu. Niekiedy strony nie zawarły ugody mediacyjnej, ale zarysy porozumienia wypracowanego podczas spotkań mediacyjnych były wykorzystane jako podstawa do zawarcia ugody sądowej. Przypadki, w których odbyły się spotkania mediacyjne, ale nie została zawarta ugoda mediacyjna, miały pewien wpływ na poziom konfliktu pomiędzy stronami. W czterech przypadkach nastąpiło zbliżenie stanowisk, w jednym konflikt uległ dostrzegalnemu złagodzeniu, natomiast w dwóch przypadkach „strony” w znaczący sposób „usztyniły” stanowiska i były mniej skłonne do pertraktacji niż przed przystąpieniem do mediacji. W dwóch sprawach nie dostrzeżono jakiegokolwiek zmiany we wzajemnych relacjach „stron”, mimo że wstępnie wyraziły zgodę na podjęcie próby mediacyjnej.

## 6 Rozstrzygnięcie

### 6.1. Orzeczenie sądu pierwszej instancji

Sąd pierwszej instancji ustalił kontakty (co najmniej w stosunku do jednego z dzieci, gdy wniosek dotyczył rodzeństwa) w 128 sprawach (27%).

Oddalenie wniosku nastąpiło w 34 (7,2%) sprawach. Wiodące przyczyny oddalenia wniosków w każdej z tych spraw można sklasyfikować w trzech grupach.

Do pierwszej grupy należał brak legitymacji czynnej po stronie wnioskodawcy (w tym w trzech przypadkach dotyczyło to wniosków krewnych „naturalnych” ubiegających się o kontakty z dziećmi przysposobionymi w sposób pełny). Konieczne jest jednak odnotowanie, że sam fakt braku kwalifikacji, o których mowa w art. 113<sup>6</sup> k.r.o., nie przesądzał „automatycznie” o oddaleniu wniosku. Co najmniej w kilku sprawach sąd orzekł o kontaktach z dzieckiem osób niewymienionych we wskazanym przepisie, w szczególności innych krewnych niż dziadkowie i rodzeństwo, choćby osoby te nie sprawowały uprzednio pieczy nad dzieckiem. W orzeczeniach takich nie podawano podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a brak pisemnych uzasadnień uniemożliwił ustalenie tej podstawy, choć nie budziło wątpliwości, że postępowanie było wszczęte na podstawie art. 113<sup>6</sup> k.r.o.

O zakwalifikowaniu sprawy do drugiej grupy oddalonych wniosków przesądziło ustalenie, że orzeczenie kontaktów byłoby sprzeczne z dobrem dziecka, mimo iż wnioskodawca posiadał legitymację czynną do domagania się ustalenia kontaktów. Przykładowo chodziło o sytuację braku jakiegokolwiek więzi emocjonalnej pomiędzy dzieckiem a osobą żądającą ustalenia kontaktów, wskutek niepodejmowania przez dłuższy czas jakichkolwiek działań w celu jej nawiązania, w związku z konfliktem w rodzinie. Podobna sytuacja to stan bardzo ostrego, „zadawnionego” konfliktu pomiędzy „stronami”, którego nie udało się złagodzić w czasie postępowania, a którego eskalacja zapewne nastąpiłaby przy próbie realizacji kontaktów, mimo że w przeszłości pomiędzy wnioskodawcą a dzieckiem miały miejsce relacje rodzinne (np. babcia przed rozwodem rodziców pomagała w wychowaniu dziecka). Do tej grupy należała też sprawa z wniosku złożonego przez osobę chorą psychicznie,

nieleczącą się, której zachowania (zdeteminowane przez chorobę) stwarzały stan zagrożenia dobra dzieci.

Do trzeciej grupy oddalonych wniosków należały sprawy, w których występował konflikt pomiędzy osobą sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem a osobą żądającą ustalenia kontaktów, ale przesądzające dla rozstrzygnięcia okazało się zdecydowane stanowisko dziecka, zdolnego z uwagi na wiek i poziom rozwoju do dokonania samodzielnej oceny, że nie chce spotykać się z osobą wnioskującą o orzeczenie kontaktów.

W pozostałych 312 (65,8%) sprawach nastąpiło umorzenie postępowania sądowego. W 299 przypadkach postępowania zostały umorzone wskutek zawarcia ugody. Wśród spraw zakończonych zawarciem ugody w 28 przypadkach (9,4% spraw, w których zawarto ugodę) nastąpiło to wskutek przeprowadzenia mediacji (ugody mediacyjne zostały zatwierdzone przez sąd). W większości spraw umorzono postępowanie w następstwie zawarcia ugody, ale większość ugód została zawarta bez przeprowadzenia mediacji. Poza skierowaniem na mediację sądy podejmowały różne działania w celu uzgodnienia przez „strony” stanowisk odnośnie do kontaktów. W 81 przypadkach odnotowano pouczenia i namowy sądu, aby same doszły do kompromisu co do wypowiedzianych stanowisk. W pięciu sprawach sąd odroczył rozprawę, aby dać stronom czas na zastanowienie, przemyślenia i wyciszenie emocji. W kolejnych 18 sprawach sądy zastosowały łącznie zarówno pouczenia, namowy, jak i udzieliły czasu na ponowne przemyślenie stanowisk odnośnie do unormowania kontaktów z dziećmi. W trzech sprawach sądy zarządziły badanie psychologiczno-pedagogiczne z zaleceniem „uelastycznienia” stanowiska „stron” po przedstawieniu im negatywnych konsekwencji dla dzieci, gdy spór dotyczący kontaktów nie ulegnie złagodzeniu. Tylko w jednej sprawie po wysłuchaniu „stron” sąd zaproponował treść ugody będącej wyrazem kompromisu pomiędzy stanowiskami „stron”, a one zgodnie tę treść zaakceptowały, zawierając ugodę.

W pozostałych przypadkach umorzenie postępowania było konsekwencją cofnięcia wniosków w stanach faktycznych, w których prawdopodobieństwo jego oddalenia graniczyło z pewnością.

## 6.2. Kontrola instancyjna

W 20 sprawach orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone. W 11 przypadkach skarżącym był „przeciwnik wniosku”, w siedmiu wnioskodawca, a w jednej sprawie Rzecznik Praw Dziecka. W jednym przypadku orzeczenie sądu pierwszej instancji zaskarżyły obydwie „strony” postępowania.

W 15 sprawach apelacja została oddalona, trzykrotnie sąd drugiej instancji zmienił orzeczenie, w jednym przypadku sprawa została skierowana do ponownego rozpoznania. Nastąpiło też jedno umorzenie postępowania wskutek cofnięcia wniosku.

Ostatecznie w sprawach poddanych kontroli instancyjnej kontakty były ustalone w 14 przypadkach, wniosek został oddalony w czterech sprawach, a w pozostałych postępowanie ostatecznie zostało umorzone, gdyż „strony” zawarły ugodę.

## 6.3. Ustalone formy kontaktów

Najczęściej ustalonymi formami kontaktu były spotkania weekendowe oraz kilkugodzinne, okresowe spotkania bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna”.

Tabela 18. Ustalone formy kontaktów

Forma kontaktu	Częstość
Kilkugodzinne, okresowe spotkania z dzieckiem bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna” i poza mieszkaniem dziecka, bez nocowania,	182
Kilkugodzinne okresowe spotkania z dopuszczeniem obecności innej osoby („pierwszoplanowego opiekuna” dziecka, bliskiego, kuratora sądowego)	111
Weekend (z nocowaniem u wnioskodawcy) z określoną częstotliwością	182
Okresowe spotkanie z nocowaniem dziecka bez wskazania, że w weekend	12
Część wakacji, ferii pod pieczę wnioskodawcy	97
Spotkania w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy	109
Różne spotkania „okazjonalne” (imieniny, urodziny, Dzień Dziecka, Dzień Babci itp.)	29
Przyprowadzanie/ odprowadzanie do przedszkola, szkoły	3
Rozmowy telefoniczne i przez komunikator „Skype”	29
Korespondencja	1
Inne	6

Źródło: opracowanie własne.

Jedną z bardziej spornych kwestii, nawet gdy obydwie strony akceptowały spotkania wnioskodawców z dziećmi, było miejsce spotkań. Ustalenia w tej kwestii były następujące: mieszkanie uprawnionego, ewentualnie inne miejsce, ale wybrane przez osobę uprawnioną do spotkań (uprawniony decyduje, gdzie będzie spędzał czas z dzieckiem, bez obowiązku uzgodnienia tego miejsca z „pierwszoplanowym opiekunem”) w 261 przypadkach, mieszkanie dziecka w 63 przypadkach, publiczne miejsca „neutralne” (wyłączone mieszkanie uprawnionego i mieszkanie dziecka), pełna swoboda ustalenia miejsca spotkania w zależności od sytuacji (w tym mieszkanie każdej ze „stron”, miejsca „neutralne”) w 36 przypadkach, w 16 przypadkach inne określone, zwykle w powiązaniu z ustalonymi zasadami styczności (np. Centrum Interwencji Kryzysowej w obecności psychologa). W części spraw, w których ustalono więcej niż jedną formę spotkania, miejsca ich bywały różne.

Częstotliwość spotkań, które nie były wiązane z oznaczonym zdarzeniem (takim jak np. urodziny, imieniny, święta religijne), była zróżnicowana. Spotkania periodyczne (inne niż weekendy), które miały się odbywać nie rzadziej niż trzy razy w tygodniu ustalono w pięciu przypadkach. Spotkania dwa razy w tygodniu przewidziano w 19 sprawach, raz w tygodniu w 40 sprawach, raz na dwa tygodnie w 93 sprawach. Co trzeci tydzień spotkania zaplanowano w 32 sprawach, a raz w miesiącu w 90. Były też inne szczególne ustalenia dotyczące np. sytuacji, gdy „strony” mieszkały daleko od siebie (w szczególności jedna z nich przebywała za granicą). W takich sytuacjach spotkania planowano rzadko, ale z większą intensywnością w krótkim przedziale czasu (np. przez trzy kolejne dni w roku, każdego dnia przez określony czas).

Częstotliwość spotkań w weekendy najczęściej (w 55 przypadkach) ustalono na raz w miesiącu, a następnie co drugi weekend w miesiącu (w 47 przypadkach) i co trzeci weekend (w 14 przypadkach). W ośmiu przypadkach kontakty miały się odbywać w każdy weekend. W pozostałych sprawach takie spotkania były zdecydowanie rzadsze (miały się odbywać nie częściej niż raz na dwa miesiące).

Inne, co najmniej kilkudniowe spotkania planowano raz w roku w 39 przypadkach, dwa razy w roku w 37 przypadkach, trzy razy w roku w 20 przypadkach. W pojedynczych przypadkach ustalenia były inne, związane ze specyfiką sytuacji zainteresowanych osób.

Formy kontaktu na odległość nie były popularne. Jeżeli już je ustalono, to ich częstotliwość była zróżnicowana. W ośmiu przypadkach mogły mieć miejsce codziennie, w jednym nie mniej niż trzy razy w tygodniu, w sześciu – dwa razy w tygodniu, w dziewięciu – raz w tygodniu, w dwóch – raz na dwa tygodnie, w jednym przypadku – raz w miesiącu i w jednym – rzadziej niż raz w miesiącu. Głównie miały mieć formę rozmów telefonicznych, ewentualnie za pośrednictwem komunikatora „Skype”.

## **7. Czas postępowania**

W sprawach, w których orzeczenie sądu pierwszej instancji nie było poddawane kontroli instancyjnej, oczekiwanie na rozstrzygnięcie najczęściej (mediana) wynosiło 131 dni (4,3 miesiąca), a w przypadku kontroli instancyjnej 156,5 dnia (5,1 miesiąca). Natomiast średni czas postępowania od wpływu wniosku do sądu do dnia wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji wynosił 199,8 dnia, a w sprawach z kontrolą instancyjną 170,3 dnia.

Istotne znaczenie dla czasu postępowania miało oczekiwanie na pierwsze posiedzenie sądu w formie rozprawy. Zapewne ten okres był ważny dla wnioskodawców i miał wpływ na ich subiektywną ocenę sprawności postępowania.

Najkrótsze oczekiwanie na pierwsze posiedzenie sądu w formie rozprawy wynosiło pięć dni, a najdłuższe 657 dni (blisko rok i dziesięć miesięcy). Średni okres oczekiwania wynosił 103,3 dni (3,4 miesiąca), a mediana 83 dni. Część spraw została rozpoznana już na pierwszej rozprawie. Najczęściej jednak rozprawa była odraczana i orzeczenie zapadało po upływie średnio 19 dni od „pierwszego terminu” w sprawie. Zdarzały się też przypadki bardzo długiego oczekiwania. Średnio pomiędzy pierwszym „terminem” rozprawy a wydaniem orzeczenia przez sąd pierwszej instancji mijało 98,16 dnia (ponad trzy miesiące). Jeżeli miała miejsce

kontrola instancyjna, okres od dnia wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji do dnia wydania orzeczenia przez sąd drugiej instancji wynosił od 51 do 590 dni. Najczęściej jednak (mediana) było to 156,5 dnia. W jednym przypadku, gdy sąd drugiej instancji przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, oczekiwanie na to rozstrzygnięcie wyniosło 145 dni.

Zważywszy, że najliczniejszą grupę wnioskodawców stanowili dziadkowie dzieci, ustalono także czas postępowania w sprawach ich dotyczących. Najczęściej postępowania z wniosków dziadków trwały 129 dni (nieco ponad cztery miesiące). Najkrótsze postępowanie trwało 13 dni, a najdłuższe aż 1330 dni (ponad trzy lata i siedem miesięcy). Średni czas postępowania od dnia wpływu do sądu wniosku do dnia orzeczenia przez sąd pierwszej instancji wynosił 212 dni (około siedem miesięcy).

W sprawach, w których była kontrola instancyjna, najczęściej postępowanie trwało 158 dni (około pięć miesięcy), licząc od dnia wpływu wniosku do sądu do dnia wydania orzeczenia, które się uprawomocniło. Średni czas postępowania w tych sprawach wynosił 167 dni. Okazało się, że nieliczne sprawy, w których była kontrola instancyjna, przebiegały sprawnie (w najkrótszym postępowaniu z kontrolą instancyjną wydanie orzeczenia przez sąd drugiej instancji nastąpiło po upływie 166 dni od wpływu wniosku do sądu pierwszej instancji, a w trwającym najdłużej okres ten wyniósł 219 dni).

## **8. Porównanie żądań wyrażonych we wnioskach z ustaleniami kontaktów**

W przeważającej liczbie wniosków (60,3%) żądano ustalenia więcej niż jednej formy kontaktów (od dwóch do siedmiu). Jednej formy kontaktów domagało się 39,7% wnioskodawców. Tymczasem jedna forma kontaktów była ustalana najczęściej (59,2%).

Tabela 19. Liczba form kontaktów z dzieckiem we wnioskach i w ustaleniach kończących postępowanie (w ujęciu procentowym)

Liczba form kontaktów	Procent żądań danej liczby form kontaktów	Procent ustaleń danej liczby form kontaktów
Jedna	39,7	59,2
Dwie	16,1	19,7
Trzy	17,9	17,2
Cztery	8,1	2,7
Pięć	2,9	0,8
Sześć	1,3	0,2
Siedem	1,5	0,0
Inna*	12,5	0,0

\* w stosunku do jednego z dzieci z rodzeństwa jedna, w stosunku do drugiego kilka form, lub nie sprecyzowano oczekiwań  
 Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej (151 przypadków) żądano spotkań raz na dwa tygodnie i choć nie wszystkie te żądania zostały uwzględnione, to taką częstotliwość periodycznych spotkań z dzieckiem także ustalono najczęściej (93 przypadki).

Celowe wydaje się odnotowanie, że w większości spraw rodzice dzieci żyli w rozłączeniu, a rodzic niemieszkający stale z dzieckiem miał już ustalone kontakty z nim. Dotyczyło to 221 ojców oraz 28 matek niebędących „pierwszoplanowymi opiekunami” swoich dzieci. Wiadomo było również, że w sześciu sprawach były też ustalone kontakty dziecka z dziadkami ze strony ojca, w dwóch sprawach z dziadkami ze strony matki i również w dwóch sprawach z innymi osobami. Mimo to znaczna była grupa wnioskodawców (58) domagających się spotkań nawet kilka razy w tygodniu (ustalono, że we wszystkich przypadkach byli to dziadkowie dzieci).

Spotkania nie rzadziej niż trzy razy w tygodniu ustalono jednak tylko w pięciu sprawach, a dwa razy w tygodniu w 19 sprawach. Zarówno liczebność orzeczonych (ustalonych w ugodach) form kontaktów, jak i ich częstotliwość była niższa od żądanej we wnioskach.

#### **IV. Najistotniejsze ustalenia, oceny i wnioski wynikające z analizy orzecznictwa**

##### **1. Uogólniony obraz spraw i ich uczestników wynikający z analizy akt**

Rodzina dziecka „w kryzysie”. Badanie potwierdziło, że sprawy o ustalenie kontaktów z dziećmi innych osób niż ich rodzice w absolutnej większości przypadków toczą się wówczas, gdy w rodzina nie funkcjonuje prawidłowo, w szczególności w konsekwencji życia rodziców w rozłączeniu.

Zaledwie w 6,6% zbadanych spraw dzieci pozostawały pod bezpośrednią pieczę obojga rodziców. Najczęściej pieczę nad dziećmi sprawowało tylko jedno z żyjących w rozłączeniu rodziców, w 67,2% spraw matki, w 12,3% spraw ojcowie. Było to związane z orzeczeniem rozwodu (w 21,3% spraw), rozpadem konkubinatu (21,5% spraw), trwaniem procesu o rozwód (8,9% spraw). Emocjonalnym tłem sporów o kontakty były konflikty towarzyszące rozpadowi związku rodziców dzieci, w które (z różną intensywnością) były zaangażowane rodziny generacyjne każdego z rodziców, najczęściej przyjmujące pozycję „stronnika” swojego krewnego.

Pewien „margines” stanowiły sprawy, w których dzieci pozostawały w pieczy zastępczej, a osoby uprawnione do żądania ustalenia kontaktów na podstawie art. 113<sup>6</sup> k.r.o. jako „przeciwnika wniosku” wskazywały rodzinę zastępczą (5,3%) lub placówkę (2,1%), w której przebywało dziecko. Konieczność umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej wskazuje, iż przyczyną sprawy o ustalenie kontaktów był wcześniejszy kryzys w rodzinie dziecka, którego dobro było przesłanką umieszczenia go w pieczy zastępczej.

Wiek dziecka stanowił istotną okoliczność w zbadanych sprawach. Największym „zainteresowaniem” wnioskodawców cieszyły się kontakty z dziećmi w wieku przedszkolnym. Zapewne wpływały na to względy emocjonalne oraz okoliczność, iż kontakty z takimi dziećmi, w szczególności w formie dłuższych spotkań, nie są

możliwe bez zgody „pierwszoplanowego opiekuna” i ścisłej współpracy z nim (choćby z tej przyczyny, że dziecko nie może przemieszczać się samodzielnie, bez pieczy drugiej osoby). Gdy „strony” nie mogą (nie chcą) same osiągnąć kompromisu, wzrasta decyzyjna rola sądu.

Wynik postępowania. Aż 63% spraw zakończyło się umorzeniem postępowań wskutek ustalenia kontaktów w ugodzie (ogólny udział umorzeń wynosił 65,8% zbadanych spraw). Oddalono 7,2% wniosków. W pozostałych sprawach postępowanie zakończyło się ustaleniem kontaktów w postanowieniu sądu. Kontroli instancyjnej zostało poddanych 4,2% orzeczeń. 75% apelacji zostało oddalonych. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że osiągnięcie kompromisu, którego wyrazem jest zawarcie ugody, stwarza lepszą prognozę dla realizacji ustalonych kontaktów od sytuacji, gdy orzeczenie zapada wbrew woli jednej ze „stron” sporu, a postępowanie wydłuża się w związku z zaskarżeniem postanowienia sądu pierwszej instancji. Wysoki odsetek umorzeń postępowań w następstwie zawarcia ugody należy ocenić pozytywnie.

Formy kontaktów. Wnioskodawcy w 60,3% spraw żądali ustalenia od dwóch do siedmiu różnych form kontaktów z preferencją dla bezpośrednich spotkań z dziećmi bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna” i poza mieszkaniem dziecka. Oczekiwali też w wielu przypadkach częstych spotkań (w 58 sprawach kilka razy w tygodniu, w 91 sprawach raz w tygodniu, niezależnie od spotkań świątecznych, okazjonalnych, części ferii, wakacji, które pragnęli spędzać z dziećmi). W 59,2% przypadków ustalona została tylko jedna forma kontaktów. Najczęściej ustalonymi formami kontaktu były spotkania weekendowe oraz kilkugodzinne, periodyczne spotkania bez obecności „pierwszoplanowego opiekuna”.

Średni czas postępowania od wpływu wniosku do sądu do dnia wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji wynosił 199,8 dnia (w sprawach z kontrolą instancyjną 170,3 dnia), był więc stosunkowo długi. Zwykle w tym okresie istniał pomiędzy „stronami” stan co najmniej pewnego napięcia emocjonalnego, co mogło pogłębiać sytuację konfliktową. W części spraw jednak w czasie dłużej trwającego postępowania emocje ulegały pewnemu wyciszeniu. Składało się na to wiele okoliczności występujących w poszczególnych sprawach z różnym natężeniem. Dłuższy czas postępowania niekiedy sprzyjał wypracowaniu kompromisu co do form

i częstotliwości kontaktów. Najczęściej było to związane z następującymi zdarzeniami: (1) zakończeniem procesu rozwodowego rodziców; (2) weryfikacją zasadności obaw „pierwszoplanowego opiekuna” co do negatywnego wpływu na dziecko kontaktów z wnioskodawcą dzięki realizacji spotkań orzeczonych w trybie zabezpieczenia roszczenia na czas postępowania; (3) przeprowadzeniem skutecznej mediacji, wskutek której zawarto ugodę mediacyjną, bądź która pośrednio przyczyniła się do zawarcia ugody sądowej. W konsekwencji więc przedłużające się postępowanie niekiedy sprzyjało wypracowaniu modelu kontaktów możliwego do zaakceptowania przez wszystkie osoby uczestniczące w konflikcie rodzinnym.

## **2. Weryfikacja hipotez badawczych**

W okresie poprzedzającym badanie została sformułowana grupa hipotez dotyczących podmiotów inicjujących postępowanie o ustalenie kontaktów. Odnośnie do krewnych dziecka założono, że najliczniejszymi potencjalnymi wnioskodawcami będą babcie i dziadkowie dzieci, zaś rodzeństwo dziecka rzadko będzie wnosilo o ustalenie kontaktów z bratem lub siostrą. Jeżeli zaś wnioski takie zostaną złożone, to zdecydowanie częściej przez pełnoletnich uprawnionych, a nie przez małoletnie rodzeństwo działające przez przedstawiciela ustawowego bądź kuratora. Kolejne hipotezy to twierdzenie, że wśród krewnych pragnących realizować kontakty z małoletnimi znajdą się (choć niezbyt licznie) wstępni starsi od dziadków (głównie prababcie, niekiedy pradziadkowie), zaś powinowaci w linii prostej oraz osoby, które sprawowały pieczę nad dziećmi, rzadko będą dochodzić ustalenia kontaktów przed sądem. Weryfikowane było też twierdzenie, że prawdopodobne jest składanie wniosków o ustalenie kontaktów przez krewnych w linii bocznej, w szczególności przez siostry i braci rodziców dzieci.

Okazało się, że wszystkie wymienione przypuszczenia były trafne. Postępowania o ustalenie kontaktów z dziećmi w zdecydowanej większości przypadków (87,6%) były wszczynane wskutek wniosków dziadków. Spośród pozostałych grup uprawnionych udział wniosków siostr i braci dzieci oraz osób powołujących się na sprawowanie pieczy nad dziećmi przez dłuższy czas był taki sam (po 2,7%), a udział powinowatych wynosił zaledwie 1,1%. Co więcej, jedynymi powinowatymi

wnoszącymi o ustalenie kontaktów byli mężowie babć. Podmioty wymienione w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. stanowiły 94,1% wnioskodawców. Pozostali wnioskodawcy nie należeli do grup opisanych w tym przepisie.

Potwierdzona została też hipoteza, że występuje wysokie prawdopodobieństwo uwzględniania wniosków rodzeństwa i dziadków nawet w sytuacji konfliktu w rodzinie oraz niskie prawdopodobieństwo uwzględniania wniosków pozostałych osób wymienionych w art. 113<sup>6</sup> k.r.o. Jednakże wnioski powinowatych i osób, które powoływały się na sprawowanie pieczy nad dzieckiem, jako uzasadnienie uprawnienia do domagania się ustalenia kontaktów, były tak nieliczne, że nie pozwalają na formułowanie jakichkolwiek ocen dotyczących charakterystyki tej grupy uprawnionych. Można jedynie twierdzić, że nie występuje mająca poważniejsze znaczenie społeczna potrzeba podtrzymywania kontaktów pomiędzy osobami małoletnimi a innymi osobami niż najbliżsi krewni, gdy brak akceptacji takich kontaktów przez rodziców dzieci. Traktowanie ich, choćby w przybliżeniu, jako „obowiązku” jest w tym kontekście całkowicie nieuzasadnione.

### **3. Inne ustalenia**

#### ***3.1. Kontakty z dziećmi pozostającymi w pieczy zastępczej***

Prawo do ochrony życia rodzinnego i prywatnego jest gwarantowane w art. 47 Konstytucji RP. Kontakty pomiędzy członkami rodziny (pełnoletnimi i małoletnimi), jako element „życia rodzinnego”, o którym mowa, między innymi, w art. 8 EKPC, stanowią element zarówno międzynarodowego, jak i krajowego porządku prawnego. Wynikają także z różnych przepisów normujących prawa dziecka, w szczególności „skodyfikowanych” w Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka, z których wynika prawo dziecka do wychowania w rodzinie<sup>52</sup> i do ochrony życia prywatnego<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> S.L. Stadniczeńko, *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S.L. Stadniczeńko, Warszawa 2015, s. 85 i n.

W normującej szczegółowo problematykę pieczy zastępczej ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, już w przepisach ogólnych, niezwykle istotnych w procesie wykładni norm szczegółowych, jednoznacznie wskazano, że stosując ustawę, należy mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawo dziecka do powrotu pod pieczę rodziców (art. 4 ustawy), w sytuacji kryzysowej wzmocnienie roli i funkcji rodziny oraz pomoc w „integracji rodziny” (art. 8 ust. 1 pkt 2 i 7 ustawy). Wymienione przykładowo założenia ustawy wskazują pośrednio na doniosłą rolę więzi emocjonalnej dziecka z osobami bliskimi, w szczególności z osobami należącymi do rodziny dziecka.

Cele pieczy zastępczej zostały sformułowane jednoznacznie w art. 32 i 33 powołanej ustawy. Zgodnie z nimi piecza zastępcza jest sprawowana w przypadku niemożności zapewnienia dziecku opieki i wychowania przez rodziców. Ma ona zapewnić powrót dziecka do rodziny, o ile jest to w danym stanie faktycznym możliwe. Aby urealnić to podstawowe założenie, ustawa nakłada obowiązek pracy z rodziną umożliwiającą powrót dziecka do niej.

Najczęstszą przyczyną umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej jest nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców. Mimo to odseparowanie dziecka od rodzica może wywoływać u niego poczucie straty, szczególnie że zwykle umieszczenie w rodzinie zastępczej (o ile nie jest spokrewniona) bądź w placówce obiektywnie towarzyszy, co najmniej wynikające ze zmiany miejsca przebywania, utrudnienie w kontaktowaniu się z innymi członkami rodziny, zaprzyjaźnionymi osobami spoza rodziny, w tym z rówieśnikami z wcześniejszego środowiska, w którym dziecko przebywało. Ustawa *expressis verbis* przyznaje, że piecza zastępcza może powodować u dziecka „doświadczenia straty i separacji” (art. 33 pkt 2 lit. c) i nakazuje łagodzenie skutków tego przez „nawiązywanie i podtrzymywanie bliskich, osobistych i społecznie akceptowanych kontaktów z rodziną i rówieśnikami” oraz wskutek „zdobywania umiejętności społecznych”, co piecza zastępcza „zapewnia”. Ustawa w art. 33 pkt 3 stanowi, że piecza zastępcza zapewnia, między innymi, również „zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dzieci”. To

---

<sup>53</sup> P. Zamelski, *Prawo do ochrony życia prywatnego* [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S.L. Stadniczeńko, Warszawa 2015, s. 119 i n.

zaś wiąże się z możliwością kontaktowania się z osobami postrzeganymi przez dziecko jako „bliskie”.

Formułując obowiązki rodziny zastępczej<sup>54</sup> (art. 40 ustawy), nakazano traktowanie dziecka „w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej”, zaspokajanie, między innymi, „potrzeb emocjonalnych”, „społecznych”, zapewnienie „ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie prywatne dziecka”, a także umożliwienie kontaktu „z rodzicami i innymi osobami bliskimi, chyba że sąd postanowi inaczej”. Także placówka opiekuńczo-wychowawcza ma obowiązek „podejmowania działań w celu powrotu dziecka do rodziny” (art. 93 ust. 4 pkt 4 ustawy), zapewnienia dziecku zaspokojenie jego potrzeb emocjonalnych (art. 93 ust. 4 pkt 1 ustawy) oraz umożliwienie mu kontaktu z rodzicami i innymi osobami bliskimi, chyba że sąd postanowi inaczej (art. 93 ust. 4 pkt 3 ustawy).

Artykuł 112<sup>1</sup> k.r.o. wprowadza zasadę, że prawo i obowiązek sprawowania bieżącej pieczy nad dzieckiem przysługuje podmiotowi, który realizuje pieczę zastępczą<sup>55</sup>, chyba że sąd opiekuńczy postanowi inaczej. Rozstrzyga więc o podziale kompetencji pomiędzy podmiotem realizującym pieczę zastępczą a przedstawicielem ustawowym dziecka (rodzic, opiekun, gdy funkcji tej sąd nie powierzył rodzicom zastępczym ani osobie prowadzącej rodzinny dom dziecka<sup>56</sup>) umieszczonego w pieczy zastępczej.

W sytuacjach typowych, o ile sąd opiekuńczy nie postanowił inaczej, podmiot sprawujący bieżącą pieczę nad dzieckiem decyduje, między innymi, o planie zajęć dziecka, sposobie spędzania przez nie czasu, w tym o kontaktach dziecka z innymi osobami, o ile sąd opiekuńczy nie postanowił inaczej (w tym zakazując kontaktów z dzieckiem określonym osobom). Jeżeli więc podmiot sprawujący bieżącą pieczę nad dzieckiem akceptuje kontakty dziecka z określoną osobą i sposób ich realizacji został ustalony przez zainteresowane osoby, nie jest konieczne orzeczenie sądu w tym przedmiocie.

---

<sup>54</sup> Przepis odnosi się także do umieszczenia dziecka w rodzinnym domu dziecka.

<sup>55</sup> Podmiotem tym może być w szczególności rodzina zastępcza, osoby prowadzące rodzinny dom dziecka, placówka opiekuńczo-wychowawcza, zakład opiekuńczo-leczniczy, zakład pielęgnacyjno-leczniczy.

<sup>56</sup> Do sprawowania opieki zgodnie z art. 155 § 2 k.r.o. odpowiednio są stosowane przepisy o władzy rodzicielskiej.

W zbiorze zbadanych spraw były jednak przypadki, w których osoby zainteresowane kontaktami z dziećmi pozostającymi w pieczy zastępczej, aprobowanymi przez podmiot sprawujący pieczę, występowały o ich ustalenie przez sąd w przeświadczeniu, iż jest to konieczne (podmiot sprawujący pieczę nad dzieckiem uzależnił kontakty od przedstawienia „zezwalającego” na nie orzeczenia sądowego), sądy zaś najczęściej merytorycznie rozpoznawały wnioski.

Niekiedy wniosek o ustalenie kontaktów w opisywanej sytuacji był nazywany wnioskiem o „urlopowanie dziecka” z rodziny zastępczej bądź z placówki i zezwolenie na jego pobyt pod pieczę wnioskodawcy, w szczególności, gdy kontakty miały przybrać formę spędzenia z dzieckiem co najmniej dwóch dni z noclegiem pod bezpośrednią pieczę wnioskodawcy, a także okresów tradycyjnych świąt, ferii szkolnych, części wakacji. Niekiedy też, gdy sąd wniosek uwzględnił, orzekał o „urlopowaniu”. Źródła takiego ujęcia problemu, znanego w środowisku Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce, zapewne można poszukiwać w mylnym „odpowiednim” traktowaniu małoletnich tak jak nieletnich umieszczanych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, nagradzanych „urlopowaniem” z nich<sup>57</sup>.

Odnotowano też w takiej sytuacji oddalenie wniosku w następstwie stanowiska MOPS (zasadnego), że decyzje w przedmiocie kontaktów dziecka z innymi osobami

---

<sup>57</sup> Zwrócił na to uwagę Sędzia R. Kowalczyk, Członek Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce, w wypowiedzi z dnia 26 września 2015 r., ustosunkowując się do postulatów unormowania urlopowania małoletnich przebywających w pieczy zastępczej. R. Kowalczyk wyjaśnił, co następuje: „Pojęcie urlopu występuje [...] wyłącznie w kontekście orzekanych, na gruncie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich /Dz. U. z 2014 r. poz. 382 j.t./, środka wychowawczego, w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub środka poprawczego. Urlop udzielany nieletniemu ma charakter nagrody, gdy idzie o stosowany środek poprawczy, co wprost wynika z art. 95cc § 2 pkt. 1 ustawy. Tak też należy odczytywać zapis § 8 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania o pobytu nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym /Dz. U. z 2011 r. Nr 296, poz. 1755/, traktujący o urlopowaniu nieletniego, w okresie jego pobytu w ośrodku, za zgodą sądu do domu rodzinnego lub pod pieczę innych osób. Trzeba mieć na uwadze, że charakter orzekanych wobec nieletnich środków wychowawczych i poprawczego, a zatem związanych z ustaleniem demoralizacji po stronie nieletniego czy też popełnienia przez niego czynów karalnych, przesądza o sposobie ich wykonywania i nie powinien być utożsamiany, i porównywalny z sytuacją, w której małoletniego z powodu zagrożenia jego dobra, umieszczono w pieczy zastępczej. Udzielanie zatem małoletniemu urlopu w takim przypadku, nie różniłoby jego sytuacji prawnej, w tej mierze, od tej w jakiej pozostaje nieletni, co trudno uznać za prawidłowe. W istocie kłóciłoby się to z założeniami ustawy [...] Kodeks rodzinny i opiekuńczy [...] oraz ustawy z dnia 9 listopada 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej [...]”.

(w szczególności „bliskimi”) może podejmować „samodzielnie” rodzic zastępczy na podstawie art. 112<sup>1</sup> k.r.o.<sup>58</sup>

### **3.2. Domaganie się ustalenia kontaktów przez krewnych, których prawa i obowiązki względem dziecka ustały z dniem uprawomocnienia się postanowienia o jego pełnym przysposobieniu**

W przeanalizowanym zbiorze spraw wystąpiły trzy przypadki z wniosków krewnych dziecka (w dwóch sprawach dziadków, w jednej sprawie siostry) o ustalenie kontaktów z dzieckiem przysposobionym w sposób pełny, rozwiązywalny. We wszystkich sprawach wnioskodawcy brali pod uwagę, że fakt przysposobienia powoduje, iż ustają prawa i obowiązki przysposobionego wobec krewnych, wynikające z pokrewieństwa oraz prawa i obowiązki krewnych (wnioskodawców z badanych spraw) względem przysposobionego dziecka (art. 121 § 3 k.r.o.). Dlatego w jednej z nich już we wniosku, w pozostałych zaś w trakcie postępowania, wskazywali, że w przeszłości sprawowali pieczę nad dzieckiem (wnukiem, siostrą) i z tej przyczyny przysługuje im uprawnienie (a nawet obowiązek) kontaktów z dzieckiem. Wszystkie wnioski zostały oddalone. Nie ulegało wątpliwości, że sprawowana przez wnioskodawców w każdej z tych spraw piecza nie miała charakteru pieczy bezpośredniej w pełnym (lub bardzo istotnym) zakresie wyłączającym pieczę rodziców w czasie, gdy była realizowana. Dziadkowie w obu sprawach twierdzili, że opiekowali się wnukami w okresie dłuższym niż trzy lata, ale piecza miała charakter okazjonalny, przybierała różne formy, była realizowana „w razie potrzeby”, na każdą prośbę rodziców i okresowo bywała intensywna. Natomiast siostra twierdziła, że zastępowała rodzeństwu matkę w okresie, gdy ta (w konsekwencji nadużywania alkoholu) swojej funkcji nie spełniała. W okresie kilku lat trwania takiej patologicznej sytuacji w rodzinie aktualna wnioskodawczyni sama była dzieckiem wymagającym pieczy, lecz (jako najstarsza z rodzeństwa) w miarę swych możliwości i umiejętności zajmowała się młodszymi siostrami. Matka

---

<sup>58</sup> W tej sprawie, rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku, V Nsm 1183/15, według stanowiska MOPS przedstawionego na piśmie, do ustalenia kontaktów z dziadkiem dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej powinno dojść wskutek uzgodnienia pomiędzy rodzicem zastępczym i dziadkiem (rodzic zastępczy powinien podjąć decyzję bez konieczności zwracania się o rozstrzygnięcie do zewnętrznego „czynnika urzędowego”).

po wytrzeźwieniu przejmowała obowiązki rodzicielskie do kolejnego „incydentu” alkoholowego. W tym przypadku sąd ocenił, że działania wnioskodawczyni nie spełniały przesłanki „sprawowania pieczy” z przyczyn obiektywnych (wiek, brak doświadczenia, własna pozycja dziecka wymagającego pieczy – wychowywania, kierowania brak środków koniecznych do realizacji obowiązku pieczy).

Na tej podstawie możliwe jest wysnucie następujących domysłów: (1) orzeczenie przysposobienia pełnego pozbawia krewnych z rodziny pochodzenia dziecka legitymacji do żądania ustalenia kontaktów z dzieckiem na podstawie przesłanki pokrewieństwa (dziadkowie, rodzeństwo); (2) orzeczenie przysposobienia pełnego nie wyklucza możliwości ubiegania się o kontakty z przysposobionym dzieckiem, jeżeli w danym stanie faktycznym wnioskodawca jest krewnym, którego prawa i obowiązki względem przysposobionego dziecka, wynikające z pokrewieństwa, ustały na podstawie art. 121 § 3 k.r.o.; (3) krewny, którego prawa i obowiązki względem dziecka ustały wskutek przysposobienia dziecka, może domagać się ustalenia kontaktów na tej podstawie, że przez dłuższy czas sprawował pieczę nad dzieckiem; (4) udzielanie pomocy w sprawowaniu pieczy nad dzieckiem, jakiej można zwyczajowo oczekiwać w ramach rodziny od dziadków bądź starszego rodzeństwa dziecka, nie jest wystarczające do wypełnienia przesłanki „sprawowania pieczy nad dzieckiem”, nawet jeżeli owa pomoc była udzielana w różnych formach w okresie kilkuletnim.

Powyższe obserwacje poczynione zostały odnośnie do jedynie trzech przypadków. Nie pozwalają na uogólnienia dotyczące stanowiska praktyki w przedmiocie dopuszczalności sądowej ochrony kontaktów krewnych z rodziny pochodzenia dziecka, które zostało przysposobione w sposób pełny. O ile jednak taka praktyka przybrałaby znaczniejszy wymiar ilościowy, mogłaby być postrzegana jako stwarzająca zagrożenie dla celów przysposobienia. Zważyć trzeba bowiem, że najprawdopodobniej w takich sytuacjach przysposabiający nie zaakceptowali podtrzymywania więzi emocjonalnych swojego przysposobionego dziecka z członkami jego „dotychczasowej” rodziny (rodziny pochodzenia).

Uważam, że ustanie wskutek przysposobienia wzajemnych praw i obowiązków wynikających z pokrewieństwa pomiędzy osobą przysposobioną i jej krewnymi (art. 121 § 3 k.r.o.) dotyczy prawa i obowiązku kontaktów. Powoływanie się

na sprawowanie przez dłuższy czas pieczy nad przysposobionym dzieckiem, gdy przesłanką prawną i faktyczną wykonywania w przeszłości pieczy nad dzieckiem był związek rodzinny z nim (pokrewieństwo, powinowactwo), w sprawie o ustalenie kontaktów na podstawie art. 113<sup>6</sup> k.r.o. oceniam jako niedopuszczalne. Natomiast przysposabiający w ramach przysługującej im nad dzieckiem władzy rodzicielskiej, mogą (o ile uznają, że jest to w danym stanie faktycznym zgodne z dobrem ich przysposobionego dziecka) zezwolić na kontakty dziecka z całą rodziną pochodzenia bądź z określoną osobą z tej rodziny, zarówno z dziadkami, rodzeństwem, powinowatymi w linii prostej, jak i z innymi osobami z tej rodziny.

#### **4. Wnioski i rekomendacje**

Sądowa ochrona kontaktów z dziećmi innych osób niż rodzice dziecka staje się aktualna w sytuacji konfliktu pomiędzy osobą (osobami) sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem a osobą, która pragnie kontaktów wbrew woli „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka, wyrażającej się w zakazie kontaktów bądź w ustaleniu ich form i częstotliwości, które nie znajdują pełnej aprobaty osoby zainteresowanej kontaktami. Stanowi więc poważną ingerencję organu władzy państwowej w życie rodziny. Samo wszczęcie postępowania w aktualnym stanie prawnym nie podlega jakiegokolwiek wstępnej ocenie. W okresie poprzedzającym wprowadzenie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oddziału normującego kontakty z dzieckiem osoba pragnąca styczności z dzieckiem (inna niż rodzic dziecka), aby doprowadzić do pożądanego orzeczenia sądu, mogła co najwyżej poinformować sąd<sup>59</sup>, że dobro dziecka zostało zagrożone wskutek uniemożliwienia dziecku kontaktu z nią. Sąd zaś po wstępnej ocenie informacji pochodzącej od osoby bezpośrednio zainteresowanej bądź z innego źródła (np. od kuratora sądowego sprawującego nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, a teoretycznie nawet od samego dziecka, gdy jego wiek i stopień rozeznania umożliwił zwrócenie się do sądu o pomoc) mógł z urzędu wszcząć postępowanie

---

<sup>59</sup> Sytuację zmieniła uchwała SN z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, bowiem Sąd Najwyższy pośrednio przyznał, że dziadkom „przysługuje roszczenie” o ustalenie kontaktów z wnukami, choć podstawą rozstrzygnięcia nakazującego rodzicom umożliwienie kontaktów z dziadkami lub zakazanie ich miał być art. 109 k.r.o., postrzegany jako norma stanowiąca podstawę ograniczenia władzy rodzicielskiej.

mające na celu usunięcie stanu zagrożenia przez wydanie odpowiednich zarządzeń (art. 570 k.p.c. w zw. z art. 109 k.r.o.). Gdy informacja o stanie zagrożenia dobra dziecka wskutek braku kontaktów z daną osobą była w ocenie sądu nieuzasadniona, sąd nie podejmował decyzji o wszczęciu postępowania. Taki stan mógł wystąpić zarówno, gdy osoba pragnąca ustalenia kontaktów działała w złej wierze (np. przybierając bezkrytycznie rolę sojusznika jednego z rodziców w okresie spornego procesu rozwodowego, traktującego sprawę ustalenia kontaktów jako „element przetargowy” w podstawowym sporze pomiędzy rodzicami dziecka), jak i gdy dla dziecka kontakty z osobą zainteresowaną nimi były obojętne, a więc ich brak nie stwarzał zagrożenia dobra dziecka (np., gdy nie było żadnej więzi emocjonalnej bądź dziecko z uwagi na niepełnosprawność nie było w stanie nawiązać takich relacji). W drugiej sytuacji osoba zainteresowana ustaleniem kontaktu nie mogła zrealizować swego pragnienia, co najczęściej naruszało jej „życie rodzinne” i „prawo do sądu”. W licznych stanach faktycznych nie było to aprobowane społecznie, zwłaszcza gdy pragnącymi kontaktów byli dziadkowie dziecka „karani” przez byłą synową lub zięcia za rozkład pożycia małżeńskiego niedopuszczaniem do wnuków.

Badanie orzecznictwa z lat 2005–2006 oraz z 2016 r. wykazało, że zarówno w wymiarze ilościowym, jak i w nasileniu emocji, jakie budzi u „stron”, największe znaczenie ma unormowanie kontaktów dziadków z małoletnimi wnukami, gdy rodzice wnuków żyją w rozłączeniu, a wnioskodawcy są rodzicami tego z rodziców wnuka, który nie sprawuje wobec swego dziecka funkcji „pierwszoplanowego opiekuna”. Wskazanie dziadków jako uprawnionych i zobowiązanych do kontaktów z wnukami nie budzi wątpliwości i nie wydaje się potrzebne dokonywanie jakiegokolwiek „korekty” w tym unormowaniu.

Mimo bardzo niskiej liczebności spraw z wniosków innych osób niż dziadkowie, wydaje się, że nie byłoby zasadne „pozbawianie” uprawnienia innych krewnych dziecka. Jednakże można by rozważać ponowne poddanie pod rozagę poniższych kwestii.

Badania wykazały, że rzadko o kontakty ubiega się rodzeństwo. Pośrednio może to wskazywać, że zasada nierozdzielania małoletniego rodzeństwa (przynajmniej pochodzącego od wspólnych rodziców) w wyrokach rozwodowych, separacyjnych

oraz przy umieszczaniu w pieczy zastępczej w większości przypadków jest realizowana. W pewnej liczbie przypadków, nieznaney i niemożliwej do ustalenia za pomocą badania akt sądowych, gdy małoletnie rodzeństwo jest rozdzielone, przeszkodą do ustalenia kontaktów może być brak rzeczywistego, dostępnego w terenie „rzecznika praw dziecka”, który mógłby w sposób profesjonalny działać w imieniu dziecka, niezależnie od stanowiska przedstawiciela ustawowego dziecka, który w danym stanie faktycznym nie jest zainteresowany realizacją prawa dziecka do kontaktów z rodzeństwem.

Dziecko może zwrócić się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora, który w jego imieniu (zamiast przedstawiciela ustawowego) wniósłby o ustalenie kontaktów z siostrą lub bratem na podstawie art. 113<sup>6</sup> k.r.o., ale praktyczna realizacja tej możliwości zapewne dotyczy dzieci zbliżających się do pełnoletności bądź dzieci działających przy pomocy innych osób, których obiektywizm i realizacja rzeczywistej woli samego dziecka może być podawana w wątpliwość.

W art. 113<sup>6</sup> k.r.o. z tytułu pokrewieństwa o kontakty mogą się ubiegać tylko dziadkowie i rodzeństwo dziecka. Badanie potwierdziło, że zainteresowani ustaleniem kontaktów są też inni krewni – najczęściej pełnoletnie, samodzielne siostry i pełnoletni, samodzielni bracia jednego z rodziców dziecka, którzy rzadko sprawowali przez dłuższy czas pieczę nad dziećmi (siostrzeńcami, bratankami), ale we wcześniejszym okresie pozostawali z nimi w bliskich relacjach, których potwierdzeniem były spotkania z okazji uroczystości rodzinnych, świąt, niekiedy wspólne spędzanie także innego czasu wolnego bądź wspólne zamieszkiwanie w domu rodzinnym należącym zwykle do dziadków dzieci. Często spotkania rodzinne obejmowały też ich dzieci (cioteczne i stryjeczne rodzeństwo dziecka, którego dotyczy sprawa o kontakty). Wnioski zmierzały więc do przywrócenia stanu zbliżonego do istniejącego przez podjęciem przez rodziców dziecka życia w rozłączeniu. Brak takich kontaktów prawdopodobnie nie stwarza stanu poważniejszego zagrożenia dobra dziecka. Zapewne więc orzeczenie o kontaktach wymienionych osób na podstawie art. 109 k.r.o. nie byłoby w większości przypadków w pełni uzasadnione.

Zwykle życie rodziców w rozłączeniu zmienia krąg towarzyski każdego z rodziców. Część rodziców zawiera małżeństwa bądź wchodzi w nowe niesformalizowane

związki. Dziecko uczestniczy w kontaktach z nowymi osobami związanymi z rodzicem będącym „pierwszoplanowym opiekunem”. Być może z tej przyczyny krąg uprawnionych z art. 113<sup>6</sup> k.r.o. nie jest zbyt szeroki.

Sporadycznie ustalenia kontaktów chcieli wstępni dzieci, starsi od dziadków (prababcie, pradziadkowie). Takie osoby, poza wyjątkowymi sytuacjami, nie sprawowały przez dłuższy czas pieczy nad dziećmi (prawnikami), ale darzyły je uczuciami i pragnęły widywać. Prawdopodobnie brak kontaktów, podobnie jak brak kontaktów z ciotkami, wujami, stryjami dzieci, nie stwarza stanu poważniejszego zagrożenia dobra dziecka, więc ochrona relacji ich z prawnukami na podstawie art. 109 k.r.o. byłaby wątpliwa.

Należy odnotować, że w sytuacji gdy prababcia bądź pradziadek ma małżonka, który nie jest pradziadkiem (prababcią) dziecka, ten małżonek, jako powinowaty w linii prostej, należy z racji tej relacji rodzinnej do grupy uprawnionych do ustalenia kontaktu na podstawie art. 113<sup>6</sup> k.r.o. Wydaje się więc, że korekta przepisu rozszerzająca grupę krewnych na wszystkich wstępnych w linii prostej byłaby godna rozważenia.

Niewielkie w praktyce zainteresowanie innych osób niż dziadkowie dziecka ustaleniem kontaktów skłania do wniosku, że propozycje ewentualnej zmiany kręgu uprawnionych byłyby przedwczesne, być może z wyjątkiem dotyczącym pradziadków (krewnych w linii prostej wstępnych dziecka). Należałoby natomiast postulować częstsze kierowanie „stron” do mediacji, jako że w sposób niewątpliwy w postępowaniu padła propozycja podjęcia próby uzgodnienia stanowisk za pomocą mediacji tylko w 11% spraw, a wysłuchiwanie dzieci przez sąd miało miejsce zaledwie w 4% w zbadanych sprawach.

## V. Aneks: Przykładowe stany faktyczne

### 1. Przykłady spraw zakończonych ustaleniem kontaktów

Sprawa 1. Stan faktyczny sprawy i przebieg postępowania ilustruje powolne osiągnięcie zbliżenia stanowisk w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, o które wnosili, we wspólnym wniosku, dziadkowie ojczyści w trakcie spornego procesu rozwodowego rodziców dziecka

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – oboje rodzice ojca – małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu (babcia lat 65, emerytka, wykształcenie zawodowe, dziadek lat 67, emeryt, wykształcenie zawodowe).
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka (lat 30, wykształcenie wyższe zawodowe, prowadzi własną działalność gospodarczą).
3. Ojciec dziecka (lat 39, wykształcenie wyższe zawodowe, prowadzi własną działalność gospodarczą) – był uczestnikiem postępowania.
4. Równoległe do relacjonowanego postępowania trwa (od 2013 r.) sporny proces rozwodowy rodziców pozostających w rozłączeniu, w którym ustalono w trybie zabezpieczenia kontakty ojca z synem.
5. „Strony” były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.
6. Liczba dzieci – jedno.
7. Płeć dziecka – męska.
8. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – sześć lat.
9. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
10. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 30 października 2014 r.
11. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego miejscu zamieszkania każdej ze „stron” oraz dowód z opinii OZSS.
12. Wystąpienie dziecka – nie było.
13. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – orzekano wielokrotnie.
14. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – ustalenie kontaktów.
15. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 1 grudnia 2016 r.
16. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Dziadkowie ojczyści we wspólnym wniosku żądali kontaktów z małoletnim wnukiem cztery razy w roku kalendarzowym, w każdy piąty weekend miesiąca, poza miejscem zamieszkania dziecka, bez obecności jego matki, poczynając od piątku godz. 16 do niedzieli do godz. 18; spędzania części wakacji z wnukiem

w czerwcu, poczynając od pierwszego dnia wakacji od godz. 16, skończywszy na ostatnim dniu czerwca każdego roku do godz. 18, kontaktów telefonicznych raz na tydzień między godz. 18 a 20 w każdą środę. Wnieśli także o udzielenie zabezpieczenia na czas trwania sprawy przez ustalenie kontaktu z wnukiem w pierwszy dzień Bożego Narodzenia od godz. 10 do 15, w Niedzielę Wielkanocną od godz. 16 do 20 oraz w Dniu Babci i w Dniu Dziadka między godz. 16 a 20. Ojciec dziecka był uczestnikiem postępowania o kontakty swych rodziców z synem i popierał wszystkie ich wnioski dotyczące ustalenia kontaktów oraz ich zabezpieczenia na czas postępowania.

Wniosek został złożony w trakcie procesu rozwodowego rodziców chłopca pozostającego pod bezpośrednią pieczęcią matki. Z uwagi na konflikt między rozwodzającymi się rodzicami, dziadkowie (wnioskodawcy) kontaktowali się z wnukiem tylko w czasie, gdy dziecko spotykało się z ojcem (co według oceny wnioskodawców miło miejsce sporadycznie).

Sąd udzielił dziadkom zabezpieczenia kontaktów z wnukiem poza miejscem zamieszkania matki i bez jej obecności od godz. 10 w piątek do godz. 16 w niedzielę z oznaczeniem daty tego spotkania (jeden weekend). W pozostałym zakresie postępowanie w sprawie o udzielenie zabezpieczenia zostało umorzone.

Matka małoletniego wniosła o oddalenie wniosku. W uzasadnieniu podała, że dziadkowie mają możliwość przebywania z dzieckiem, komunikowania się z nim oraz utrzymywania kontaktów na odległość. Ich wniosek zmierza do obejścia prawa, bowiem – w ocenie matki – został złożony w celu zwiększenia częstotliwości i zakresu wykonywania kontaktów z dzieckiem nie przez dziadków, ale przez ich syna (ojca małoletniego), który ma uregulowane kontakty z synem w sprawie rozwodowej. Ustalenie kontaktów dziadków z chłopcem mogłoby doprowadzić do naruszenia ustabilizowanego „kalendarza” zajęć dziecka, co jest sprzeczne z dobrem małoletniego. W ocenie matki ojciec dziecka i jego rodzice (wnioskodawcy w tej sprawie) mnożą konflikty sądowe i przedsądowe w celu „uprzykrzenia” jej życia.

Wnioskodawcy wystąpili kilkakrotnie o kolejne zabezpieczenia na czas trwania postępowania kontaktów w określonych terminach (spotkania weekendowe, część ferii i wakacji), z zagrożeniem matce zapłatą po 300 zł za każdy dzień nieodbytych

kontaktów z wnukiem. W uzasadnieniu wskazali, że uczestniczka swoją postawą uniemożliwia im kontakty z wnukiem, myli kontakt dziadków z kontaktem ojca i chce, aby czas kontaktów ojca z małoletnim był dzielony między rodzica a dziadków. Wnioskodawcy chcą mieć możliwość spędzania czasu z wnukiem bez obecności jego rodziców i poza ich konfliktem. Zabezpieczenie udzielone na czas ferii nie zostało wykonane przez matkę dziecka, toteż konieczne jest zagrożenie karą pieniężną na wypadek niewykonania orzeczenia.

W ocenie dziadków zabezpieczenie kontaktów poza miejscem zamieszkania matki i ojca wpłynie pozytywnie na wnuka, chroniąc go od obserwacji konfliktu rodziców. Wskazali, że także babka ze strony matki ma prawo do nieograniczonego kontaktu z wnukiem (który ze swoją matką mieszka u niej), co im jest utrudniane. Sąd udzielił kolejnego zabezpieczenia, częściowo uwzględniając wniosek dziadków (w tym w zakresie zagrożenia uczestniczce nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawców kwoty 300 zł za naruszenie obowiązku wydania małoletniego zgodnie z treścią postanowienia). Uczestniczka złożyła zażalenie na powyższe postanowienie.

Po upływie pół roku od wpływu wniosku rozpoczynającego postępowanie dziadkowie doprecyzowali postulowany kalendarz kontaktów z wnukiem. Wnioskodawcy zwracali się o polubowne zakończenie sprawy, ale matka małoletniego odmawiała porozumienia. Wniosła natomiast o oddalenie w całości wniosku w sprawie i o dopuszczenie dowodu z opinii ROD-K na okoliczność relacji małoletniego z wnioskodawcami i ich predyspozycji wychowawczych.

Zabezpieczone kontakty odbyły się. Jednocześnie z uwagi na fakt, że wakacje letnie zostały podzielone między rodziców dziecka, dziadkowie cofnęli wniosek o udzielenie zabezpieczenia w sierpniu i podtrzymali w zakresie zabezpieczenia w listopadzie. Matka wyraziła zgodę na cofnięcie wniosku o udzielenie zabezpieczenia w części i podtrzymała stanowisko w pozostałym zakresie. Oświadczyła, że nie przeciwstawia się temu, aby dziecko miało kontakt z dziadkami, chciałaby jednak, aby kontakty te nie odbywały się w czasie, niejako dla niej „zagwarantowanym”. W dalszym przebiegu postępowania sąd udzielał zabezpieczenia kontaktów w kolejnych okresach, a matka dziecka z reguły te orzeczenia zaskarżała. Wydłużało to postępowanie i oddalało ostateczne rozstrzygnięcie merytoryczne wniosku.

We wrześniu 2016 r. (a więc po blisko dwóch latach od wpływu wniosku o ustalenie kontaktów) dziadkowie ostatecznie wskazali konkretne terminy spotkań weekendowych na przestrzeni lat 2017–2020 oraz spotkań w czerwcu podczas trwania wakacji wnuka. Matka zaś wskazała, że gdyby propozycja wnioskodawców została zrealizowana, to – zważywszy na czas już „zagospodarowany” przez ustalone na czas sprawy rozwodowej kontakty ojca z synem – ona nie miałaby możliwości spędzenia z dzieckiem żadnego weekendu i wakacji. Mogłoby to osłabić jej relacje z dzieckiem. Twierdziła, że uwzględnienie wniosku dziadków ojczystych byłoby „niesprawiedliwe”. Pogłębiłoby istniejący konflikt między rodzinami, podzieliło członków rodziny na „ważnych” i „ważniejszych”. Zaproponowała daty, w jakich miałyby odbywać się kontakty z wnioskodawcami z uwzględnieniem także prawa do kontaktów z wnukiem jej matki i jej samej, np. możliwości spędzania z synem okresu sylwestrowego w 2017 r.

Sąd ustalił, że między rodzicami małoletniego jest bardzo silny konflikt, który negatywnie rzutuje także na stosunki między wnioskodawcami a matką dziecka zarzucającą teściom brak akceptacji własnej osoby, oraz że nie interesowali się i nie interesują losem jej i wnuka.

Więzi uczuciowe wnioskodawców z wnukiem sąd ocenił jako silne, obustronne i prawidłowo ukształtowane. Predyspozycje wnioskodawców do pełnienia pieczy nad wnukiem podczas kontaktów (także z noclegami) zostały ocenione jako prawidłowe. Konflikt między matką i dziadkami ojczystymi w ocenie sądu może spowodować u dziecka zaburzone poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, choć jeszcze takich skutków konfliktu nie odnotowano. Kontakty małoletniego z wnioskodawcami powinny służyć budowaniu ich wzajemnych więzi, przy dążeniu do kompromisowych rozwiązań chroniących dziecko.

W dniu orzekania małoletni miał już osiem lat. Mieszkał teraz z matką w wynajętym mieszkaniu. Aktualności nabrała w tej sytuacji także kwestia indywidualnych kontaktów dziecka z babcią macierzystą. Brak tych kontaktów wskutek „zagospodarowania” przez dziadków ojczystych piątych weekendów (w miesiącach, w których takowe występują), w opinii matki i babci macierzystej powoduje u dziecka zmniejszone poczucie bezpieczeństwa. Nie jest to właściwe, gdy zważyć, że przez dłuższy czas wnuk mieszkał wraz z matką w mieszkaniu babci i jest z nią

emocjonalnie związany. Z tej też przyczyny babcia macierzysta wystąpiła także do sądu o ustalenie jej kontaktów z wnukiem (sprawy nie zostały połączone do wspólnego rozpoznania).

Matka małoletniego ustosunkowując się do treści ostatecznie sprecyzowanego żądania dziadków oraz znanego jej wniosku o kontakty złożonego przez jej matkę, wskazała, że możliwość spotkań w weekendy, które nie są objęte uregulowaniami o zabezpieczeniu kontaktów rodzicom dziecka, powinna być rozdzielona między dziadków ze strony ojca i babkę ze strony matki i wskazała konkretne daty. Sąd uznał to stanowisko za uzasadnione.

Sąd nie uwzględnił żądania zagrożenia matce zapłatą 300 zł za każdy dzień nieodbytych kontaktów wnioskodawców z wnukiem, choć uwzględnił wniosek w tym zakresie w czterech wcześniejszych postanowieniach o udzieleniu zabezpieczenia. Uzasadnił to faktem, że w toku postępowania matka dziecka tylko raz w 2015 r. nie zrealizowała postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, w sytuacji kiedy to przebywała synem „na wyjeździe”. Poza tą szczególną i uzasadnioną w danym stanie faktycznym sytuacją matka małoletniego nie utrudniała realizacji spotkań.

*Sprawa 2. Stan faktyczny sprawy ujawnia złożoność psychologiczną (być może przemawiającą za celowością wszechstronnej terapii rodzinnej) problemów występujących jako konsekwencja wielopłaszczyznowego konfliktu w rodzinie pomiędzy matką dzieci, dążącą do szczęścia w życiu osobistym po orzeczeniu rozvodu, według koncepcji nieakceptowanej przez jej (prawdopodobnie nadopiekuńczych) rodziców odmiennie od matki dzieci postrzegających zarówno dobro córki, jak i dobro jej dzieci i swoją rolę w wychowywaniu wnuków. Jednocześnie prezentowana sprawa ilustruje doniosłość badań psychologiczno-pedagogicznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji dopuszczania się przez rodzica manipulacji psychiką dzieci przybierających postawę jego „koalicjantów”, wypierających pozytywne uczucia względem wnioskodawców.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – oboje rodzice matki – małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu (babcia lat 63 i 6 miesięcy, emerytka, wykształcenie średnie, dziadek lat 65 i 5 miesięcy, emeryt).

2. „Przeciwnicy” wniosku – matka dziecka (lat 39, rozwiedziona, wykształcenie wyższe magisterskie, pracuje).
3. Ojciec dziecka (lat 38, rozwiedziony, wykształcenie wyższe magisterskie, pracuje) – był uczestnikiem postępowania.
4. Matka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.
5. Liczba dzieci – dwoje.
6. Płeć dzieci – żeńska i męska.
7. Wiek starszego dziecka (chłopca) w dniu wszczęcia postępowania – 11 lat i 2 miesiące, wiek młodszego dziecka (dziewczynki) w dniu wszczęcia postępowania – 5 lat i 11 miesięcy.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 15 lipca 2015 r.
10. W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii OZSS.
11. Wysłuchanie dziecka – nie było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – ustalenie kontaktów.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 19 września 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Dziadkowie macierzyści we wspólnym wniosku żądali ustalania kontaktów z wnukami w taki sposób, aby mieli prawo: zabierać dzieci poza miejsce stałego pobytu w każdy drugi i czwarty weekend miesiąca od piątku od godz. 16 do niedzieli do godz. 18 z miejsca oraz do miejsca ustalonego w porozumieniu z rodzicami małoletnich; spotykać się z dziećmi w każdą środę w godz. od 16 do 19, zabierać dzieci poza miejsce stałego pobytu w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych od godz. 10 do godz. 20, spędzać z dziećmi tydzień ferii zimowych oraz dwa tygodnie letnich wakacji, a także mieć kontakt telefoniczny z dziećmi codziennie od godz. 19 do godz. 20. Proponowali, aby rodzice dzieci w czasie kontaktów wnioskodawców z wnukami mogli porozumiewać się z dziećmi telefonicznie. Niezależnie od tego wnioskodawcy wnosili, aby sąd orzekł, że mogą oni zabierać dzieci do swego domu (pod swoją wyłączną pieczę) w czasie każdorazowego wyjazdu służbowego ich matki trwającego dłużej niż dzień.

W uzasadnieniu wskazali, że na skutek działań ich córki, a matki małoletnich, nie mają żadnego kontaktu z dziećmi. Córka w dniu 8 maja 2014 r. wyprowadziła się wraz z dziećmi z domu wnioskodawców do innej miejscowości. Przyczyną wyprowadzki był konflikt dotyczący osoby aktualnego partnera matki dzieci (osoby rozwiedzionej z ojcem dzieci). Podkreślili, że do tego czasu na nich spoczywał

główny ciężar wychowania małoletnich, podczas gdy matka dzieci była skoncentrowana na własnej pracy zawodowej.

Matka małoletnich żądała oddalenia wniosku, ojciec zajął postawę neutralną (do uznania sądu). W uzasadnieniu swego stanowiska matka dzieci podała, że nie jest prawdą, aby to głównie na wnioskodawcach spoczywał ciężar wychowania dzieci. Przyznała, że wspomagali ją w działaniach opiekuńczo-wychowawczych z własnej inicjatywy. Dzięki wykonywanej pracy uczestniczka miała środki na utrzymanie siebie, dzieci oraz na finansowanie dzieciom i wnioskodawcom wyjazdów wakacyjnych i weekendowych. Matka dzieci wskazała, że jej konflikt z własnymi rodzicami (wnioskodawcami) trwa od wielu lat i dotyczy braku możliwości wyrażania przez nią swojego zdania i opinii dotyczących jej sposobu życia, sposobu życia wnuków czy nawet spraw finansowych. Takie działania wnioskodawców i brak możliwości nawiązania dialogu z nimi spowodowały decyzję o wyprowadzeniu się z domu rodziców i zupełnego odseparowania od nich wnuków, bowiem narastający konflikt rodzinny negatywnie odbijał się na dobru dzieci.

Ojciec dzieci, uczestnik postępowania, nie zgłosił żadnych uwag odnośnie do proponowanego przez wnioskodawców sposobu uregulowania kontaktów, z tym tylko zastrzeżeniem, że stosownie do porozumienia z byłą żoną małoletni przebywają z nim w czasie jednego dnia Świąt Bożego Narodzenia oraz Świąt Wielkanocnych. Podał, że wiadome mu jest, iż wnioskodawcy i uczestniczka pozostają w konflikcie, jednak nie zamierza się w ten spór angażować i popierać stanowiska którejkolwiek z jego stron.

Pismem z dnia 25 lipca 2016 r. wnioskodawcy wystąpili o udzielenie zabezpieczenia poprzez ustalenie, że na czas trwania postępowania wnioskodawcy mają prawo do osobistych kontaktów z dziećmi uczestników: w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca od godz. 10 do 18 z prawem zabierania dzieci poza ich miejsce stałego pobytu oraz ich odprowadzania do miejsca ustalonego w porozumieniu z rodzicami, w każdą środę w godz. od 16 do 19 z prawem zabierania dzieci poza ich miejsce stałego pobytu oraz ich odprowadzania do miejsca ustalonego w porozumieniu z rodzicami, a uczestniczka postępowania ma obowiązek nie przeszkadzać wnioskodawcom we wskazanych czynnościach. Matka dzieci wniosła o oddalenie wniosku, ojciec dzieci nie sprzeciwił się wnioskowi.

Sąd ustalił, że władza rodzicielska nad małoletnimi została wyrokiem rozwiązującym małżeństwo jego rodziców powierzona matce z jednoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojca do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci. Zarówno w czasie trwania związku małżeńskiego rodziców, jak i po jego rozwiązaniu małoletni mieszkali wraz z matką (a przed rozwodem również wraz z ojcem) w domu dziadków macierzystych (wnioskodawców).

Wnioskodawcy wspomagali córkę w wychowywaniu dzieci, zapewniając im opiekę w czasie, gdy ona pracowała zawodowo, zwykle do godz. 18, a niekiedy do godz. 19. Wnioskodawcy zaprowadzali i odprowadzali dzieci do przedszkola i szkoły, gotowali im obiady, pomagali w odrabianiu zadań domowych, kontaktowali się ze szkołą starszego wnuka, włączali się w organizowanie różnych szkolnych akcji. Babcia chodziła na zebrania rodziców lub rozmowy indywidualne z wychowawcą wnuka i podobny kontakt utrzymywała z przedszkolem wnuczki.

Wnioskodawcy zrzucali córcie, że zbyt mało czasu poświęca dzieciom, zaś ona miała pretensje o to, iż ograniczają oni samodzielność jej oraz dorastających pomału dzieci, w tym w szczególności starszego chłopca. W czasie gdy uczestniczka wraz z dziećmi mieszkała u rodziców, proponowała zatrudnienia opiekunki, jednak wnioskodawcy nie przystawali na to. Stan taki był przyczyną nieporozumień pomiędzy wnioskodawcami i ich córką.

W styczniu 2015 r. uczestniczka poznała swojego obecnego partnera. Na tle kontaktów z nim dochodziło do nieporozumień między matką dzieci a jej rodzicami (w których domu mieszkała). Wnioskodawcy mieli zastrzeżenia, że nowy partner córki przebywa u niej do późnych godzin nocnych i że zaangażowanie córki w ten związek jest niekorzystne dla jej dzieci. Matka dzieci miała żal do rodziców, że w obecności nowego partnera wypowiadają się o niej w sposób lekceważący. Zdarzało się, że świadkami kłótni były małoletni. W dniu 8 maja 2015 r. matka dzieci wyprowadziła się wraz z małoletnimi z domu rodzinnego. Decyzję o wyprowadzce uprzednio zakomunikowała synowi, zaznaczając, aby nie uprzedzał o niej dziadków. Młodsze dziecko nie było poinformowane o planowanej przeprowadzce. Wyprowadzka matki z dziećmi była zaskoczeniem dla jej rodziców, szczególnie że nie zostali poinformowani ani o nowym miejscu pobytu córki i wnuków, ani o zmianie placówek edukacyjnych, do których uczęszczają dzieci.

Wnioskodawcy sami ustalili adres nowej szkoły wnuka. Przybyli do niej pod koniec maja 2015 r. w celu spotkania z małoletnim. Wyszli z nim poza teren szkoły, a odprowadzili dziecko dopiero po interwencji pracowników szkoły. W czasie tej wizyty wnioskodawcy poinformowali wychowawczynię chłopca o sytuacji, wyrażając się (w jej odczuciu) w sposób niepochlebny o matce dzieci. W czerwcu 2015 r. wnioskodawcy chcieli ponownie odwiedzić wnuka w szkole, jednak spotkanie to nie odbyło się, bowiem dyrektor placówki poinformował, że matka małoletniego nie wyraziła na to zgody. Wnioskodawczyni wyraziła przeświadczenie, że postawa jej własnej córki w przedmiocie kontaktów dziadków z wnukami, a także podjęte działania w celu „odcięcia” się od rodziny pochodzenia jest skutkiem nadmiernego podporządkowania się aktualnemu partnerowi.

W grudniu 2015 r., podczas Świąt Bożego Narodzenia wnioskodawcy spotkali się z wnukami w kościele, w czasie gdy dzieci poszły tam wraz z babcią ojczystą.

W czasie postępowania o kontakty dzieci uczęszczały do szkoły, starsze do klasy szóstej, młodsze do drugiej. Dobrze wywiązywały się z obowiązków i miały poprawne relacje z rówieśnikami. Matka utrzymywała należyty kontakt ze szkołą dzieci.

W okresie od maja 2015 r. do maja 2016 r. dzieci prawie w ogóle nie widywały się z ojcem. Były u niego w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Od maja 2016 r. małoletni spotykają się z ojcem raz w tygodniu po szkole oraz w weekendy, stosownie do każdorazowych uzgodnień rodziców, którzy przyjęli założenie, aby były to spotkania w co drugi weekend.

Badanie w OZSS wykazało, że uczucia wnioskodawczyni w stosunku do wnuków cechują czułość, ciepło, troskliwość, pewna nadopiekuńczość i bezwarunkowa akceptacja. W cechach osobowości wnioskodawczym biegli nie dopatryli się ewentualnych zagrożeń dla dobra dzieci. Wskazali na silną skłonność wnioskodawczyni do „intencjonalnej, wyidealizowanej autoprezentacji, fałszowania swego wizerunku poprzez przypisywanie sobie cech społecznie pożądanых i zaprzeczanie wadom”.

W kontaktach interpersonalnych wnioskodawczyni została określona jako osoba skłonna do dominacji. Biegli ocenili, że przeważa u niej „sztywne trzymanie się zasad

i nawyków, co utrudnia jej wypracowanie rozwiązań kompromisowych w przypadku zaistnienia konfliktów interpersonalnych”. Jej uwikłanie w konflikt z córką, silna emocjonalność i skłonność do dominacji zostały ocenione przez biegłych jako cechy mogące prowadzić do zaangażowania małoletnich w konflikt.

Biegli ocenili, że wnioskodawca (dziadek) również darzy wnuki pozytywnymi uczuciami. Wypowiada się o nich z troską, ciepłem, miłością, życzliwością i tęsknotą. Zablockowanie możliwości bycia dziadkiem wywołuje u niego smutek, cierpienie, poczucie krzywdy, niezrozumienie sytuacji oraz złość wobec córki. Uwikłanie wnioskodawcy w konflikt z córką w ocenie biegłych może, tak jak w przypadku wnioskodawczyni, rodzić ryzyko zaangażowania w konflikt dzieci.

Matka małoletnich w ocenie biegłych ma poczucie, że zanim się wyprowadziła z domu rodziców, była im całkowicie podporządkowana i z tej przyczyny rezygnowała z niezależności i samostanowienia. W związku z tym nastawiona jest na budowanie niezależności i samodzielności, co rodzice jej uniemożliwiają. Biegli ocenili, że sposób oceny tego konfliktu przez uczestniczkę jest uproszczony. Uważa, że jest ofiarą i w związku z tym jej racje są jedynie słuszne, nie uwzględnia więc argumentów wnioskodawców.

W czasie badania w OZSS matka dzieci oceniała podejście wnioskodawców do jej osoby jako instrumentalne, podważając również pozytywne nastawienie rodziców jako dziadków do wnuków. Taka ocena konfliktu z rodzicami przekłada się na jej negatywne oceny odnoszące się do możliwości kontaktowania się wnioskodawców z małoletnimi.

Ojciec małoletnich, według oceny biegłych z OZSS, starał się podejmować działania, dzięki którym nie zostanie zaangażowany w konflikt, próbując utrzymywać pozytywne relacje ze wszystkimi członkami rodziny, co jest zgodne z jego ogólnym nastawieniem do sytuacji konfliktowych. Nie oceniał, by kontakty małoletnich z dziadkami miały prowadzić do zagrożeniu dobra dzieci.

Starsze z dzieci, chłopiec, podczas badania w OZSS liczący 12 lat, wykazał silne zaangażowanie w konflikt matki z dziadkami, w którym lokuje się „na pozycji koalicjanta matki”. Deklarował, że choć kiedyś wydawało mu się, iż dziadkowie go

kochali, ich działania obecnie postrzega jako krzywdzące matkę. Uważa, że dziadkowie starając się „odciągnąć go od matki”, działali na jego niekorzyść.

Takie wypowiedzi małego biegli ocenili jako stanowiące „kalki myślowe ocen i postaw matki”. Podczas badania chłopiec wyraził opinię, że jedynym rozwiązaniem obecnej sytuacji jest całkowite odcięcie się od jakiegokolwiek kontaktu z dziadkami. Zaprzeczał tęsknocie za nimi, poczuciu więzi rodzinnej i uczuciowej. Nie chciał wspominać miłych zdarzeń z okresu wspólnego z nimi zamieszkiwania. Wyniki badań wykazały, że „doszło do procesu wypierania i zniekształcania śladów pamięciowych dziecka na skutek procesu manipulacji ze strony matki i jej aktualnego partnera, jak też na skutek mechanizmu zintensyfikowania lojalności i solidarności małego z matką”.

Silna więź uczuciowa łącząca małego z matką została oceniona przez biegłych jako wykazująca elementy nieprawidłowe: „brak rytmiczności na przestrzeni czasu, zintensyfikowanie, poczucie zależności wobec matki i związane z nim dążenie do spełniania jej oczekiwań nawet kosztem własnej autonomii”. Takie podłoże mechanizmów zachowań małego, jego postaw i reakcji wskazuje na to, że jego dobro przemawia za tym, by – wbrew jego woli – umożliwić mu co do zasady utrzymywanie kontaktów z dziadkami.

Siedmioletnia podczas badania przez biegłych z OZSS wnuczka wnioskodawców prezentowała postawę i styl zachowań podobny do brata (niechęć jakiegokolwiek kontaktu z dziadkami). Powieliała jego reakcje i zachowania, w tym w szczególności odnoszące się do dziadków czy ojca, manifestując jednocześnie solidarność wobec matki, będącej dla małej najważniejszą osobą. Prezentowała obawę, że dziadkowie zabiorą ją od matki.

Wyniki badań małej wskazują, że jest ona „poddawana procesowi manipulacji mającemu na celu zniekształcenie jej pamięci, wspomnień i posiadanego przez nią obrazu dziadków. Mała negatywnie wypowiadając się o nich, neguje posiadanie pozytywnych wspomnień z nimi”. Dziewczynka nie rozumie przyczyn konfliktu pomiędzy matką a dziadkami. W jego trakcie staje po stronie matki. Również w odniesieniu do małej biegli wskazali, że pomimo jej wyraźnej woli niewidywania się z dziadkami, powinna ona kontaktować się z nimi. Jednocześnie

biegłi zastrzegli, aby dziadkowie bezwzględnie unikali przekazywania dzieciom swoich własnych przykrych odczuć (smutku, pustki, tęsknoty za nimi), a także jakichkolwiek negatywnych komentarzy na temat osoby ich matki, jej postępowania czy też przebiegu konfliktu.

Sąd ocenił opinię OZSS, której konkluzje zostały wyżej przedstawione, jako uzasadnioną „w sposób wyczerpujący i logiczny”, a także jako „jasną, pełną, rzetelną i wyjaśniającą w sposób wyczerpujący wszystkie kwestie wskazane w postanowieniu dowodowym”. Sąd więc oddalił wniosek uczestniczki postępowania o dopuszczenie dowodu z opinii innego Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów. Sąd podkreślił, że dokonał ustalenia stanu faktycznego sprawy w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe. Biegłi zaś zostali „powołani do wyjaśnienia kwestii istotnych do rozstrzygnięcia [...] sprawy w oparciu o inne narzędzia – metody badawcze, co uczynili w sposób prawidłowy”. Odwołując się do literatury przedmiotu, Sąd podkreślił, że „zasadą powinno być sprawowanie jednolitego kierownictwa wychowawczego przez osoby sprawujące władzę rodzicielską nad dzieckiem. Sytuacja, w której rodzice dzieci żyją w rozłączeniu utrudnia urzeczywistnienie tego jednolitego kierownictwa wychowawczego. W takich przypadkach istotne jest, by kontakty z dziadkami nie zakłócały dodatkowo i tak już trudnej sytuacji dziecka. Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie, że kontakty z krewnymi (zwłaszcza najbliższymi), stanowią w typowej sytuacji niepodważalną wartość dla dziecka, a jej ochrona powinna być z zasady uwzględniona, jako element dobra dziecka. Kontakty z dziadkami nie mogą jednak destabilizować warunków rozwoju socjo-psychicznego dziecka, które nie może stać się stroną jakiegokolwiek konfliktu rodzinnego, ale powinno rozwijać się samodzielnie, uzyskując autonomiczne rozeznanie własnej, indywidualnej pozycji rodzinnej i społecznej. Zasadą kontaktów z osobami bliskimi, w tym dziadkami powinno być zatem przekazywanie dziecku treści nakierowanych na inne obszary aktywności życiowej, czyli te, które nie są «objęte» konfliktem rodzinnym”.

Sąd ocenił, że „przez okres ponad roku zupełnego oderwania od dziadków, więzi emocjonalne pomiędzy małoletnimi i wnioskodawcami, które kształtowały się w czasie całego życia dzieci, zostały poważnie naruszone. Taka sytuacja, wbrew twierdzeniom uczestniczki, nie sprzyja rozwojowi i poprawnemu kształtowaniu

postaw i psychiki małych dzieci. Okoliczność, że małe dzieci odnaleźli się w nowej sytuacji życiowej, funkcjonują z zadowoleniem i dobrymi wynikami w środowisku szkolnym, nie oznacza, że osiągnęli oni równowagę w sferze stosunków emocjonalnych dotyczących dziadków macierzystych. Przeciwnie, utwierdza ich w błędnym przekonaniu, że w przypadku konfliktowej sytuacji w rodzinie jedynym rozwiązaniem jest bezwzględne opowiedzenie się po którejś ze stron konfliktu z jednoczesnym absolutnym negowaniem racji drugiej strony. Uniemożliwia to małym dzieciom, już na tak wczesnym etapie rozwoju, kształtowanie ich autonomii w niezwykle ważnej sferze uczuciowej związanej ze stosunkami z najbliższymi członkami rodziny. Powyższe względy wskazują na konieczność odbudowania poprawnych relacji małych dzieci z dziadkami, a to poprzez uregulowanie kontaktów dzieci z wnioskodawcami”.

Sąd w uzasadnieniu orzeczenia bardzo szczegółowo odniósł się do każdego z żądań dziadków, ocenionych jako zdecydowanie nadmierne. Wziął pod uwagę pozostawanie rodziców w rozłączeniu i zasadność podtrzymywania prawidłowych więzi rodzinnych dzieci z osobami najbliższymi. W konsekwencji sąd orzekł widywanie się wnioskodawców z dziećmi dwa razy w miesiącu, w każdą drugą sobotę miesiąca od godz. 15 do 19 oraz w każdą czwartą niedzielę miesiąca, od godz. 11 do 18. Stwierdził, że „takie ukształtowanie częstotliwości kontaktów małych dzieci z wnioskodawcami zapewni im czas niezbędny do odbudowania naruszonych więzi, nie pozbawiając ich jednocześnie możliwości kształtowania relacji z każdym z rodziców. W razie uznania, że więzi te zostały odbudowane, czy też relacje pomiędzy dziadkami i wnukami ulegną polepszeniu, istnieje podstawa do żądania, stosownie do art. 113<sup>5</sup> k.r.o. zmiany sposobu ich uregulowania”.

*Sprawa 3. Stan faktyczny sprawy jest nietypowy, bowiem we wspólnym wniosku o ustalenie kontaktów z wnukami ubiegali się dziadkowie ojczyści z babcią macierzystą. Podobnie jak w przypadku zaprezentowanym wyżej matka wnuka pragnąc ułożyć swoje życie osobiste, nie poinformowała dziadków o planie wyprowadzenia się i związku z nowym partnerem. „Strony” potrafiły jednak wypracować porozumienie. Kontakty zostały ustalone w ugodzie.*

## Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – dziadkowie. Wspólnie rozpoznany wniosek rodziców ojca (dziadków ojczystych) oraz matki matki (babci macierzystej).
  - 1.1. *Wnioskodawcy – rodzice ojca* – małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu, emeryci, babcia lat 56 i 6 miesięcy, dziadek lat 59 i 5 miesięcy.
  - 1.2. *Wnioskodawczyni – matka matki* (babcia macierzysta) lat 56 i 9 miesięcy, wdowa, utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu. Dziadkowie ojczyści i babcia macierzysta mieszkają niedaleko siebie, pozostają w dobrych relacjach sąsiedzkich i rodzinnych, wynikających z posiadania wspólnego wnuka.
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 38 i 4 miesiące, rozwiedziona, wykształcenie wyższe zawodowe, pracuje.
3. Ojciec dziecka – nie żyje (zmarł po około dwóch latach od orzeczenia rozvodu z matką dzieci).
4. „Strony” nie były reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika.
5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – męska.
7. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – 10 lat i 2 miesiące.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 15 maja 2015 r.
10. W sprawie został przeprowadzony wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu zamieszkania wnioskodawców.
11. Wysłuchania dziecka nie było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – umorzenie postępowania wskutek zawarcia ugody.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 2 marca 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy nie jest typowy. Rodzice małoletniego pochodzili z rodzin mieszkających w nieodległym sąsiedztwie. Po zawarciu małżeństwa przez pewien czas mieszkali wraz z rodzicami męża, którzy też, po urodzeniu się dziecka – gdy była taka potrzeba, udzielali pomocy w pieczy nad nim. Małżonkowie ci rozwiedli się w 2013 r. Żona wraz z synem wprowadziła się do domu swej matki, z którą prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a babcia współuczestniczyła w wychowywaniu wnuka dosyć intensywnie w związku z pracą zawodową matki dziecka. Dziecko w tym czasie zachowywało styczność z ojcem i jego rodzicami. Po śmierci byłego męża matka wraz z synem wyprowadziła się z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Przygotowanie do wyprowadzki było objęte tajemnicą, a po opuszczeniu domu matki (babci macierzystej) ani ona, ani teściowie nie zostali powiadomieni, gdzie przebywa uczestniczka postępowania. Nie było także ani z nią,

ani z dzieckiem kontaktu telefonicznego. Wnuk zmienił szkołę, ale dotychczasowa placówka oświatowa nie udzielała dziadkom informacji, do jakiej szkoły aktualnie dziecko uczęszcza.

W dniu wpływu wniosku dziadków ojczystych o ustalenie kontaktów nie był znany adres „przeciwniczki wniosku”. Niemniej żądali bardzo szerokich kontaktów. Oczekiwali spędzania z wnukiem co drugiego weekendu, połowy ferii zimowych i wakacji, spotkań w Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Podobne oczekiwania co do częstotliwości spotkań z wnuczką przedstawiła w swoim wniosku babcia macierzysta. Wszyscy wnioskodawcy powoływali się na wcześniejszy udział w wychowywaniu wnuka, częste z nim spotkania i współuczestniczenie w życiu i rozwoju dziecka charakterystyczne dla poprawnych stosunków rodzinnych między najbliższymi krewnymi, gdy wszystkie zainteresowane osoby mieszkają niedaleko siebie i bez większego trudu mogą spotykać się nawet codziennie. Dla dziadków ojczystych, wobec straty syna (ojca wnuka), kontakty były szczególnie ważne.

Już po wszczęciu postępowania babcia macierzysta zleciła detektywowi ustalenie miejsca pobytu córki i wnuka. Okazało się, że uczestniczka postępowania pozostaje w związku kohabitacyjnym z nowym partnerem. Razem wynajmują mieszkanie, w którym zamieszkują wraz z dzieckiem, którego dotyczy postępowanie. Partner matki przyjął rolę społeczną ojczyma.

Można domniemywać, że matka dziecka obawiała się ingerencji swojej matki i rodziców byłego męża w jej decyzje co do ułożenia spraw osobistych z nowym partnerem. Nie można też wykluczyć, że dziadkowie (już nieaktywni zawodowo) wykonywali przed przeprowadzką uczestniczki funkcje wychowawcze wobec wnuka, jakie przynależą do rodziców i prawdopodobnie pragnęli je nadal wykonywać. Aby tego uniknąć, uczestniczka wyprowadziła się do innej miejscowości, a swojego miejsca pobytu nie zdradziła osobom bliskim. Niemniej, po zapoznaniu się z treścią wniosków przyjęła postawę konstruktywnej współpracy w ustaleniu zasad widywania się jej syna z dziadkami. Poza sądem „strony” wypracowały treść ugody zawartej następnie przed sądem. Strony ugody ustaliły, że dziadkowie ojczyści będą spędzać z wnukiem jeden weekend w miesiącu, również jeden (inny) weekend w miesiącu dziecko będzie spędzało z babcią macierzystą. Dziadkowie ojczyści będą spędzać

z wnukiem jeden tydzień lipca i będą bezpośrednio przekazywać babci macierzystej pieczę nad nim na kolejny tydzień tego miesiąca. Dla dziadków ojczystych i babci macierzystej został też „zarezerwowany” wymiennie drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Sprawa 4. *Okoliczności stanu faktycznego sprawy wskazują na realizację dobra dziecka, dotychczas zaniedbanego wychowawczo, u którego biegli zdiagnozowali „deprywację poczucia stabilizacji”, przez zabezpieczenie (dzięki kontaktom z babcią ojczystą) potrzeby przynależności oraz akceptacji i budowanie poczucia własnej wartości.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawca – babcia ojczysta (lat 52, mężatka, wykształcenie zawodowe, pracuje).
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka (21 lat i 10 miesięcy, panna, wykształcenie podstawowe, nie pracuje zajmując się wychowaniem czworga dzieci, z których każde pochodzi od innego ojca, utrzymuje się z alimentów na rzecz dzieci i świadczeń „500+”, karana, aktualny partner niebędący ojcem żadnego z dzieci matki wielokrotnie karany, przebywa w areszcie).
3. Ojciec (lat 24, wykształcenie zawodowe, prawdopodobnie pracuje za granicą) – nie brał udziału w postępowaniu – brak informacji o jego władzy rodzicielskiej.
4. „Strony” nie były reprezentowane przez pełnomocników.
5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – żeńska.
7. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – pięć lat i jeden miesiąc.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – orzeczenie sądu.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 18 września 2015 r.
10. Mediacja – Sąd postanowił o skierowaniu stron do mediacji – nie wypracowano porozumienia.
11. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron” oraz dowód z opinii OZSS.
12. Wyслуchanie dziecka – nie było.
13. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – orzeczono.
14. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – ustalenie kontaktów.
15. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 19 października 2016 r.
16. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Wnioskodawczyni wystąpiła o ustalenie kontaktów z wnuczką pochodzącą z niesformalizowanego związku jej syna z matką dziewczynki, w okresie poczęcia małoletnią. Ojciec nie uznał ojcostwa. Dziecko wychowywała babcia macierzysta mająca status opiekuna prawnego do czasu uzyskania przez matkę pełnoletności. Dziewczynka ma z kolejnych różnych związków matki trzech

młodszych braci przyrodnych. Do przełomu lat 2015/2016 matka z czworgiem dzieci zamieszkiwała w mieszkaniu swojej matki.

Matka wystąpiła do sądu o ustalenie ojcostwa córki w trzecim roku jej życia. Jednakże udział ojca i jego rodziny w wychowaniu małoletniej w przeszłości był niewielki. Gdy stosunki pomiędzy rodzicami dziewczynki były poprawne, babcia ojczysta kontaktowała się z wnuczką. Po rozstaniu rodziców kontakty okresowo ustały. W okresie dwóch lat przed wszczęciem opisywanego postępowania odbywały się sporadycznie z inicjatywy wnioskodawczynie.

Sąd w sprawie o ustalenie kontaktów z wnioskodawczynią ustalił, w trybie zabezpieczenia, na czas postępowania spotkania małoletniej z babką ojczystą dwa razy w miesiącu – w niedzielę od godz. 11 do 18.

Systematyczny i atrakcyjny dla małoletniej przebieg organizowanych przez wnioskodawczynię spotkań pozytywnie przyczynił się do kształtowania swobodnej relacji między nimi. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało, że małoletnia była zainteresowana wydłużeniem czasu spędzanego w rodzinie ojca, bowiem odczuwała tam akceptację, a z babcią ojczystą nawiązała więzi emocjonalne. W domu rodziny ojca małoletnia zajmowała bowiem znacznie wyższą pozycję niż znana jej w dotychczasowym środowisku wychowawczym naturalnym, gdzie matka i babka macierzysta są zaangażowane także w obowiązki wobec przyrodniego rodzeństwa małoletniej. Dodatkowo elementem istotnym dla ukształtowania „pozycji” dziewczynki w rodzinie matki były doświadczenia z okresu, gdy matka podejmowała nieudane próby założenia rodziny z kolejnymi mężczyznami, z których żaden nie pozostał na dłuższy okres partnerem podejmującym wobec małoletniej funkcje ojcowskie. Dziecko wzrasta nadal w rodzinie niepełnej, naprzemiennie pod opieką matki i babki macierzystej. W konsekwencji w rodzinie macierzystej, jak ustalili biegli z OZSS, nie nastąpiło prawidłowe zabezpieczenie potrzeby przynależności, akceptacji, prowadząc do „deprywacji poczucia stabilizacji”.

Wyniki badań pedagogicznych wnioskodawczynie wykazały, że dysponuje bardzo dobrymi predyspozycjami do prawidłowej organizacji wychowania oraz pełnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczej w stosunku do wnuczki, bowiem „jest autentycznie zainteresowana stymulacją rozwoju wnuczki [...], posiada zdolność wnikliwego

postrzegania i prawidłowej interpretacji sygnalizowanych przez dziecko potrzeb. Prezentowaną postawą rodzicielską wnioskodawczynie daje gwarancję zapewnienia małoletniej opieki w czasie jej pobytu”.

Wnioskodawczynie dochodziła kontaktów z wnuczką w każdy drugi weekend miesiąca od godz. 11 w sobotę do godz. 18 w niedzielę, spędzenia z nią tygodnia wakacji (w sierpniu) oraz w latach parzystych Dnia Babci. Wnioskodawczynie oświadczyła, że dysponuje warunkami, umożliwiającymi małoletniej swobodną zabawę i wypoczynek, posiada dla niej odzież i zabawki, co potwierdził wywiad środowiskowy.

Matka dziewczynki zaprezentowała negatywny stosunek do wnioskowanych kontaktów, twierdząc, że małoletnia nie jest gotowa na wielogodzinne spotkania z rodziną swojego ojca, a tym bardziej nocowanie u wnioskodawczynie. Wyraziła jedynie zgodę na kontakty raz w miesiącu, w soboty od godz. 11 do 18.

Wyniki przeprowadzonych w OZSS badań psychologicznych wskazały na występowanie w osobowości matki dziecka pewnych nieprawidłowych cech, „sugerujących spływanie sfery uczuciowości wyższej”. Biegli ustalili, że u matki dominuje „sfera instynktowo-popędowa, często działa ona pod wpływem odczuwanych impulsów, w sposób niekonsekwentny, zmienny, przypadkowy. Przeważają u niej cechy ekstrawertywne, warunkujące wysoki poziom energii, potrzebę aktywności, działania, zmian, doznań zewnętrznych. Źle znosi działania rutynowe, monotonne, statyczne. Uczestniczka ma trudność w budowaniu bliskich i trwałych więzi społecznych. Odczuwa potrzebę kontaktów społecznych, jednakże są to kontakty płytkie, powierzchowne, zmienne, dotyczy to także więzi intymnych. Trudno jej określić i jasno zdefiniować cele życiowe, priorytety, dążenia. Nie posiada ukształtowanego trwałego obrazu siebie, jej linia życiowa jest zmienna i niestabilna. W małym zakresie uczy się na popełnionych błędach, nie potrafi wyciągać wniosków i modyfikować swojego postępowania pod wpływem doświadczeń. Jej samoocena jest chwiejna, nieadekwatna, w dużej mierze stanowi pochodną ocen i opinii otoczenia, w którym badana szuka potwierdzenia swojej wartości. Jej poziom samokrytycyzmu jest obniżony, podobnie jak poziom wglądu w siebie. Zdolność współodczuwania z innymi jest nikła, badana wykazuje przewagę postawy egocentrycznej, w małym zakresie jest zainteresowana stanami uczuciowymi i psychicznymi innych, czy też gotowa działać w kierunku zaspokojenia ich potrzeb.

Trudno jej też budować relacje społeczne w oparciu o syntoniczne współbrzmienie z innymi, płaszczyznę wymiany uczuciowej. Często jest wobec innych nieufna, podejrzliwa, nastwiona rywalizacyjnie. W sytuacjach konfliktów łatwo uruchamia reakcje agresywne, o charakterze agresji jawnej bądź maskowanej”.

Dziecko z kolei biegli ocenili jako „zaniedbane wychowawczo”, wskutek niewłaściwie zorganizowanego procesu wychowania („brak wyrazistego pierwszoplanowego opiekuna”), bez stymulacji rozwoju poznawczego z deficytami „w sferze emocjonalnej i społecznej”. Małoletnia nie potrafi prawidłowo określić ról społecznych i rodzinnych swoich braci i ich ojców, a więź z jej własnym ojcem jest słabo ukształtowana. Biegli ustalili, że wskutek kontaktów realizowanych w ramach zabezpieczenia wniosku „małoletnia kieruje wobec babci uczucia wyłącznie pozytywne. Nie dostrzega się u niej lęku, oporu, dystansu wobec babci. Małoletnia odbiera z jej strony kierowane do siebie uczucia pozytywne (miłość, troskę, opiekę, życzliwość), sama także deklaruje, że babcię kocha”. Sąd zapewne podzielił opinię biegłych, gdyż ustalił kontakty w sposób bardzo zbliżony do wnioskowanych. Orzeczenie uprawomocniło się bez kontroli instancyjnej.

*Sprawa 5. Stan faktyczny sprawy jest nietypowy w kilku aspektach. O kontakty z najmłodszą siostrą ubiega się siostra najstarsza, która uprzednio sprawowała, między innymi wobec najmłodszej funkcję rodziny zastępczej, aktualnie przebywającej w rodzinie zastępczej „przeciwników wniosku”. Nietypowe są okoliczności wszechstronnej pomocy społecznej oraz pomocy „przeciwników wniosku” w stworzeniu warunków do funkcjonowania rodziny zastępczej dla rodzeństwa. W sprawie istotną rolę odgrywa wola dziecka co do ukształtowania jego sytuacji oraz negocjacje pracowników OZSS, a także dążenie do przewycięzania u małej pocucia nienawiści wobec rodziny biologicznej, powstałego jako konsekwencja alkoholizmu rodziców.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawczyni – siostra lat 20 i 11 miesięcy, panna, wykształcenie średnie, pracuje.
2. „Przeciwnik” wniosku – niespokrewniona, niezawodowa rodzina zastępcza.
3. Rodzice dziecka pozbawieni władzy rodzicielskiej, małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu, matka lat 41 i 3 miesiące, wykształcenie zawodowe, ojciec lat 45 i 10 miesięcy, wykształcenie podstawowe, oboje alkoholicy w stanie trzeźwości, nie pracują.
4. „Przeciwnicy wniosku” byli reprezentowani przez pełnomocnika.

5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – żeńska.
7. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – dziesięć lat.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 25 marca 2014 r.
10. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, dowód z opinii OZSS, z przesłuchania „stron” i świadków, z dokumentów z akt spraw opiekuńczych, w tym wykonawczych (sprawozdania kuratora sądowego ze sprawowania „nadzoru” nad wykonywaniem pieczy zastępczej przez wnioskodawczynię).
11. Wystąpienie dziecka – nie było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie było orzeczone.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – ustalenie kontaktów.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 20 maja 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy jest nietypowy. Czworo dzieci wychowywało się w rodzinie dotkniętej alkoholizmem rodziców, w której zaniedbania rodziców wobec dzieci w sprawach codziennej pieczy były bardzo poważne. Najstarsze z dzieci, dziewczynka, późniejsza wnioskodawczyni, od najwcześniejszego dzieciństwa sprawowała różne funkcje opiekuńcze wobec młodszego rodzeństwa, gdy pijani rodzice nie byli do tego zdolni. Ostatecznie rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, a dzieci znalazły się w pieczy zastępczej.

Z chwilą osiągnięcia pełnoletności najstarsza z rodzeństwa wystąpiła o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla młodszych siostr i braci, co nastąpiło. Nie byłoby jednak możliwe bez bardzo daleko idącej pomocy ze strony osób trzecich, w tym pary, która ostatecznie stała się rodziną zastępczą dla najmłodszej dziewczynki w rodzinie – w chwili wszczęcia relacjonowanego postępowania dziesięcioletniej. Dzięki współpracy organów samorządowych, jednostek wsparcia rodziny i darczyńców udało się pozyskać lokal mieszkalny, w którym zamieszkało rodzeństwo, i wyremontować go. Bardzo znacznej, wszechstronnej pomocy udzielili „przeciwnicy” niniejszego wniosku (mężczyzna jest architektem). Oni też udzielali wsparcia młodej, niedoświadczonej, uczącej się matce zastępczej, w tym w pomocy w sprawowaniu pieczy nad dziećmi, szczególnie najmłodszym.

Najmłodsza dziewczynka nie była zadowolona ze swojej sytuacji w domu siostry. Miała żal do rodzeństwa o niewystarczające wsparcie w dzieciństwie w sytuacjach

związanych z zachowaniem pijanych rodziców, potrzebowała też indywidualnej pomocy w nauce i pragnęła rozwijać swoje zdolności. Oczekiwanej przez nią pomocy i wsparcia emocjonalnego udzielali jej późniejsi rodzice zastępczy, co nie znalazło akceptacji u jej najstarszej siostry, w pewnym okresie nawet zakazującej tych kontaktów (ocenianych prawdopodobnie, jako „wrogie przejęcie” najważniejszego miejsca w uczuciach najmłodszej). Takie działanie nie spotkało się ze zrozumieniem najmłodszej z sióstr i choć przejściowo mu się podporządkowała, to jednak ostatecznie zamieszkała u późniejszych rodziców zastępczych przed „zalegalizowaniem” tego stanu rzeczy. Dziewczynka zaczęła też bardziej utożsamiać się z rodziną wspierającą ją niż z własną. Pod czułą, indywidualną pieczę nadrobiła wszelkie braki i zaczęła osiągać sukcesy szkolne, „odkryła” różne pasje i talenty, które rozwijała w pozaszkolnych kołach zainteresowań, co zwiększyło jej pewność siebie i poczucie własnej wartości. W jej życiu najstarsza siostra przestała pełnić rolę najważniejszej osoby kierującej wychowaniem, co zapewne było trudne do zaakceptowania przez tę ostatnią i rodziło różne napięcia, zwiększone, gdy formalnie „przeciwnicy wniosku” objęli funkcję rodziców zastępczych i opiekunów dziewczynki.

Najstarsza siostra, pragnąc zachować więź najmłodszej z całym rodzeństwem, oczekiwała, że najmłodsza w jej mieszkaniu będzie spędzała weekendy i inne dni wolne od zajęć szkolnych. Nie spotkało się to z aprobatą ani najmłodszej siostry, ani jej opiekunów, którzy nie sprzeciwiali się kontaktom swej wychowanki z rodzeństwem, ale w znacznie mniejszym rozmiarze, w formie odwiedzin w ich mieszkaniu, wspólnych spacerów bądź innego spędzania czasu w miejscach publicznych. Konsekwencją braku porozumienia w tej kwestii był wniosek o ustalenie kontaktów. Równoległe zaś o kontakty z córką zaczęli ubiegać się jej rodzice, nadal pozbawieni władzy rodzicielskiej i choć aktualnie zachowujący trzeźwość, to niefunkcjonujący społecznie w sposób w pełni zadowalający.

Badanie OZSS wykazało, że małaletnia (podczas badania już 12.letnia) wzrasta „w poczuciu nienawiści wobec rodziny biologicznej”, co powinno być korygowane przez rodziców zastępczych. Mimo jej niechęci do spotkań biegli z OZSS wynegocjowali warunki kontaktów możliwe do zaakceptowania przez zainteresowane osoby. Sąd uwzględnił propozycję unormowania spotkań przedstawioną w opinii OZSS i orzekł, że spotkania wnioskodawczyni z siostrą będą się odbywały w dwie

soboty w miesiącu, w terminach dogodnych dla stron, w mieszkaniu rodziny zastępczej.

Sprawa 6. *W sprawie istotną rolę odgrywa ocena długotrwałości pieczy nad dziećmi w powiązaniu z ukształtowaniem się wartościowych więzi emocjonalnych przesądzających dla uwzględnienia wniosku, zaakceptowanego – co do zasady – przez ojca dzieci, ich „pierwszoplanowego opiekuna”.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawca – siostra matki (ciotka) lat 55, mężatka, emerytka, wykształcenie wyższe zawodowe.
2. „Przeciwnik” wniosku – ojciec dzieci (44 lata, żonaty, wykształcenie zawodowe, pracuje).
3. Matka dzieci – nie żyje.
4. „Strony” były reprezentowane przez pełnomocników.
5. Liczba dzieci – dwoje.
6. Płeć dzieci – żeńska.
7. Wiek starszego dziecka w dniu wszczęcia postępowania – 16 lat i 10 miesięcy, wiek młodszego dziecka – 11 lat.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 7 października 2015 r.
10. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, sąd zasięgał informacji o rodzinie w GOPS.
11. Wysłuchanie dziecka – było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – ustalenie kontaktów.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 26 stycznia 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – apelacja wnioskodawczynie została oddalona 26 kwietnia 2016 r.

Stan faktyczny sprawy. Wnioskodawczynie wystąpiła o ustalenie kontaktów z dwoma córkami swej zmarłej siostry. Matka małoletnich zmarła z powodu powikłań poporodowych po urodzeniu młodszej córki, którą w związku z zaistniałą sytuacją przez 15 miesięcy wychowywała wnioskodawczynie. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczynie wskazywała, że siostrzenice domagają się kontaktu z nią, a ich ojciec utrudnia wzajemne spotkania. Na rozprawie sprecyzowała wniosek, tj. wносиła, aby kontakty odbywały się raz w miesiącu, w weekend – w sobotę i w niedzielę oraz przez dwa tygodnie wakacji letnich i jeden tydzień ferii zimowych. Ojciec dziewczynek wyraził zgodę na kontakty córek z wnioskodawczynią raz na dwa

miesiące np. w miesiącach nieparzystych, w drugą niedzielę miesiąca w godz. od 9 do 19 oraz przez tydzień w okresie wakacji. Zaznaczył, że córki spotykają się z cicią również podczas różnych uroczystości rodzinnych.

Po roku od śmierci matki dziewczynek jej ojciec zawarł nowe małżeństwo, z którego pochodzi trzecie jego dziecko. We wspólnocie domowej pozostaje też syn obecnej żony z poprzedniego małżeństwa oraz córki męża, których dotyczy postępowanie. Dzieci wychowują się w zrekonstruowanej sześciuosobowej rodzinie pełnej.

Przez dłuższy czas dziewczynki bywały u wnioskodawczynie przez jeden weekend w miesiącu, wyjeżdżały też z nią na wakacje. Starsza z sióstr ostatnio jeździła do wnioskodawczynie rzadziej, gdyż wolała czas wolny od nauki spędzać ze swoimi rówieśnikami. Co sobotę po południu chodzi na zajęcia „młodzieżówki” przy kościele ewangelickim, a w piątek po południu na próby zespołu młodzieżowego. Siostry czasem bywały u cici razem, a czasem osobno. Taka sytuacja trwała mniej więcej do lata 2015 r. Strony poróżniły się w związku z wyjazdem małoletnich do wnioskodawczynie.

Ojciec dziewczynek miał pretensje do wnioskodawczynie, że wyjazdu nie uzgodniła z nim, tylko umówiła się z córkami, a jego postawiła przed faktem dokonanym. Ponadto nadal jego niechęć do wnioskodawczynie wynika z działań, jakie podejmowała (w ocenie ojca całkowicie bezpodstawnie), podważających jego dobrą opinię w środowisku i mających charakter ingerowania w sprawy jego rodziny. Kilka lat temu zgłosiła ona bowiem rzekomą przemoc domową, wskutek czego rodzina miała założoną tzw. niebieska kartę.

Wnioskodawczynie, według oceny ojca dziewczynek, faworyzuje jedną z siostrzenic, co powoduje nieporozumienia pomiędzy siostrami. Z tego powodu nie wyrażał on zgody, aby dziewczynki jeździły do cici oddzielnie. Owa „faworyzowana” siostrzenica podczas wysłuchania stwierdziła, że lubi cicię i chciałyby do niej jeździć, zależy jej na tym, aby u cici nocować.

Sąd stwierdził, że „warunkiem uregulowania kontaktów w rozpoznawanej sprawie było ustalenie czy wnioskodawczynie przez dłuższy czas sprawowała pieczę nad tymi dziećmi. Bezsporne było, że sprawowała pieczę nad jedną z małoletnich przez 15 pierwszych miesięcy jej życia, a potem utrzymywała z nią oraz jej siostrą bliskie

i dość częste kontakty. W chwili orzekania owe 15 miesięcy to mniej więcej 1/10 życia małoletniej”. Sąd stwierdził, że nie jest to „dłuższy czas”, w rozumieniu art. 113<sup>6</sup> k.r.o., ale „wziął pod uwagę, że przez lata kontaktów doszło do powstania więzi emocjonalnych pomiędzy małoletnimi, a siostrą ich matki. Więzy te są dość mocne pomiędzy małoletnią X (chodzi o dziewczynkę wychowywaną we wczesnym dzieciństwie przez ciocię), a wnioskodawczynią. Świadczy o tym wypowiedź samej X, która podczas wysłuchania z radością opowiadała o cioci i prosiła o możliwość nocowania u niej. Warunkiem ustalenia, a potem utrzymywania kontaktów z krewnymi dziecka jest przede wszystkim dobro małoletniego. Obcowanie z krewnymi czy powinowatymi musi korzystnie wpływać na dziecko, na jego rozwój emocjonalny, duchowy, na jego lepsze wychowanie. Ojciec małoletnich nie kwestionował faktu, że córki są emocjonalnie związane z ciocią i wyraził zgodę na kontakty córek z wnioskodawczynią, jednakże w mniejszym zakresie niż ona wносиła”.

Sąd podzielił stanowisko ojca dziewcząt, że kontakty z wnioskodawczynią nie mogą negatywnie wpływać na funkcjonowanie rodziny oraz wychowanie małoletnich. W zrekonstruowanej rodzinie ojca i jego drugiej żony wychowuje się czworo dzieci, w tym troje pochodzących z poprzednich ich związków oraz jednego wspólnego syna. Nie jest to zapewne łatwe. Małżonkowie starają się dzieci traktować jednakowo. Nie chcą, aby wnioskodawczyni wpływała negatywnie na ich relacje w domu.

Sąd w uzasadnieniu rozstrzygnięcia stwierdził, że „orzekając o kontaktach wnioskodawczyni z małoletnimi [...] Sąd musiał wziąć pod uwagę związek emocjonalny małoletnich z wnioskodawczynią, rozsądne życzenia dzieci [...] wiek dziewczynek, ich pozaszkolne zajęcia, jak również szeroko pojęte dobro rodziny, w której się wychowują”.

Kontakty wnioskodawczyni z małoletnimi siostrzenicami zostały ustalone zgodnie z propozycją ich ojca. Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła wnioskodawczyni, twierdząc, że kontakty powinny być częstsze, ale jej apelacja została oddalona.

## 2. Przykłady spraw, w których kontakty nie zostały ustalone

Sprawa 7. Stan faktyczny sprawy wskazuje, że prawdopodobieństwo zagrożenia dobra dzieci podczas kontaktu z babcią, z uwagi na zły stan jej zdrowia psychicznego jest wystarczającą przyczyną do oddalenia wniosku.

### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawczyni – matka matki (babcia macierzysta), lat 58, nieznane źródło utrzymania (twierdzi, że oszczędności), ogólnie zdrowa fizycznie, zdiagnozowana schizofrenia paranoidalna w stanie remisji (przyznaje, że aktualnie nie zażywa leków).
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka, mężatka, lat 38, wykształcenie wyższe magisterskie (psycholog), prowadzi własną działalność gospodarczą.
3. Ojciec dziecka – lat 40, żonaty, wykształcenie wyższe magisterskie, pracuje – był uczestnikiem postępowania.
4. Rodzice są małżeństwem żyjącym w rozłączeniu, zgodnie wychowują dzieci w modelu zbliżonym do pieczy naprzemiennej.
5. „Strony” nie były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.
6. Liczba dzieci – troje.
7. Płeć dzieci – dwojga – męska, jednego żeńska.
8. Wiek dzieci: (1) najstarsze dziecko – chłopiec, w dniu wszczęcia postępowania – 12 lat i 8 miesięcy, (2) średnie dziecko – chłopiec, w dniu wszczęcia postępowania – 10 lat i 2 miesiące, (3) najmłodsze dziecko – dziewczynka, w dniu wszczęcia postępowania – 7latSposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 31 grudnia 2015 r.
10. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, dokumentacji medycznej dotyczącej wnioskodawczyni.
11. Wysłuchanie dzieci – nie było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie było orzeczone.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 10 marca 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Wnioskodawczyni skierowała do sądu odrębne pismo, w których wyraziła prośbę o pomoc umożliwiającą jej systematyczne kontaktowanie się z wnuczętami bez sprecyzowania form i częstotliwości kontaktów, jak twierdziła uniemożliwianych przez matkę dzieci będącą jej córką. Oboje rodzice dzieci prezentowali zgodne stanowisko, że kontakty nie są pożądane z uwagi na stan zdrowia psychicznego wnioskodawczyni mogący narazić je na niebezpieczeństwo. Podnosili też, co potwierdziły ustalenia kuratora, że wnioskodawczyni

rozpowszechnia bardzo niekorzystne, nieprawdziwe informacje o swojej córce (matce dzieci) oraz podejmowała różne działania w przeświadczeniu, iż wnuki w ich aktualnym środowisku wychowawczym są narażone na wykorzystywanie seksualne, co nie zostało potwierdzone.

Ustalono, że wnioskodawczyni jest aktualnie trzeźwą alkoholiczką oraz ma zdiagnozowaną schizofrenię paranoidalną. Niedawno była hospitalizowana z tej przyczyny, zaś aktualnie (jak sama przyznała) nie przyjmuje leków, uważając to za zbędne, gdyż swój aktualny stan zdrowia ocenia jako bardzo dobry. W protokole rozprawy jest adnotacja, że wnioskodawczyni „krzyczy”, zachowuje się nieodpowiednio. To zaś, jak można domniemywać, umocniło sąd w przekonaniu, że stan zdrowia psychicznego wnioskodawczyni uniemożliwia kontakty z wnukami (w aktach sprawy jest „historia choroby” i świadectwa lekarskie potwierdzające, że stan jej zdrowia jest niezadowolający). Choroba (aktualnie nieleczona) ma wpływ na zachowanie wnioskodawczyni, zaś stanowisko rodziców, że kontakty ich dzieci z babcią mogą niekorzystnie wpływać na psychikę dzieci, jest uzasadnione. Nastąpiło oddalenie wniosku. Tego orzeczenia babcia nie zaskarżyła.

*Sprawa 8. Stan faktyczny sprawy wskazuje na prawdopodobieństwo zagrożenia dobra dziecka, bowiem podczas kontaktu z babcią mogłaby być narażona na kontakt z ojcem (mającym zakaz zbliżania się), traumatyczny z uwagi na wcześniejszą przemoc w rodzinie, oraz z dziadkiem, czynnym alkoholikiem. W powyższej sprawie sąd uznał to za wystarczające do oddalenia wniosku. Nie rozważano miejsca ewentualnych spotkań babci z wnuczką w miejscu gwarantującym jej poczucie bezpieczeństwa (wnioskodawczyni nie zmodyfikowała żądania).*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – matka ojca (babcia ojczysta) lat 57, mężatka, pracuje.
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 25 i 4 miesiące, wykształcenie wyższe zawodowe, uzupełnia wykształcenie na studiach magisterskich, pozostaje wraz z dzieckiem na utrzymaniu swoich rodziców, z którymi mieszka.
3. Ojciec dziecka – lat 29 i 2 miesiące, wykształcenie średnie ogólne, pracuje, nie był uczestnikiem postępowania.
4. „Strony” nie były reprezentowane przez pełnomocników.
5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – żeńska.
7. Wiek dziecka – sześć lat i trzy miesiące.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.

9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 11 lutego 2016 r.
10. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, dowód z dokumentów spraw opiekuńczych, z dokumentów potwierdzających przemoc wobec matki ze strony ojca dziecka, korzystanie przez nią wraz z dzieckiem z pomocy terapeutycznej dla ofiar przemocy.
11. Wysłuchanie dziecka – nie było.
12. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 3 czerwca 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Wnioskodawczyni, babcia ojczysta, skierowała do sądu pismo mające formę prośby o umożliwienie spędzania z wnuczką co drugiego weekendu, części wakacji oraz spotkań w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Matka dziecka wniosła o oddalenie tych żądań, wskazując, że w okresie konkubinatu z synem wnioskodawczyni (ojcem dziecka, którego dotyczy sprawa) była ofiarą przemocy z jego strony. Ojciec dziecka nadużywał narkotyków i innych środków psychoaktywnych. Był agresywny. Przeżywa nadal poważną traumę związaną z tym okresem swego życia. Ona i dziecko nadal korzystają z pomocy terapeutycznej dla ofiar przemocy. Dziecko boi się spotkania z ojcem, który ma zakaz zbliżania się do córki i jej matki.

Tymczasem podczas ewentualnych kontaktów z babcią ojciec dziecka, mieszkający ze swoimi rodzicami, mógłby spotykać się z córką, obchodząc w ten sposób zakaz zbliżania się do niego. Nawet przypadkowe spotkanie byłoby dla dziecka negatywnym przeżyciem.

Matka wyraziła także obawę konsekwencji zachowań dziadka, pozostającego z wnioskodawczynią we wspólnocie domowej, gdyż jest on czynnym alkoholikiem.

Swoje twierdzenia matka uprawdopodobniła, przedstawiając odpisy orzeczeń sądowych i zaświadczenia odbywanej terapii dla ofiar przemocy.

Wniosek został oddalony. Babcia nie zaskarżyła tego orzeczenia.

Sprawa 9. Stan faktyczny sprawy ukazuje typowy konflikt okołorozwodowy, w którym dziadkowie (rodzice ojca dzieci) zajmują postawę „koalicjantów” swego dziecka i brak skłonności do kompromisu. Nie można wykluczyć, że na oddalenie wniosku miało wpływ stanowisko czternastoletniej wnuczki.

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – oboje rodzice ojca – małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu, emeryci, babcia lat 68, dziadek lat 70.
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 40, wykształcenie wyższe zawodowe, pracuje.
3. Ojciec dziecka – lat 40, wykształcenie wyższe zawodowe, pracuje, był uczestnikiem postępowania.
4. Równolegle do relacjonowanego postępowania trwał bardzo sporny proces rozwodowy rodziców pozostających w rozłączeniu, w którym ustalono w trybie zabezpieczenia kontakty ojca z dziećmi kilka razy w tygodniu. Przed zakończeniem postępowania w tej sprawie rozwód został orzeczony.
5. Matka dzieci – „przeciwnik wniosku” była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.
6. Liczba dzieci – dwoje.
7. Płeć dzieci – żeńska i męska.
8. Wiek starszego dziecka (dziewczynki) w dniu wszczęcia postępowania – 13 lat i 2 miesiące, wiek młodszego (chłopca) w dniu wszczęcia postępowania – 7 lat i 10 miesięcy.
9. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
10. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 29 grudnia 2014 r.
11. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron” oraz dowód z opinii OZSS.
12. Wysłuchanie starszego dziecka – nastąpiło.
13. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – orzekano wielokrotnie.
14. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
15. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 9 lutego 2016 r.
16. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Dziadkowie ojczyści we wspólnym wniosku żądali kontaktów z wnukami we wszystkie popołudnia w tygodniu, gdy ojciec nie spotyka się z dziećmi oraz możliwości zabrania ich z miejsca stałego pobytu na tydzień ferii zimowych oraz miesiąc wakacji. Ojciec dzieci te żądania uznał w całości i popierał, matka wniosła o oddalenie wniosku. Na uzasadnienie swego stanowiska matka podała kilka argumentów: po pierwsze, dziadkowie mogą kontaktować się z dziećmi, gdy te pozostają pod pieczęcią ojca, po drugie, dzieci nie chcą oddzielnych kontaktów z dziadkami, a w szczególności z babcią, gdyż ona wypowiada w sposób raniący ich

uczucia negatywne opinie o matce dzieci. Poza tym, gdyby propozycja tak częstych kontaktów została uwzględniona, ojciec dzieci i jego rodzice spędzaliby z dziećmi wszystkie dni w tygodniu od poniedziałku do piątku, w czasie wolnym od zajęć szkolnych, całe ferie zimowe i całe wakacje, a ojciec dodatkowo jeszcze co drugi weekend. Mimo że matce na czas postępowania rozwodowego sąd powierzył bezpośrednią pieczę nad dziećmi – małoletni więcej czasu spędzaliby z ojcem i dziadkami ojczystymi niż z matką.

Postępowanie w sprawie trwało ponad 13 miesięcy. W tym czasie nastąpiło orzeczenie rozvodu, powierzenie matce władzy rodzicielskiej i ustalenie kontaktów ojca z dziećmi na zasadach kompromisu pomiędzy rodzicami. Przez cały czas postępowania babcia (wnioskodawczyni) prezentowała postawę konfrontacyjną (dziadek zajmował stanowisko neutralne, bierne). Przed orzeczeniem rozvodu bezkompromisowo popierała stanowisko swego syna – ojca dzieci (pozew o rozwód wniosła żona – matka dzieci, można domniemywać, iż dopuściła się naruszenia obowiązku wierności).

Prawdopodobnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miało wysłuchanie starszego z dzieci. W chwili wysłuchania dziewczynka liczyła już 14 lat i była zdecydowanie niechętna kontaktom. Stwierdziła: „Nie chciałabym się spotykać z dziadkami w ogóle, może kiedyś, jak wszystko wróci do normy”. Stanowisko to wynikało z napiętych stosunków z babcią wynikających zarówno z jej zachowań w okresie procesu rozwodowego rodziców, jak i wcześniejszego konfliktu z wnuczką. Obrazują to następujące fragmenty z wypowiedzi dziewczynki podczas wysłuchania: „Babcia ze strony ojca brała udział w moim wychowaniu [...] w X jest dom rodzinny babci [...] byłam przez tydzień [...] byłam wtedy ciągle głodna, babcia chodziła do koleżanek albo je zapraszała do siebie. Śmiała się, że jestem nieudacznicą jak próbowałam sobie zrobić jajecznicę [...] pokłóciłyśmy się, powiedziałam, że woli koleżanki. [...] Od roku [babcia] zaczęła wysyłać dziwne sms - y, że mama ma kochanka, że będzie mnie bił [...]. W zimę wieczorem jak się uczyłam usłyszałam jak babcia dobija się do moich okien. Wyzywała mnie, jak tata poprosił, żeby wyszła. Nie mogłam się skupić, oblałam sprawdzian. [...] Babcia jest bardzo zaangażowana w rozwód, stoi po stronie taty [...]. Źle się czuję po kontaktach z dziadkami. Mama nie zabrania mi kontaktów z babcią [...]”.

Sprawa 10. Stan faktyczny sprawy jest typowy dla głębokiego konfliktu okołorozwodowego, w którym dziadkowie prezentują postawy „egocentrycznie skoncentrowane na sobie”, niezdolność do kompromisu, brak poszanowania dla życia emocjonalnego dzieci, brak umiejętności nawiązania z wnuczkami spokojnego, łagodnego kontaktu, niskie predyspozycje wychowawcze, a jednocześnie odmawiają podjęcia terapii, bowiem negują jakiegokolwiek uchybienia po swojej stronie, a matkę wnuków i jej rodzinę ukazują w bardzo negatywnym świetle. W ocenie biegłych swoim zachowaniem mogą zaburzać prawidłowy rozwój emocjonalny dzieci. Sąd ocenił, że dobro małoletnich wymaga wyciszenia konfliktów pomiędzy dorosłymi, wyłączenia ich z obszaru sporu dorosłych, bowiem dzieci „wzrastają w chaosie emocjonalnym, doznają presji ze strony dorosłych”. Odbudowa pozytywnych relacji w przyszłości byłaby możliwa przez podjęcie systematycznej pracy terapeutycznej. Wnioskodawcy wykluczyli jednak uczestnictwo w niej.

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – oboje rodzice ojca – małżonkowie pozostający we wspólnym pożyciu, babcia lat 56, pracuje, dziadek lat 63, emeryt.
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 27 i 10 miesięcy, rozwiedziona, wykształcenie średnie, pracuje.
3. Ojciec dziecka – lat 35 i 7 miesięcy, wykształcenie zawodowe, pracuje, był uczestnikiem postępowania.
4. Równoległe do relacjonowanego postępowania trwał proces rozwodowy rodziców pozostających w rozłączeniu. Przed zakończeniem postępowania w tej sprawie rozwód został orzeczony. Sąd w wyroku rozwodowym powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej matce, ustalił kontakty ojca z córkami, ale zawiesił ich wykonywanie do czasu ukończenia przez oboje rodziców terapii rodzinnej.
5. Matka dzieci – „przeciwnik wniosku” była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.
6. Liczba dzieci – dwoje.
7. Płeć dzieci – żeńska.
8. Wiek starszej dziewczynki w dniu wszczęcia postępowania – sześć lat i cztery miesiące, wiek młodszej w dniu wszczęcia postępowania – cztery lata.
9. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
10. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 6 maja 2015 r.
11. W sprawie zostały przeprowadzone wywiady środowiskowe kuratora sądowego w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, dowód z opinii OZSS, z opinii psychologicznej dotyczącej dzieci, informacji o stanie zdrowia dziecka, przesłuchano wnioskodawców, każde z rodziców, świadków zgłoszonych przez strony, przeprowadzono dowód z dokumentów z akt sprawy rozwodowej rodziców, innych spraw dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów z dziećmi, z informacji Policji i inne dowody.
12. Wystuchania dzieci – nie było.

13. Zabezpieczenia kontaktów na czas postępowania nie było (wniosek w tej kwestii został oddalony).
14. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
15. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 9 listopada 2016 r.
16. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Dziadkowie (rodzice ojca) kilkakrotnie zmieniali żądania co do form i miejsca kontaktów z wnuczkami. Pierwotnie wnosili o kontakty co drugi weekend w mieszkaniu ojca dzieci (mieszkają w innej miejscowości niż każde z rodziców wnuków), następnie chcieli, aby matka przywoziła dzieci do ich mieszkania w co drugą sobotę na godz. 11 i odbierała je po spotkaniu o godz. 16, bo oni nie dysponują środkiem transportu i dowożenie dzieci byłoby dla nich nadmiernie uciążliwe. Wobec odmowy matki dzieci po raz kolejny zmienili żądanie, proponując spotkania w każdą sobotę od godz. 10 do 16 w galerii handlowej, bez obecności matki, która miałaby obowiązek przyprowadzić dzieci na spotkanie i odebrać je.

Ojciec dzieci akceptował wszystkie żądania wnioskodawców, matka (traktowana jako „przeciwnik wniosku”) domagała się ich oddalenia, wskazując, że w ostatnim okresie, po jej wyprowadzeniu się z dziećmi z dotychczasowego mieszkania rodzinnego, kontakty dziadków z wnuczkami były rzadkie i odbywały się w bardzo napiętej atmosferze. Towarzyszyły im awantury i naganne zachowanie wnioskodawców wobec matki dzieci i jej rodziców, z którymi zamieszkała. Dzieci były też świadkami agresji ojca (syna wnioskodawców) wobec matki. Przez cały czas zmagają się z psychologicznymi następstwami tych przeżyć.

Badanie przeprowadzone przez biegłego psychologa wykazało, między innymi, że wnioskodawczyni „nie posiada wglądu w swoje zachowanie i skutki jakie ono wywołuje. Jest egocentrycznie skoncentrowana na sobie. Nie dąży do kompromisu. Ujawnia brak poszanowania dla życia emocjonalnego dzieci”. Wnioskodawca „nie potrafi nawiązać z wnuczkami spokojnego, łagodnego kontaktu. Ukazuje uczestniczkę i jej rodzinę w bardzo negatywnym świetle. Predyspozycje wychowawcze wnioskodawców są na bardzo niskim poziomie. Swoim zachowaniem mogą zaburzać prawidłowy rozwój emocjonalny dzieci”. Podczas badania psychologicznego wnioskodawcy wywoływali w dziewczynkach silny niepokój,

na który reagowały płaczem. Nawet w takiej sytuacji wnioskodawcy nie powstrzymali się „od zaprezentowania nienawiści wobec uczestniczki postępowania”.

Biegły ustalił, że na obecnym etapie dzieci nie są gotowe na kontakty z wnioskodawcami. Odbudowa pozytywnych relacji w przyszłości jest możliwa przez podjęcie systematycznej pracy terapeutycznej. Wnioskodawcy kwestionowali ustalenia biegłego. Ocenili, że choć rzeczywiście dzieci na ich widok reagowały „jakby zobaczyły diabła”, to jednak ich płacz „nie był prawdziwy”. Oświadczyli, że nie widzą możliwości podjęcia pracy z terapeutą, ponieważ „mają jeszcze innych wnuków i z nimi nie ma żadnych problemów”.

Biegły odniósł się szczegółowo do zarzutów opinii, a Sąd dokładnie je zweryfikował, ostatecznie uznając opinię za rzetelną, a dokonane w niej ustalenia zostały poparte innymi dowodami (w tym opinią OZSS dopuszczoną z innej sprawy między tymi samymi osobami).

Sąd ocenił, że dzieci „wzrastają w chaosie emocjonalnym, doznają presji ze strony dorosłych [...] wszystko to z pewnością obciąża ich rozwój emocjonalno-społeczny. Powyższe potwierdza zasadność oddalenia wniosku [...] gdyż dobro małoletnich wymaga w pierwszej kolejności wyciszenia konfliktów pomiędzy dorosłymi, wyłączenia ich z obszaru sporu dorosłych [...] w chwili obecnej ustalenie kontaktów wnioskodawców z małoletnimi wnuczkami jest sprzeczne z dobrem małoletnich. Należy zaznaczyć, że niniejsze rozstrzygnięcie nie pozbawia wnioskodawców prawa dochodzenia sądowego uregulowania kontaktów z małoletnimi w przyszłości [...] po dokonaniu radykalnej zmiany swoich postaw i podjęciu przez wnioskodawców systematycznej pracy terapeutycznej”.

*Sprawa 11. W stanie faktycznym sprawy nie były nigdy nawiązane więzi emocjonalne pomiędzy babcią – wnioskodawczynią a wnuczką. Babcia nie wykazywała skłonności do kompromisu i współpracy z matką dziecka (co do zasady niesprzeciwiającej się próbie nawiązania kontaktów). W takiej sytuacji sąd uznał, że dobro małoletniej mogłoby zostać poważnie zagrożone przez ustalenie kontaktów.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – matka ojca – babcia ojczysta (lat 72, emerytka, brak informacji o stanie cywilnym i wykształceniu).

2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 34 i 10 miesięcy, mężatka, wykształcenie wyższe magisterskie, pracuje.
3. Ojciec dziecka – brak danych, nie był uczestnikiem postępowania.
4. „Strony” były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.
5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – żeńska.
7. Wiek dziecka – 11 lat i 2 miesiące.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 25 czerwca 2015 r.
10. W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii OZSS oraz z opinii psychologicznej dotyczącej dziecka.
11. Wystąpienia dziecka – nie było.
12. Zabezpieczenia kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 31 maja 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – oddalenie apelacji wnioskodawczyni.
16. Data orzeczenia sądu drugiej instancji – 21 października 2016 r.

Stan faktyczny sprawy. Wnioskodawczyni domagała się orzeczenia, że będzie miała prawo spotykać się z małoletnią wnuczką co najmniej dwa razy w miesiącu w soboty w domu wnioskodawczyni w godz. od 16 do 18, jak również w Dzień Babci, Dzień Dziecka, Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia. Dodatkowo sprecyzowała w piśmie procesowym z 18 listopada 2015 r. wniosek w ten sposób, że wniosła o uregulowanie kontaktów z małoletnią w każdą drugą sobotę miesiąca od godz. 15 do 19, każdego dnia 1 czerwca od godz. 15 do 19, każdego 21 stycznia od godz. 15 do 19, każdego 27 kwietnia od godz. 15 do 19, w każdy drugi dzień Bożego Narodzenia od godz. 15 do 19 oraz w każdą Niedzielę Wielkanocną od godz. 15 do 19. W uzasadnieniu wniosku wskazała, że synowa rozstała się z mężem, gdy wspólne dziecko miało dwa lata i od tej pory ustały jego kontakty z rodziną ojca. Wnioskodawczyni nie była zapraszana na uroczystości rodzinne, nie wpuszczano jej do domu, w którym przebywała wnuczka, mimo że wielokrotnie podejmowała próby spotkania się z nią.

Matka małoletniej wniosła o oddalenie żądań wniosku, wskazując, że córka nie zna babki ojczystej, bowiem nie widziała jej od 11 lat. Jednocześnie jednak nie wykluczyła możliwości uregulowania kontaktów córki z babcią, ale w swojej obecności, poza miejscem zamieszkania uczestników postępowania.

Wnioskodawczyni wyraziła zgodę na uregulowanie kontaktów w obecności matki małoletniej przez pierwsze dwa miesiące, po upływie których miałyby być uregulowane zgodnie z wnioskiem. Matka nie wyraziła zgody na uwzględnienie wniosku w tym kształcie. Ponowna zmiana wniosku zawarta została w piśmie procesowym z dnia 31 maja 2016 r. Tym razem uczestniczka wniosła o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, że małoletnia pochodzi ze związku małżeńskiego rozwiązanego przez rozwód w dniu 5 listopada 2009 r. Ojciec małoletniej (syn wnioskodawczyni) ma ograniczoną władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniej, kontakty uczestnika z córką nie zostały uregulowane. Rodzice dziecka rozstali się, gdy małoletnia miała kilka miesięcy. Ojciec nie zabiegał o kontakty z córką, która go nie zna. Matka dziewczynki pozostaje w związku małżeńskim z mężczyzną, którego zna od około 10 lat, a którego małoletnia traktuje jak ojca. Po rozstaniu się z ojcem małoletniej jej matka nie zmieniała miejsca zamieszkania. Mimo że została sama po rozstaniu z mężem, wnioskodawczyni nie wykazała żadnej inicjatywy, aby pomóc synowej. W okresie ostatnich 12 lat wnioskodawczyni nie występowała o uregulowanie kontaktów z wnuczką, nie dawała jej prezentów, nie wysyłała kartek okolicznościowych, nie proponowała matce małoletniej pomocy w opiece nad małoletnią, gdy ta rozstała się z mężem. Dla wnuczki ojciec i babcia ojczysta są osobami nieznanymi. Jej sytuacja rodzinna jest stabilna, ojczyma traktuje jak ojca, a jego rodziców jak dziadków. Wnioskodawczyni ostatnio widziała wnuczkę ponad 10 lat przed wszczęciem postępowania o ustalenie kontaktów.

Z opinii biegłych Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów wynika brak więzi emocjonalnej między wnioskodawczynią a małoletnią, bowiem nie zostały one nigdy wytworzone. Małoletnia nie rozpoznaje wnioskodawczyni, która podejście do kontaktów z wnuczką traktuje powierzchownie, bez uwzględnienia złożoności sytuacji. Biegli ustalili, że nie potrafiła nawiązać z wnuczką kontaktu.

Sąd pominął dowód z zeznań ojca małoletniej, uznając, że od czasu urodzenia się córki nie zabiegał o kontakty z nią, nigdy nie podjął starań o ich uregulowanie, sporadycznie kontaktował się z matką małoletniej i to tylko w sprawach urzędowych. Wycofał się z życia własnej córki, której – w ocenie sądu – nie zna, więc jego ewentualne zeznania nie wniosłyby nic do sprawy.

Wnioskodawczyni zakwestionowała wnioski opinii, wniosła o jej uzupełnienie przez wskazanie, czy obecnie możliwe jest odbywanie kontaktów jej z wnuczką w obecności matki, a jeżeli tak – w jakim wymiarze i jak miałyby się odbywać. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłych OZSS.

W uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek babci sąd stwierdził, że odpowiednie stosowanie przepisów o kontaktach rodziców z dziećmi do kontaktów innych osób uprawnionych oznacza, iż sąd opiekuńczy kierując się dobrem dziecka, może kontakty dziadków z dzieckiem ograniczyć lub ich zakazać, a skoro postępowanie dowiodło braku jakiegokolwiek więzi między wnioskodawczynią a małoletnią, spotkanie w OZSS wykazało, że babcia wycofała się z próby nawiązania kontaktu z wnuczką, że jest osobą „dalece niedojrzałą”, to wniosek jako niezgodny z dobrem małoletniej należało w całości oddalić. Jakakolwiek regulacja kontaktów mogłaby w ocenie sądu „jedynie narazić małoletnią na silny stres i zachwiać jej poczucie stabilizacji. Wnioskodawczyni nie jest w stanie wskazać przyczyn zaniedbań jej kontaktów z wnuczką na przestrzeni tylu lat, nie ma wiedzy o zainteresowaniach, problemach własnej wnuczki, nie ma pomysłu na organizację spotkań – jak wskazała «kontakty mogą być przy ogrodzeniu». Jej podejście do kwestii kontaktów jest powierzchowne, niedojrzałe, zmierza jedynie do zaspokojenia własnych celów. Wnioskodawczyni w ogóle nie zauważa dobra małoletniej, jak i swoich zaniedbań, próbując winą za zaistniałą sytuację obarczyć matkę małoletniej. Wnioskodawczyni w toku postępowania podkreślała, iż w kontaktach będzie uczestniczył ojciec małoletniej, który nigdy nie zmierzał do ich uregulowania, wycofał się z życia córki, w efekcie czego jest dla małoletniej obcą osobą. Podkreślić należy, iż sąd opiekuńczy wydając jakiegokolwiek orzeczenie musi mieć na uwadze przede wszystkim dobro i interes dziecka”.

*Sprawa 12. W stanie faktycznym sprawy, toczącej się początkowo równoległe z procesem rozwodowym rodziców, występuje ostry, utrwalony konflikt rodzinny pomiędzy rodzicami dziecka. Jednakże wnioskodawcy (rodzice ojca) faktycznie mają bardzo częste kontakty z wnukiem, przebywając z nim systematycznie, w okresach, gdy swoje kontakty realizuje ojciec dziecka. Chcieli jednak mieć kontakty „własne”, ale nie zaakceptowali propozycji matki co do ewentualnych spotkań z wnukiem w jej mieszkaniu. Tymczasem sąd*

*rozwodowy podzielił pomiędzy rodziców (a de facto i ich rodziny generacyjne) wszystkie weekendy. Uwzględnienie wniosku dziadków stworzyłoby kolizję z uprawnieniami rodziców. Pogłębiałoby też brak stabilizacji dziecka objętego już – w związku z sytuacją rodzinną – opieką psychologiczną poprzez dezorientację w zakresie centrum życiowego.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawcy – dziadkowie ojczyści pozostający w związku małżeńskim, we wspólnym pożyciu, oboje pracują (babcia lat 60 i 3 miesiące, dziadek 56 lat i 10 miesięcy).
2. „Przeciwnik” wniosku – matka dziecka lat 32, rozwiedziona, pracuje.
3. Ojciec dziecka – 30 lat, rozwiedziony (brak informacji o wykształceniu i źródłach utrzymania), nie był uczestnikiem postępowania.
4. Wnioskodawcy byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.
5. Liczba dzieci – jedno.
6. Płeć dziecka – męska.
7. Wiek dziecka – pięć lat i siedem miesięcy.
8. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – domniemanie pochodzenia z małżeństwa rodziców.
9. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 7 grudnia 2015 r.
10. W sprawie został przeprowadzony wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania każdej ze „stron”, dowód z akt innych spraw, z wyroku rozwodowego rodziców, z opinii psychologicznej dotyczącej dziecka.
11. Wysłuchania dziecka – nie było.
12. Zabezpieczenia kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.
13. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – oddalenie wniosku.
14. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 24 czerwca 2016 r.
15. Kontrola instancyjna – oddalenie apelacji wnioskodawców.
16. Data orzeczenia sądu drugiej instancji – 29 listopada 2016 r.

Stan faktyczny sprawy. W pierwszych latach życia dziecko wychowywane było przez oboje rodziców z istotnym udziałem w życiu chłopca, jego wychowaniu, sprawowaniu nad nim bezpośredniej pieczy, mieszkających w tej samej miejscowości, wnioskodawców (dziadków ojczystych). Rodzice wraz dzieckiem często przebywali w mieszkaniu dziadków, korzystali z ich wsparcia, uczestniczyli w różnych uroczystościach rodzinnych. Dziadkowie często wyręczali rodziców w sprawowaniu pieczy nad synem. Wyjeżdżali z nim na wczasy nad morze, gdzie chłopiec spędzał czas ze swoją przyrodnią siostrą, z którą był bardzo związany.

Sytuacja uległa zmianie od stycznia 2014 r., kiedy to ujawnił się rozkład życia małżeńskiego rodziców dziecka. Matka wraz z synem wyjechała do swojej matki, z którą zamieszkała w innej miejscowości.

Na początku czerwca 2015 r. sąd rozwiązał przez rozwód małżeństwo rodziców z winy oby stron. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem sąd rozwodowy powierzył matce, a władzę rodzicielską ojca ograniczył do określonych obowiązków i uprawnień. Ustalił, że ojciec będzie kontaktował się z synem w co drugi weekend od piątku godz. 15 do niedzieli godz. 18, w jeden miesiąc wakacji każdego roku, jeden tydzień ferii zimowych, oraz co drugi rok w święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Styczność w okresie Bożego Narodzenia miała być realizowana od 24 grudnia do 1 stycznia, a w okresie Wielkiej Nocy przez cały okres Wielkiego Tygodnia. Ponadto u ojca syn miał spędzać tzw. długi weekend (obejmujący okres co najmniej od 1 maja do 3 maja).

Sąd ustalił, że ojciec korzysta ze swojego prawa do styczności z synem zgodnie z orzeczeniem rozwodowym. Zabiera go z miejsca zamieszkania z matką i przywozi do miejscowości, w której mieszka on i jego rodzice (wnioskodawcy w niniejszej sprawie). Pozostaje w bardzo dobrych relacjach z wnioskodawcami i przyjeżdża do nich z synem. Razem spożywają niektóre posiłki, razem wyjeżdżają poza miejsca zamieszkania. Zdarza się, że małoletni w okresie zagwarantowanym na kontakty z ojcem wyrokiem sądu rozwodowego nocuje u dziadków i pozostaje pod ich wyłączną pieczę.

Małoletni ma trudności z kontrolowaniem swoich emocji, koncentrowaniem uwagi na zadaniu, ze słuchaniem i wykonywaniem poleceń. Jest ruchliwy, impulsywny, często uparty, próbuje wymuszać krzykiem, płaczem, oporem to, co mu jest aktualnie potrzebne. Szybko zniechęca się i dekoncentruje. Od 13 lutego 2015 r. jest objęty opieką Paradni Psychologiczno-Pedagogicznej, gdzie pracuje z nim psycholog. Matka w domu kontynuuje działania terapeutyczne zgodnie z zaleceniami poradni. Po powrocie od ojca chłopiec jest „rozbity”. Specjaliści prowadzący terapię stwierdzają regres pozytywnych efektów swojej pracy. Nie budzi wątpliwości ustalenie, iż niezbędna jest konsekwentna i systematyczna praca terapeutyczna z chłopcem i skoordynowany proces wychowania.

Wniosek dziadków o ustalenie kontaktów z wnukiem wpłynął przed uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego. Sąd ocenił, że sąd rozwodowy orzekł o kontaktach ojca z synem po przeprowadzeniu bardzo szerokiego postępowania dowodowego, obejmującego opinię psychologiczną, pedagogiczną i medyczną,

po skrupulatnym zbadaniu sytuacji rodzinnych stron i panujących w rodzinach relacji, także z udziałem dziecka, którego dotyczy postępowanie.

Nie ulegało wątpliwości, że wnioskodawcy mają swobodny kontakt z wnukiem, w granicach ustaleń dokonywanych z jego ojcem, w ramach wykonywania przez niego swojego uprawnienia i obowiązku dotyczącego styczności z synem. Wynika to z dobrych relacji, w jakich z nim pozostają i prawidłowych więzi rodzinnych. Wnuk przebywa w ich mieszkaniu, spożywa z nimi posiłki, zdarza się, że nocuje, wyjeżdża na wycieczki oraz w odwiedziny do innych krewnych. W tej sytuacji Sąd nie znalazł podstaw do odrębnego ukształtowania styczności dziecka z wnioskodawcami. Sąd przyjął, że uwzględnienie wniosku stworzyłoby sytuację kolidującą z uprawnieniami rodzicielskimi matki dziecka i powodowałoby także, co jakiś czas, kolizję czasową z wykonywaniem prawa do styczności ojca. Ponadto powodowałoby duże „zamieszanie” w życiu dziecka pogłębiające stwierdzony w opiniach biegłych brak stabilizacji i dezorientację w zakresie centrum życiowego. Dla dziecka powinno być jasne, gdzie znajduje się jego miejsce zamieszkania, jego „baza”.

Sąd pierwszej instancji oddalił więc wniosek dziadków. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, między innymi, że z faktu powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej matce wynika, iż „jej miejsce zamieszkania powinno stanowić centrum życiowe chłopca. Zburzenie tego poczucia u dziecka może prowadzić do dezorientacji w otaczającej go rzeczywistości i skutkować nieprawidłowościami w rozwoju emocjonalnym, intelektualnym i społecznym oraz negatywnymi skutkami dla zdrowia. Prawdopodobieństwo wystąpienia tych skutków jest (..) tym większe, że pewne nieprawidłowości, wynikające prawdopodobnie z konfliktu pomiędzy rodzicami i ich rodzinami, już zostały zdiagnozowane (vide: zaświadczenie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w X.). Sąd rozwodowy powierzył matce nieprzypadkowo wykonywanie władzy rodzicielskiej. Uzasadniając swoją decyzję położył akcent na głębszą więź chłopca z matką niż z ojcem oraz silną więź emocjonalną ze starszą – przyrodnią siostrą, z którą do tej pory się wychowywał i powinien wychowywać się nadal. Wykonywanie władzy rodzicielskiej przez matkę powinno wiązać się z przebywaniem chłopca z nią na co dzień, także w weekendy, święta i inne dni wolne od nauki”. Te właśnie okresy sąd rozwodowy podzielił „po równo” pomiędzy ojca i matkę, a w praktyce także pomiędzy rodziny rodziców.

Z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji uznał, że „Uwzględnienie wniosku prowadziłoby niewątpliwie do zaburzenia tego parytetu i zwiększenia się ryzyka, choćby nie do końca świadomego manipulowania dzieckiem w sytuacji oczywistego dla sądu, ostrego i utrwalonego konfliktu rodzinnego, z oczywistą szkodą dla niego”.

Postanowienie Sądu pierwszej instancji zaskarżyli apelacją wnioskodawcy w całości. Zarzucili mu naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (w szczególności poprzez uznanie za wiarygodne zeznań uczestniczki postępowania matki dziecka i zawnioskowanego przez nią świadka, którym była babcia macierzysta, odmówienie wiarygodności części zeznań wnioskodawców i niektórym zeznaniom świadków zawnioskowanym przez wnioskodawców, co do oczekiwań małoletniego dotyczących spotkań z wnioskodawcami, bardzo dobrych relacji panujących między małoletnim a wnioskodawcami, wzorową opieką wnioskodawców nad małoletnim wnukiem, a także poprzez uznanie za wiarygodne treści prywatnej opinii psychologicznej złożonej do akt sprawy przez uczestniczkę postępowania, pominięcie dowodu z nagrania zarejestrowanego na płycie CD z posiedzenia sądu rozwodowego, z którego wynikał brak zaufania matki dziecka do babci ojczystej). W apelacji zakwestionowana została jako błędna cała argumentacja Sądu pierwszej instancji dotycząca przewidywanych negatywnych konsekwencji poszerzenia czasu spędzanego poza domem matki.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wnieśli o ustalenie kontaktów z wnukiem w ten sposób, że spotykać się będą z nim w każdy trzeci weekend w co drugi miesiąc, od piątku od godz. 14 do niedzieli do godz. 18, z możliwością odbierania wnuka bezpośrednio z przedszkola i zabierania go poza jego miejsce zamieszkania, bez udziału matki. Wnosili także o uprawnienie do spędzania z wnukiem dwóch tygodni września 2016 r., na wczasach nad polskim morzem, z możliwością odebrania wnuka bezpośrednio z jego miejsca zamieszkania i odwiezieniem go do miejsca jego zamieszkania.

Sąd Okręgowy oddalił apelację. Oceniał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i poparte zostały odpowiednią oceną tego materiału. Sąd Okręgowy przyjął je

za własne. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że docenia rolę, jaką w życiu małoletniego odgrywali i nadal odgrywają wnioskodawcy. „Zauważa jednak [...], że prezentowana zarówno przez wnioskodawców jak i uczestniczkę postępowania, wzajemna niechęć znajdująca swój wyraz w obraźliwych wypowiedziach odnoszących się do przeszłości zarówno uczestniczki postępowania jak i wnioskodawców nie służy w przekonaniu Sądu budowaniu porozumienia nadwątłonego konfliktami z okresu rozvodu rodziców małoletniego. Bez wątplenia wypowiedzi te przekraczały granice dopuszczalnej i uzasadnionej przedmiotem postępowania polemiki, w której dobrem nadrzędnym podlegającym eksponowaniu winno być dobro [małoletniego]. Jest dla Sądu odwoławczego oczywiste, że w życiu [małoletniego] potrzeba aktualnie przede wszystkim stabilizacji i codziennej rutyny, dla dziecka będącej gwarantem bezpieczeństwa”.

Sąd odwoławczy zwrócił też uwagę, że małoletniego czeka już niebawem obowiązek szkolny, a ma on aktualnie bardzo poważne trudności z kontrolowaniem emocji, koncentrowaniem uwagi na zadaniu i wykonywaniu poleceń, szybko się zniechęca i dekoncentruje. Przy usuwaniu (zmniejszaniu) tych problemów dziadkowie powinni współpracować z matką wnuka w realizacji zaleceń psychologa.

Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu orzeczenia, iż „nie kwestionuje bardzo dobrych relacji panujących między małoletnim a wnioskodawcami, ani wzorowej opieki wnioskodawców nad małoletnim wnukiem, ich troski o jego dobro. [...] Mimo jednak w pełni pozytywnego odbioru relacji wnioskodawców z wnukiem i przywiązania do niego stwierdzić trzeba, że w chwili obecnej nie jest celowe ustalanie kontaktów wnioskodawców z [małoletnim], wobec, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, szeroko określonych kontaktów dziecka z ojcem – synem wnioskodawców, z którym pozostają w bardzo dobrych relacjach [...] . Chłopca łączy silna więź z matką i przyrodnią siostrą, wraz z którą się wychowywał. Ustawiczne wyjazdy z miejsca, które dziecko uważa za swe centrum życiowe, nie będą służyć utwaleniu [...] poczucia bezpieczeństwa dziecka. Ustawiczne wyjazdy na okres od piątku do niedzieli włącznie wyrywają dziecko spod opieki matki, z którą jest mocno związany emocjonalnie i powodować mogą, jak wskazał sąd pierwszej instancji, dezorientację dziecka. Jest oczywiste, że osobami pierwszoplanowymi w życiu dziecka są rodzice, siostra a dopiero potem dziadkowie. [...] Wbrew twierdzeniom apelujących uczestniczka postępowania nie neguje ogromnej roli

wnioskodawców w dotychczasowym życiu swego syna [...]. Co więcej zauważyć wypada, że matka sama zaproponowała 4 godzinne spotkania syna z dziadkami na terenie miejsca zamieszkania dziecka jednak wnioskodawcy z tej propozycji nie skorzystali. Resumując z uwagi na dobro małoletniego [...] w chwili obecnej, gdy dopiero stabilizuje się jego sytuacja po rozwodzie rodziców, z którego skutkami dziecko musi się pogodzić i zrozumieć, nie jest uzasadnione ustalenie kontaktów chłopca z dziadkami w sposób odrębny. Swobodne spotkania z wnukiem winien swym rodzicom zagwarantować ojciec dziecka w ramach swoich kontaktów z synem. Zauważyć także należy, że przełamanie w imię dobra dziecka wzajemnej niechęci wnioskodawców i uczestniczki postępowania umożliwiłoby porozumienie i swobodne kształtowanie w zależności od sytuacji kontaktów dziadków z wnukiem”.

*Sprawa 13. Z wysokim prawdopodobieństwem można domniemywać, że wniosek zostałby oddalony z uwagi na zagrożenie dobra dziecka, gdyby wnioskodawczynie go nie cofnęła. Domniemanie to oparte jest o ustalenie w sprawie braku jakiegokolwiek więzi wnioskodawczynie z wnukiem, ostry konflikt między babką a jej synem, ojcem małoletniego, ich negatywna, konfrontacyjna postawa wobec siebie, utrzymywanie dziecka w świadomości, że wnioskodawczynie jest osobą nieakceptowaną w rodzinie, zdecydowana niechęć wnioskodawczynie i „przeciwników wniosku” do skorzystania z pomocy psychologicznej w celu zmiany wzajemnego nastawienia, brak inicjatywy co do podjęcia mediacji.*

#### Charakterystyka sprawy

1. Wnioskodawca – babcia ojczysta (lat 60, rozwiedziona, emerytka).
2. „Przeciwnicy” wniosku – oboje rodzice dziecka, pozostający we wspólnym pożyciu w związku kohabitacyjnym (matka dziecka 24 lata, panna, absolwentka liceum ogólnokształcącego, nie pracuje, zajmuje się wychowywaniem dziecka; ojciec, lat 38, kawaler, wykształcenie średnie techniczne, pracuje).
3. „Przeciwnicy wniosku ” reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.
4. Liczba dzieci – jedno.
5. Płeć dziecka – męska.
6. Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania – trzy lata i sześć miesięcy.
7. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.
8. Wpływ wniosku o ustalenie kontaktów – 16 lutego 2016 r.
9. W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychologa „dla ustalenia stopnia rozwoju małoletniego dziecka, jego ewentualnej więzi emocjonalnej z wnioskodawczynią lub dla wykazania, że wychowanie dziecka

i nastawienie rodziców do wnioskodawczynie uniemożliwia obecnie jakiegokolwiek kontakty dziecka z babką”.

10. Wysłuchanie dziecka – nie było.

11. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania – nie orzeczono.

12. Sposób zakończenia postępowania w sądzie pierwszej instancji – umorzenie postępowania w następstwie cofnięcia wniosku.

13. Data postanowienia kończącego postępowanie przed sądem pierwszej instancji – 19 maja 2016 r.

14. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny sprawy. Babka ojczysta wniosła o ustalenie swoich spotkań z wnukiem raz na dwa tygodnie w swoim mieszkaniu bądź na terenie neutralnym, bez obecności rodziców dziecka, ewentualnie z dopuszczeniem obecności matki dziecka podczas pierwszych spotkań. Jednocześnie przyznała, że nie istnieje jakakolwiek więź emocjonalna wnuka z nią, bowiem rodzice dziecka uniemożliwili jej nawiązanie. Oboje rodzice dziecka w pełnej koalicji wychowawczej zgodnie wnosili o oddalenie wniosku, bowiem dziecko nie zna babci, nie jest zorientowane w sytuacji rodzinnej, zaś pomiędzy wnioskodawczynią a jej synem, ojcem małoletniego, występuje długotrwały bardzo ostry konflikt mający podłoże w sporach majątkowych.

Wnioskodawczynie od 1989 r. samotnie wychowywała dwoje dzieci, rozwiedziona z ich ojcem (który zmarł w 2005 r.). Syn twierdził, że nie miał kontaktów z ojcem, od którego dowiedział się, gdy już był dorosły, że matka utrudniała te kontakty ojcu. Stosunki wnioskodawczynie z córką są poprawne. Córka wraz z mężem i dwójką dzieci w wieku przedszkolnym zamieszkuje z matką. Syn, uczestnik niniejszego postępowania, mieszka w mieszkaniu, którego właścicielką była matka wnioskodawczynie, która zawarła z wnukiem umowę darowizny, ale w opinii wnioskodawczynie syn nie wywiązywał się należycie z obowiązków opiekuńczych wobec babci, która nosiła się z zamiarem doprowadzenia do rozwiązania tej umowy. Po śmierci babki w 2007 r. pogorszyły się relacje między wnioskodawczynią a synem, a od 2010 r. ustały. Powodem konfliktu według wnioskodawczynie były i nadal są roszczenia majątkowe syna. Mimo że dostał mieszkanie od babki, „uważa, że jeszcze za mało” i „chce połowę mieszkania”, którego właścicielką jest matka. Uczestnik postępowania (syn wnioskodawczynie) przedstawił inną wersję konfliktu rodzinnego. Twierdził, że istotnie babcia podarowała mu mieszkanie, ale nabyła jego własność w drodze wykupu na preferencyjnych warunkach od Skarbu Państwa za pieniądze dostarczone przez wnuka. Według jego wersji należycie opiekował się babcią, która całe dni spędzała razem z nimi w mieszkaniu matki. Na noc zawoził ją do swego

mieszkania. Uczestnik twierdził także, że mieszkanie zajmowane obecnie przez matkę i rodzinę jego siostry należało w przeszłości do ojca, który przeniósł prawo do niego na matkę po rozwodzie, aby w ten sposób zapewnić mieszkanie dzieciom. Tymczasem matka „za jego plecami” podarowała to mieszkanie córce, wbrew intencji nieżyjącego ojca. Gdy upomniał się o swoje prawa, matka złożyła na niego doniesienie o popełnieniu przestępstwa, chociaż jej zarzuty nie były prawdziwe.

Wnioskodawczyni z wnukiem widziała się 2–3 razy przypadkowo, na cmentarzu oraz na festynie parafialnym. Za każdym razem dochodziło do sprzeczek między wnioskodawczynią i jej synem. Uczestnik twierdził, że to jego matka w obecności dziecka wszczyniała awantury. W takiej sytuacji nie było możliwości przedstawienia wnuka babci.

Rodzice małoletniego twierdzili, że nie wiedzą, w jaki sposób przekazać synowi informację o drugiej babci, gdyż zna tylko jedną, macierzystą. Zwrócili się nawet w tej sprawie do pedagoga w przedszkolu, aby pomógł im rozwiązać ten problem.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa, który stwierdził, że w jego gabinecie, w trakcie wspólnej rozmowy wnioskodawczyni i syn wypowiadali wzajemne żale, zastrzeżenia, przedstawiali własne wersje zdarzeń, wzajemnie obciążali się odpowiedzialnością za zerwanie kontaktów. Biegły ocenił, że „Obydwoje prezentują postawę egocentryzmu, koncentrują się na własnych poglądach i oczekiwaniach, «pielęgnują» urazy. Wnioskodawczyni wobec syna prezentuje postawę nadmiernej ingerencji w jego życie, narzucania własnych oczekiwań, korygowania postępowania. Jest mało krytyczna wobec siebie, z słabym wglądem w swoją osobowość i zachowanie, w tym w relacjach z synem. Uczestnik prezentuje małą dojrzałość osobowości, cechy osobowości biernie zależnościowej (oczekuje troski, zainteresowania i akceptacji ze strony matki, jednocześnie akcentując swą niezależność i odrzucając ingerencję matki)”.

Małoletni liczący trzy i pół roku podczas badania psychologicznego pozostawał w bezpośrednim kontakcie z rodzicami, unikał kontaktu z badającym. Stopniowo zaczął bawić się zabawkami. Po wejściu babci do gabinetu uciekał do ojca, chował się za niego. Nie nawiązał kontaktu z babcią.

Biegły, na podstawie akt oraz przeprowadzonego badania psychologicznego, stwierdził brak jakiegokolwiek więzi babki z wnukiem oraz występowanie ostrego konfliktu między babką a jej synem, ojcem małoletniego. Ocenił, że „obydwoje prezentują postawę egocentryzmu, małej dojrzałości, osłabionego samokrytycyzmu, «pielęgnowania» wzajemnych urazów [...]. Wzajemne urazy, negatywna, konfrontacyjna postawa wobec siebie, trwanie w błędnych wizjach drugiej strony, utrzymywanie małoletniego w świadomości, że babcia jest nieakceptowaną osobą obcą, uniemożliwiają nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu wnioskodawczyni z wnukiem (nie mówiąc już o możliwości spokojnych i konstruktywnych kontaktów)”.

Biegły psycholog zalecił badanym skorzystanie z pomocy mediatora lub psychologa celem rozwiązania konfliktu. Stwierdził, że konieczne jest wprowadzenie małoletniego przez rodziców w sytuację rodzinną, świadomość istnienia babci ojczystej, z umożliwieniem babci nawiązania kontaktów w naturalnych okolicznościach, np. w dniu urodzin wnuka, w Dniu Dziecka, Dniu Babci w przedszkolu itp.

„Strony” nie przejawiały żadnej inicjatywy w celu realizacji tych zaleceń, a wnioskodawczyni cofnęła wniosek. W tej sytuacji sąd umorzył postępowanie w sprawie.